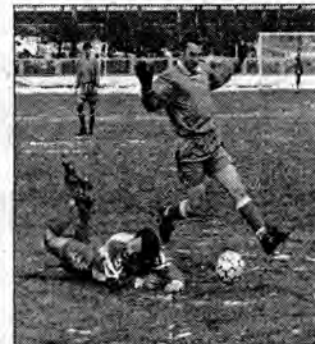


– W Przemysłu konkretne są tylko dziewczyny – twierdzą niektórzy dynowianie.

Dynów  
w Rzeszowie

CZYTAJ NA STR. 12



Inauguracja rundy wiosennej II ligi piłki nożnej w Przemysłu

**WAWEL ZDOBYTY**

CZYTAJ NA STR. 20

Celował z okna

## Strzał w serce

W niedzielę, 8 marca, około godziny osiemnastej mężczyzna strzelał do przypadkowego przechodnia z okna swojego mieszkania przy ul. Słowackiego w Jarosławiu. Celował w serce. Wypalona w kurtce dziura jest dowodem tego zdarzenia.

Jerzy S. szedł ulicą Słowackiego z dwójką dzieci i psem. Szli do pizzerii. Gdy przechodzili obok kamienicy Storha, Jerzy S. usłyszał huk. Coś świecącego rozbilo się o jego pierś. – Zorientowałem się, że ktoś do mnie strzelił. Pomyślałem o mężczyźnie idącym po drugiej stronie ulicy. Ruszyłem w jego kierunku. Ale on krzyknął: „Panie, wariat, strzela do ludzi!” – opowiada Jerzy S. W otwartym oknie na pierwszym piętrze kamienicy, oparty o futrynę stał mężczyzna.

– Wzywał mnie od policjantów, używając przy tym różnych przymiotników. „Jak chcesz, przypier... ci jeszcze raz!” – krzychał i ładował ponownie broń – wspomina Jerzy S. Poszkodowany powiadomił o zdarzeniu Komendę Rejonową Policji w Jarosławiu. Według relacji S. już na komendzie funkcjonariusze podali nazwisko podejrzanego o strzał. Jerzy S. dowiedział się również, że osoba ta znana jest miejscowym funkcjonariuszom.

CYTAJ DALSZY NA STR. 3



Historia, sensacje, odkrycia

Przód kadłuba „Łosia” II zniszczonego w czasie walk wrześniowych (zdjęcie pochodzi z archiwów niemieckich).

## Na tropach „Łosia”

Historia naszego regionu, nawet ta najnowsza, z ostatnich kilkudziesięciu lat obfituje w ciekawe, dramatyczne a często nawet sensacyjne wydarzenia, z których wiele nie wyjaśniono do dzisiaj. Żyją jeszcze ludzie, którzy byli

świadkami tych wydarzeń, a nieraz sami w nich uczestniczyli. Część tajemnic kryje ziemia.

Jedną z takich historii była dramatyczna walka, jaką 11 września 1939 roku niedaleko Jarosławia stoczyła załoga bom-

bowca „Łoś” z niemieckimi myśliwcami. Szczątki zestrzelonego „Łosia” znaleźliśmy na polu w Pawłosiowie, tam też spotkaliśmy ludzi, którzy widzieli ten pojedynek.

NA TROPACH „ŁOSIA”  
– CZYTAJ NA STR. 10

Jak można w Lubaczowie zalegalizować kradziony samochód

### „Sztynny” dowód

Jak można wprowadzić do legalnego obiegu skradziony samochód? Trzeba udatnie podrobić lub ukraść dowód rejestracyjny, a potem w innym miejscu kraju znaleźć urzędnika, który zgodzi się wystawić nowy dokument. Zgodzi się, bo nie wykryje fałszerstwa lub kradzieży, albo przemówi do jego wyobraźni odpowiedni „załącznik” do wniosku. Przynajmniej jeden samochód zale-

galizował w ten sposób kierownik Wydziału Komunikacji lubaczowskiego Urzędu Rejonowego. Przez niemal trzy tygodnie od zgłoszenia tego faktu na policję prowadzących postępowanie nie zainteresowało, czy kierownik Wydziału Komunikacji wystawił właścicielowi „trefnego” samochodu nowy dowód rejestracyjny. Nasz reporter ustalił to w ciągu dziesięciu minut.

CZYTAJ NA STR. 6

WYDARZENIA



### Najdroższe jest zdrowie

Podczas kolegium wojewody przemyskiego, które odbyło się 16 marca, omówiono realizację budżetu wojewody za 1997 r. Ogółem wydatki budżetowe wyniosły 422.538 tys. zł, z czego aż 220.014 tys. zł pochłonęła ochrona zdrowia. Już zdecydowanie mniej, bo 70.510 tys. zł wydatkowano na oświatę, a 44.634 tys. zł – na pomoc społeczną. Mimo wystąpienia zjawiska tzw. wymagalnych zobowiązań budżetu (na łączną sumę 38.779 tys. zł), wyniki osiągnięte w ub.r. uznano za zadawalające. Jednocześnie przyjęto wniosek zobowiązujący dyrektorów oddziałów i jednostek do ścisłego przestrzegania dyscypliny budżetowej. (R)

### Rezygnacje i awanse

Miniony tydzień – poza opadami śniegu – przyniósł w Przemysłu także dwie istotne zmiany na eksponowanych stanowiskach.

Najpierw w poniedziałek, 9 marca, funkcjonariusze Straży Miejskiej w Przemysłu zaskoczeni zostali decyzją wojewody przemyskiego, który tego dnia powołał ich komendanta Czesława Buksińskiego na stanowisko zastępcy Inspektora Wojewódzkiego Państwowej Inspekcji Handlowej. Zanim Zarząd Miasta Przemysłu podejmie decyzję co do osoby nowego komendanta, funkcję tę pełni dotychczasowy zastępca Buksińskiego, Andrzej Kasper. Z kolei we wtorek, 10 marca, rezygnację z członkostwa w Zarządzie Miasta Przemysłu i stanowiska wiceprezesa na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej złożył Robert Choma. Pozytywną dla rezygnującego uchwałę w tej sprawie podjęła Rada na sesji, która odbyła się 12 marca. W poniedziałek, 16 marca, Robert Choma objął posadę wiceprezesa Krajowego Urzędu Pracy, powołany na to stanowisko przez ministra pracy i polityki społecznej Longina Komoluskiego. (R)

**RTV TV-SAT AGD**  
Video Tomex 2  
sprzedaż ratalna, dowóz bezpłatny

Zakupując telewizor THOMSONA od 21" lub telewizor PHILIPSA 25", 28" czy 29" otrzymasz gratis czajnik bezprzewodowy firmy HOLDEN

PRZEMYSŁ: ul. Słowackiego 8, tel. 678-55-43  
ul. Asnyka 6, tel. 678-84-78  
ul. 3 Maja, tel. 670-98-63  
ul. Mickiewicza 20, tel. 678-61-55

JAROSŁAW: ul. Krasińskiego, tel. 670-79-79  
ul. Grodzka 21, tel. 621-07-56

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK” s.c.  
PRODUCENT OKIEN i DRZWI z PCV

Rudna Mała k. Rzeszowa

Filia Przemysł ul. Lwowska 36A  
MARKO-EXIM  
Szczegóły na stronie ostatniej

**ADAM**  
Rok założ. 1990  
HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26  
Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

szczegóły na stronie ogłoszeniowej  
ZAPRASZAMY

NIE OPROCENTOWANE RATY SKORZYSTAJ I TY!

**OKNA PCV**

**Okno Res**

Przemysł  
ul. Ratuszowa 14  
tel. (0 16) 678-94-40

TRANSPORT GRATIS

PRODUCENT  
**OKNA • DRZWI**  
Z PCV I ALUMINIUM

**SZEWPOL PLUS**

37-200 Przeworsk, Studzian 98A, Tel. (016) 648-81-80, Fax (016) 648-64-88

BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU  
37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 37, Tel./fax (016) 678-61-06

## Kronika policyjna

### Włamywacz „czyścioszek”

W nocy z 9 na 10 marca w Jarosławiu do apteki w Ryńku włamał się nieznan sprawca, który skradł pastę do zębów, szampony, mydła oraz pampersy (wszystko razem wartość około 4 tys. zł). Jarosławscy policjanci postarają się, by złodziej „wyszedł jak Zabłocki na mydle”.

### Niechęć do BMW

10 marca 66-letni mieszkaniec Przemyśla kilkoma kopniakami potraktował BMW zaparkowane na ulicy Kazimierza Wielkiego. Uszkodzenie karoserii oszacowano na ok. 400 zł. Być może starszy pan, który wtedy miał 1,61 promila alkoholu w organizmie, nie lubi tej marki.

### Sztuczny tłok

10 marca dwie przemysłanki (16 i 27 lat) na terenie Hali Targowej przy ul. Sportowej spowodowały „sztuczny tłok” i wykorzystując zamieszanie skradły obywatelce Ukrainy zawieszony na szyi woreczek, w którym miała 138 dolarów. Obie złodziejki zostały zatrzymane i odzyskano skradzione dolary.

### Międzynarodowe towarzystwo

11 marca na ulicy Słowackiego w Przemyślu dwaj mężczyźni w podstępny sposób obrabowali obywatelkę Rumunii z 1400 dolarów. Policjanci szybko ustalili, że sprawcami są dwaj Ukraińcy. No cóż... Europa.

### Tragedia nad Wiarem

13 marca w Nehrybce 66-letni kierowca ciągnika nie zachował ostrożności przy podjeździe do urwistego brzegu Wiaru i doprowadził do przewrócenia ciągnika. Przynięciony kierowca zginął na miejscu, a jego pasażer został ranny.

### W potrzasku

14 marca lubaczowscy policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego przy ulicy Szopena, skąd zginęło 5 butelek wódki. W trakcie wyjaśniania okazało się, że 23-letni mieszkaniec Lubaczowa oprócz tego włamania ma na sumieniu szereg skoków do sklepów.

Naszej redakcyjnej koleżance

Szanownej Pani Maryli Duchoń

oraz jej najbliższymi

wyrażamy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

**TEŚCIA**

składają:

zarząd spółki Ziemia Przemyska

oraz zespół redakcyjny

Życia Przemyskiego

## Przedstawiciele kierownictwa SdRP w Przemyskiem

# O impotencji i poświęceniu

– *Będziemy popierać ten rząd, bo nie jest nam obojętne, w jakim stanie znajdzie się państwo wtedy, gdy przejmować będziemy władzę* – powiedział sekretarz generalny SdRP Krzysztof Janik podczas spotkania z mieszkańcami Przemyśla.

Otwarte spotkanie odbyło się w piątkowy wieczór (13.03) na Zamku Kazimierzowskim. Wcześniej członkowie kierownictwa SdRP: Jerzy Szmajdziński – wiceprzewodniczący partii, Agnieszka Pasternak – członkini centralnego komitetu wykonawczego i Krzysztof Janik – sekretarz generalny partii spotkali się z Prezydium Rady Wojewódzkiej SdRP, wzięli także udział w konferencji prasowej.

Wszyscy troje są również posłami SLD do Sejmu, a jak powiedzieli, głównym celem ich przyjazdu do naszego województwa była chęć zorientowania się w stanie przygotowań do wyborów samorządowych. Interesowali się również kondycją socjaldemokracji w Przemyskiem oraz zakresem współpracy z ewentualnymi koalicjantami w wyborach.

Na co liczą socjaldemokraci w Przemyślu? – *Na to, na co liczymy w całym kraju. Jeśli krajem rządzi prawica, dla równowagi w gminach powinna rządzić lewica. Chcemy w czerwcowych wyborach samorządowych wypaść jak najlepiej* – powiedział K. Janik. I nie było to przecięzyczenie, bo J. Szmajdziński dodał, że SdRP zdecydowanie opowiada się za takim właśnie terminem wyborów. – *Wybory powinny odbyć się niezwłocznie po zakończeniu kadencji, czyli w czerwcu. Polsce nie są potrzebne kampanie wyborcze prowadzone w okresie letnim* – powiedział.

Mimo pozostawania w opozycji, socjaldemokracja deklaruje pokojowe nastawienie do obecnego składu Sejmu.

– *Zakładamy mimo wszystko, czteroletnią kadencję tego Sejmu, bo tak jest lepiej dla państwa i porządku politycznego. Choć zgłosimy wniosek o skrócenie kadencji tak, by następne wybory parlamentarne odbyły się w pierwszej połowie roku 2001* – powiedział sekretarz Janik.

### A teraz do ludzi

Po konferencji prasowej Jerzy Szmajdziński wyjechał na spotkanie z aktywnym partyjnym Starego Dzikowa i mieszkańcami Lubaczowa. Natomiast Agnieszka Pasternak i Krzysztof Janik, po spotkaniach z Frakcją Młodych SdRP i aktywnym partyjnym w Stubnie, wzięli jeszcze udział w spotkaniu na Zamku. Przyszło na nie ok. sto osób, większość w starszym wieku, o czym świadczyły przyprószone siwizną włosy.

– *Nie wiem, czy na sali są tylko nasi zwolennicy, czy także przeciwnicy. Południowo-wschodnie woje-*



– *Wybory samorządowe powinny odbyć się niezwłocznie po zakończeniu kadencji, czyli w czerwcu* – powiedział Jerzy Szmajdziński.

*wództwa są trudnymi dla nas terenami, ale przyjeżdżając chcemy pokazać, że nie boimy się ujawniać naszych poglądów, także w tych rejonach, gdzie przegrywamy i gdzie nas nie lubią* – zaczął swoje wystąpienie Krzysztof Janik. Dalej zapewnił o poparciu dla rządu i braku chęci do skracania jego kadencji.

– *Będziemy opozycją twardą, selektywną i konstruktywną. Chcemy żyć w kraju, w którym opozycja szanuje rząd, a rząd boi się opozycji* – zakończył.

Potem sekretarz Janik odpowiadał na pytania z sali, tłumacząc m.in. jedną z ostatnich wypowiedzi Leszka Millera, w której ten – krytykując tzw. bilans otwarcia – mówił o impotencji obecnego rządu. – *Impotencją to jest u mężczyzny taki stan, w którym może już tylko gadać i to nie zawsze mądrze* – wyjaśnił.

W wypowiedziach Janika było także wiele ironii i krytyki pod adresem PZPR i dawnych władz peerelowskich. Miał też gotowe rozwiązania na przyszłość dla Przemyśla. – *To w państwach „pocarskich” jest tak, że najważniejsze jest miasto, gdzie stoi urząd. Nie wszystkie administracje szczebla wojewódzkiego muszą być przeciętne w Rzeszowie. Przemysłowi wystarczyłoby, gdyby miał takie, jedną lub dwie. I Państwową Szkołę Zawodową, bo polskie społeczeństwo jest po prostu niedouczone. To nie rząd i władza są do kitu. My jesteśmy do kitu i wy jesteście do kitu. Nie bójcie się mieszkać tu czy tam, jeżeli jesteście socjaldemokracją to dbajcie o to, by ludziom żyło się lepiej* – mówił Krzysztof Janik. – *Nie ma Polaków gorszych i lepszych. Są tylko bogatsi i biedniejsi. Bieda powoduje, że ludzie się jednoczą i*

*wychodzą na ulice* – dodał niemal hasłowo.

... zastanawia mnie, jak naprawę do wszystkiego, co mówił Krzysztof Janik, odebrali dawni sekretarze i szeregowi członkowie PZPR. Bo to oni w większości przyszli na spotkanie. Czy przyjęli krytyczne, a co najmniej ironiczne uwagi i komentarze sekretarza SdRP, dotyczące czasów ich partii? A może myśleli – „on tak mówi, ale to przecież nasz człowiek?” Dość, że słuchali. Coś im w końcu zostało. PZPR już przecież nie istnieje.

Ryszard Kosterkiewicz



## KOMENTARZ TYGODNIA

### Trampolina

Jaki jest ten nasz przemyski samorząd, każdy wie. Podczas ostatniej sesji Rady Miasta szanowni panowie rajcowie odgrywali przedstawienie, z którego sami śmiali się najbardziej. Po kilku podobnych spektaklach można do nich przywyknąć, jednak w ubiegłym tygodniu zaskoczyła mnie rezygnacja z funkcji członka zarządu i stanowiska wiceprezydenta miasta, jaką Robert Choma złożył na ręce przewodniczącego RM. Jeszcze kilka tygodni temu zaprosił mnie do swojego gabinetu, gdzie konspiracyjnym tonem zapowiedział prowadzenie działań mających na celu poprawę powszechnego wizerunku samorządu miasta i tego wszystkiego, co się z nim wiąże. Do tego szczytnego zadania Robert Choma wraz z wiceprezydentem Rybotyckim zostali oddelegowani przez Zarząd Wojewódzki Porozumienia Centrum. Jednak zanim zdążyłem o tym znaczącym zamiarze za pośrednictwem ZP społeczeństwo powiadomić, w samorządzie zaczęły dziać się rzeczy na tyle mało chwalebne, że zostało mi tylko zamknąć usta i głęboko schować pióro. Nie wiem, czy do podobnego wniosku doszedł także wiceprezydent Robert Choma. Dość, że zamiast z uporem kontynuować rozpoczęte w mieście inwestycje i wspomniane już zadanie, a przede wszystkim – realizować zapropionowane także przez siebie budżet na 1998 rok, poszukał sobie nowej pracy i to dość daleko od rodzinnego miasta. A jednak o tych dopiero co rozpoczętych inwestycjach mówi jako o swoich największych sukcesach. Hasło „rewitalizacja” być może na zawsze już będzie kojarzone w Przemyślu z osobą Roberta Chomy, chyba że znajdzie się kontynuator tego dzieła, polegającego na „ożywieniu” i kompleksowej modernizacji Starówki. Także sztuczne lodowisko, nieczynne od dwóch lat, doczekało się w końcu szybko prowadzonej modernizacji. I to również jest w dużym stopniu zasługą byłego wiceprezydenta.

Innym zagadnieniem są sukcesy Roberta Chomy odnoszone dzięki aktywności w Stowarzyszeniu Gmin Małopolskich, a to chyba właśnie one przetrwały mu ścieżkę do ministerialnego gabinetu. Wiceprezydenta, a obecnie – wiceministra Roberta Chomę można było polubić. Potrafił przekonywać do swoich racji. Jednak jakoś trudno uwierzyć mi w szczerść jego słów, kiedy z niewinną miną przekonywał, jak to został zaskoczony propozycją objęcia stanowiska w administracji centralnej. Na tym poziomie raczej nikt nikogo nie zaskakuje. Chyba, że chodzi o zwolnienie.

Ryszard Kosterkiewicz

## Powrót zimy

Nie do końca sprawdzone informacje dotyczące wcześniejszego niż zwykle przyłotu bocianów, zamieszczone ostatnio w kilku regionalnych dziennikach obudziły z letargu „Królową Śniegu”, która powróciła do nas wraz z lekkim mrozem. Znow musielimy wyciągnąć czapki uszanki i napalić w piecach.

Co na to przyroda, także rozbudzona wyjątkowo ciepłym luty i początkiem marca? Derenie już od dwóch tygodni kwitną jak oszalałe, a pąki na drzewach owocowych są tak nabrzmiałe, że aż strach. Czy mróz ich nie zwarzy, stawiając pod znakiem zapytania przyszłe plony?

Według informacji uzyskanej w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Korytnikach,



Zasypana ulica Kmity w Przemyślu.

nie można jeszcze mówić o stratach, gdyż na szczęście mróz nie jest zbyt wielki, a śnieg przykrył ziemię ochronną powłoką. Jednak wiele roślin zdążyło już się rozhartować w tym niezwy-

kłym jak na luty słońcu, w związku z czym jakieś szkody na pewno wystąpią. Zwłaszcza w sadach owocowych oraz plantacjach malin i porzeczek. Wiosna jednak tuż-tuż, więc... oby do wiosny! (R)

Ryszard KOSTERKIEWICZ

## ŻYCIĘ

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasińskiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilguć, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja Anna Styraczk; dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hryniuk, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Cebernik; kultura: Eucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Kłak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Soja. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Zurawski, red. techniczny Maria Wojcieszzonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczer. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczmą. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Kochanego Męża i Ojca Józefa TASA a nam okazali w tych tragicznych dniach tyle serca i przyjaźni gorące podziękowania składają żona i dzieci

Personelowi Szpitala Wojskowego w Przemyślu, w szczególności Ordynatorowi Balickiemu i dr. Reizerowi z Oddziału Urologii, Ordynatorowi Jarkowi i dr. Wójtowiczowi z OIOM, lekarzom z Chirurgii oraz wszystkim Pielęgniarkom za trud, SERCE okazane w czasie choroby naszej Matki, śp. Jadwigi DĄBSKIEJ dziękuje rodzina

Agacie i Wojtkowi wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci MAMY składają przyjaciele z Biblioteki

**TYDZIEŃ  
W  
SKROCE**

Budżet dla Przemysła

# Krawiec kraje...

JAROSŁAW

W poniedziałek, 9 marca, w Urzędzie Gminy w Wiązownicy rolnicy złożyli ok. 200 podań z prośbą o udzielenie ulgi inwestycyjnej w podatku rolnym z tytułu podłączenia wody do gospodarstwa rolnego. Jeszcze nie wiadomo, czy rolnicy będą mogli odliczyć od podatku 25% nakładów. Urząd zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego ma miesiąc na udzielenie rolnikom odpowiedzi.

W czwartek, 12 marca, jarosławski sanepid otrzymał informację o skażeniu gronkowcem mleka w proszku produkowanego przez Roztockańską Spółdzielnię Mleczarską w Łaszczowie. Natychmiast rozpoczęto akcję wycofywania mleka ze sprzedaży: w Tarmobrzieskim, Rzeszowskim, Krośnieńskim i Przemyskim. Skażone mleko znaleziono w 66 spośród 250 skontrolowanych placówek handlowych. Z obrotu wycofano 865 kg tego produktu.

Wyróżnienie za Ochotniczą Pracę Społeczną przyznawane corocznie przez concern United Biscuits z Anglii otrzymał w lutym br. Dariusz Ptasieński, 25-letni harcerz i zastępca hufcowego jarosławskiego ZHR, współzałożyciel Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy opactwie Benedyktyn w Jarosławiu i założyciel drużyny skautowej zrzeszającej głównie dzieci i młodzież z rodzin patologicznych i ubogich.

PRZEWORSK

W styczniu i lutym policja rejonu przeworskiego odnotowała 80 przestępstw i wypadków. Najwięcej włamań i kradzieży było w Przeworsku – 28, w Zarzeczu – 4, w Kańczudzie i Sienowiu – 3. Podejrzanych o dokonanie kradzieży było 49, w tym 2 obywateli Rumunii oraz 4 nieletnich w wieku 13-17 lat. W styczniu i lutym na tym terenie zdarzyło się 14 wypadków drogowych: śmierć poniosły 3 osoby, a 17 zostało rannych.

Oddział Zakładu Produkcji Odzieży „Vistula” S.A. w Przeworsku ma już 22 lata. W pierwszych latach działalności 90% wyrobów zakładu przekazywano do b. ZSRR. Teraz „Vistula” ma własną sieć dystrybucji na terenie kraju i państw zachodnich. Na ten rok planowana jest modyfikacja zakładu, której celem jest dostosowanie się do standardów europejskich.

... jak mu materii staje. Tak mówi stare porzekadło, ale o przemysłowych rajcach i uchwalonym przez nich budżecie należałoby raczej powiedzieć: choć mu materii nie staje.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Przemysła (12 marca) uchwalono budżet na 1998 r. Wydatki o ponad 10 mln zł przewyższają planowane dochody. Konkretnie są to sumy: 68 mln 109 tys. 981 zł (dochody) i 78 mln 129 tys. 314 zł (wydatki). Deficyt budżetowy zostanie pokryty z pożyczki bankowej, zaciągniętej na realizację konkretnych celów. Jeżeli cele te związane będą z ochroną środowiska, są szanse na umorzenie części pożyczki.

Choć ważne i interesujące wydaje się to, skąd się biorą pieniądze wydatkowane przez miasto, to o wiele istotniejsze są planowane wydatki. Z wymienionej już kwoty łącznej najwięcej pochłonie „gospodarka komunalna” (26 mln 771 tys. 800 zł), następnie „oświata i wychowanie” (25 mln 212 tys. 690 zł), „administracja państwowa i samorządowa” (10 mln 701 tys. 126

zł) oraz „opieka społeczna” (7 mln 932 tys. 358 zł). Trzy ostatnie działy, jak łatwo obliczyć, kosztują miasto, a tym samym wszystkich jego mieszkańców, ponad 80 proc. planowanych wydatków i są wyższe od przewidywanych wpływów.

Cały budżet pełen jest liczb, które właściwie niewiele mówią. Wymieńmy jednak kilka pozycji jednostkowych, świadczących o tym, na co w naszym mieście kładzie się największy nacisk: szkoły podstawowe – 18 mln 15 tys. 440 zł, dotacja na inwestycje komunalne – 16 mln 967 tys. 200 zł (w tym 5,5 mln zł na realizację inwestycji Zakładu Uzdatniania Wody i 1,2 mln zł na składowisko odpadów w Młynach), funkcjonowanie Urzędu Miejskiego – 7 mln 852 tys. 200 zł, przedszkola – 5 mln 452 tys. 530 zł, zasilki i pomoc w naturze – 4 mln 573 tys. 911 zł.

Oto, jak wydatki przewidziane na rok 1998 mają się do tych z roku ubiegłego: największy wzrost, bo o 418,5 proc., dotyczy wydatków na kluby i świetlice; wzrosło także finansowanie przez miasto kultury i sztuki – o 156,5 proc., ochrony zabytków – o 133,3 proc., przeciw-



Nowo zaprzysiężony radny Marian Turek zajął miejsce Andrzeja Grecha.

działania alkoholizmowi – o 218,8 proc. oraz kultury fizycznej i sportu – o 186 procent.

Wielu radnych krytycznie odniosło się do zaproponowanego budżetu, jednak w wyniku głosowania taki właśnie został przyjęty. Ponadto w punkcie zapytań i wolnych wniosków A. Matusiewicz, przewodniczący Komisji Prawa, zarzucił Zarządowi niezgodne z prawem zawieranie umów z MKS Polonia i przemyskim

NFPB dotyczących prowadzenia targowisk. Radni zobowiązali Zarząd do wypowiedzenia umowy najmu lokalu byłemu radnemu Andrzejowi Grechowi.

**Pierwsze poprawki**

Już następnego dnia po uchwaleniu budżetu pięciu radnych przygotowało projekt uchwały, zmieniającej ten budżet w pozycji dotyczącej współfinansowania przez miasto składowiska odpadów w Młynach (gm. Radymno). Twórcy projektu uchwały zaproponowali, by nadal śmieci z miasta składowano w obecnym (nielegalnym) składowisku przy ul. Fabrycznej, a wycofane z Młynów pieniądze przeznaczyć na ewentualne kary nałożone przez Inspektora Ochrony Środowiska za lata poprzednie. Jednocześnie w uzasadnieniu zasugerowano, że część radnych była niezbyt zorientowana i podczas głosowania popełniła błąd. Ponadto piątka owych radnych uważa, że wydatkowanie kwoty ponad 3 mln zł na składowisko odpadów w Młynach i budowę stacji przeładunkowej w Przemysku jest działaniem nieracjonalnym. Zwrócili się więc do Zarządu Miasta z prośbą, by do czasu następnej sesji Rady, kiedy ich projekt może zostać rozpatrzony, wstrzymał się od zawarcia umowy z Gminą Radymno na wywóz śmieci. Projekt podpisali: Andrzej Matusiewicz, Marian Burzyński, Wojciech Kalinowski, Julian Sitarz i Marek Zazula. (R) Szerzej o sesji budżetowej na str. 5

## Pełny wymiar

W II Liceum Ogólnokształcącym im. K. Morawskiego w Przemysku w ubiegłą środę odbyło się uroczyste otwarcie sali gimnastycznej. W pięknej i jasnej auli znajdują się pełnowymiarowe boiska do koszykówki i siatkówki oraz balkon dla widzów. Jest to największa sala wchodząca w skład segmentu sportowego. Obejmuje on jeszcze dwie mniejsze sale (w tym jedną przystosowaną dla osób niepełnosprawnych) oraz zaplecze socjalne – gabinety nauczycieli, szatnie, prysznic i magazyny sportowe. Na uroczystość otwarcia przybyli m.in.: prezydent miasta T. Sawicki, plk S. Błądek oraz przedstawiciele wykonawcy obiektu –



Dyrektor II LO August Partyński przyjmuje gratulacje od przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego.

PBRol. Szówsko. Dyrektor liceum A. Partyński podziękował zaproszonym gościom za wsparcie finansowe i duchowe, ksiądz proboszcz poświęcił salę, a młodzież wystąpiła z humorystycznym przedstawieniem. (TR)

Celował z okna

## Strzał w serce

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

– Nie czekałem na komendzie na policyjny radiowóz, lecz udałem się na miejsce zdarzenia, ponieważ w pizzerii zostawiłem dwójkę dzieci – opowiada Jerzy S.

– Gdy przyjechał policyjny patrol, policjanci poprosili mnie do radiowozu i wówczas usłyszałem serię pytań: skąd jestem, po co tu przyjechałem, czy znam osobę, która do mnie strzelała, z czego strzelała itp.

Według poszkodowanego dopiero po tych formalnościach patrol udał się do wskazanego kamienicy. Po chwili wrócił z wiadomością, że we wskazanym mieszkaniu jest ciemno i nikt nie otwiera. – Wróciliśmy do domu. Dzieci były roztrzęsione i przestraszone. Po-

jechaliśmy na Pogotowie Ratunkowe. Lekarz przepisał mi leki uspokajające. Wstąpiłem jeszcze raz na komendę policji. Chciałem się upewnić, czy będą podjęte kroki w rozpoznaniu sprawcy. Zapytano mnie, czego oczekuję. Dostałem numer telefonu do jakiegoś naczelnika – mówi Jerzy S. – Facet, który do mnie strzelał, czuł się bezkarny. Dzisiaj strzelił do mnie, jutro do kogoś innego. Dzisiaj zniszczył tylko kurtkę. Jutro zabije człowieka. A co zrobiła policja? – pyta Jerzy S.

„Bułka z masłem”

Ryszard Domin, zastępca komendanta Komendy Rejonowej Policji w Jarosławiu, uważa, że taka sprawa dla policji to „bułka z masłem”. Według niego, sprawca strzelał

prawdopodobnie z broni gazowej, którą posiada nielegalnie. Przyznaje, że wie o kogo chodzi, ale szczegółów nie chce zdradzić. Nie powiedział także, na jakim etapie jest postępowanie wyjaśniające.

R. Domin zgadza się, że patrol policyjny nie wykonał swojego zadania, tak jak powinien. Nie przeszukano mieszkania podejrzanego. Zastępca komendanta wyjaśnia, że funkcjonariusze w sytuacji niecierpiącej zwłoki mogą wejść do mieszkania bez nakazu prokuratora, jedynie powołując się na legitymację służbową. Nie określił jednak, czy to zdarzenie można zaliczyć do takich sytuacji. Sprawa zostanie skierowana do kolegium do spraw wykroczeń. EKZ

**SALON TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH  
„KAR-TEL” S.C.**

**ENTERTEL**

zapraszamy na

**wielką obniżkę ceny  
telefonu Nokia 450**



**AKTYWACJA  
TELEFONÓW – 5 zł\***

\*ceny netto

Telefony sieci DCS **IDEA**

**MOTOROLA C 160 – 275 zł, SIEMENS S6 – 275 zł**  
ceny brutto

**AKTYWACJA**

**Abonenci sieci NMT PTK Centertel – 5,01 zł**  
**Nowy klient – 100 zł**

**Zapraszamy do naszych salonów**

„KAR-TEL” s.c.  
ul. św. Jana Nepomucena 13/12  
37-700 Przemysł  
tel./fax 0-16 670-30-10  
tel. kom. 0-90 375344

„KAR-TEL” s.c.  
pl. Mickiewicza 18  
37-500 Jarosław  
tel./fax 0-16 621-08-81  
tel. kom. 0-90 375575

Za tydzień rozstrzygnięcie konkursu na kuratora wojewódzkiego

# Niech żywi nie tracą nadziei

Nie tylko w przyrodzie szykują się zmiany. Wiosną powieje również w przemyskim kuratorium. Pod koniec marca dowiemy się, kto przejmie urząd po odwołanej Zofii Wojciechowskiej.

**D**o wyścigu o fotel kuratora zgłosiły się cztery osoby. Jeszcze w ubiegły czwartek przed południem nie były znane ich nazwiska. Procedura przewidywała bowiem składanie pisemnych ofert w zaklejonych kopertach. Wieść gminna niosła, że kandydatów miało być dwunastu. Wśród nich prezydent Przemysła T. Sawicki i żona byłego przewodniczącego RM A. Matusiewicza. Owe rewelacje nie potwierdziły się i dziś jest już wiadome, kogo 27 marca wysłucha ośmioosobowa komisja konkursowa. W jej skład wejdzie po dwóch przed-

stawicieli ministra edukacji, wojewody, sejmiku samorządowego oraz związków zawodowych działających w strukturach oświaty. Finałowa czwórka ubiegających się o stanowisko będzie miała okazję zaprezentować swoje programy. Zapytaliśmy zainteresowanych o najpilniejsze zadania, których podejmą się w razie ewentualnego wyboru.

## Reformować i jeszcze raz reformować

Elżbieta Ćwierz-Superson z Jarosławia stawia na współpracę z nauczycielami. Dotychczasowe działania kuratorium w tym zakresie uważa za niewystarczające. Niektórym urzędnikom tego szczebla można wytknąć nie tyle niekompetencję, co ograniczone rozumienie problemów szkół „od kuchni”. Właśnie dlatego trzeba korzystać z ludzi, którzy konieczne doświadczenie zdobywali, pracując w placówkach oświatowych. Nie oznacza to, że nowy kurator miałby od razu wymieniać swój personel, jednakże należałoby dokonać weryfikacji kadr. Ważną sprawą jest poprawa wizerunku nauczycieli w mediach, a także uruchomienie programów pilotażowych w województwie przed zapowiadaną reformą szkolnictwa. E. Ćwierz-Superson jest z zawodu nauczycielką matematyki, ma za sobą trzydziestoletni staż. Pracuje w Zespole Szkół Drogowo-Geodezyjnych Ogólnokształcących i Inżynierii Środowiska w Jarosławiu.

Z Radymnem natomiast związany jest Zdzisław Koniuch, nauczyciel historii w miejscowym LO. Pytany o pierwsze planowane decyzje

po nominacji odpowiedział, że na razie wolałby nie odkrywać kart – asy wyciągnie przed komisją. Pozostali kandydaci wywodzą się z Przemysła. Maciej Karasiński kieruje referatem edukacji w Wydziale Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego. Na początku zająłby się przeglądem spraw bieżących oraz kadr. Swoją rolę widziałby w promowaniu reformy edukacji. Temu celowi miałyby służyć powołanie zespołu wojewódzkiego, wdrażającego strategię proponowanych zmian, a także zapoznanie z nią samorządu lokalnego. Wskazane byłoby powiększenie liczby etatów, np. wizytatorów dla zachowania ciągłości i skuteczniejszego sprawowania nadzoru pedagogicznego. I to jest

właściwe zadanie dla kuratorium. Prowadzenie szkół należy pozostawić samorządom. W ostatnich pięciu latach odsunięto od stanowisk wiele wartościowych, znających się na rzeczy osób. Nowy kurator chciałby je zachęcić do powrotu. Ludziom trzeba dać szansę, twierdzi Karasiński – promować ich wiedzę i fachowe przygotowanie. Pobudzić ich kreatywność, namówić do działań, otwierających drogę do pozyskania środków finansowych spoza budżetu województwa. Są takie możliwości. W kręgu zainteresowań kuratorijnych winna znaleźć się cała sfera zagadnień związanych z wychowaniem młodego człowieka. Okazją ku temu jest program „Rodzina, szko-

ła, środowisko”. Rzecz w tym, by objąć nim jak najszersze kręgi społeczeństwa naszego województwa.

A oto propozycje Mariana Majki, wicedyrektora w przemyskim Zespole Szkół Technicznych. W pierwszym etapie chciałby zapoznać się ze statutem kuratorium i stanem budżetu. Następnie przeszedłby do wykonania zadań ustawowych z uwzględnieniem obowiązujących uwarunkowań prawnych. Dopiero wtedy zająłby się przygotowaniem do wprowadzenia reformy. Jej wdrożenie i udoskonalenie zawiera się w etapie drugim. Kandydat uchylił się od skomentowania osiągnięć poprzedniego kuratora, koncentrując się na niektórych prio-

rytetowych celach swojego programu, a więc: intensyfikacji nadzoru, stworzeniu motywacyjnego systemu plac dla swoich podwładnych, zacieśnienia kontaktów ze szkołami. Samą szkołę uważa za instytucję usługową dla ludności, toteż wielkim wyzwaniem jest zapewnienie jej odpowiedniej jakości. Rodzi to potrzebę weryfikacji budżetu i poszukiwań dodatkowych źródeł finansowania.

Należy dodać, że każda z zaprezentowanych tu osób popiera kierunek reformy ustroju szkoły wytyczony przez ministerstwo. Za tydzień ocena wypracowań na temat: „Co chciałby zrobić dla swojej szkoły”. W grę wchodzi jedynie „szóstka”!

Józef FIL

Sezon rozpoczął się w archikatedrze

## Między zabytkiem, a rudera

– Zabytek musi być użytkowy. Zostawiony samemu sobie, staje się rudera – powiedział arcybiskup Józef Michalik podczas uroczystego rozpoczęcia sezonu konserwatorskiego, które miało miejsce w przemyskiej archikatedrze.

**P**o raz pierwszy otwarcie sezonu konserwatorskiego odbyło się przed rokiem w bazylice przeworskiej. Tym razem Wojewódzki Konserwator Zabytków Marek Gosztyła skosztował z gościny ks. prałata

Stanisława Cebuli i przemyskiej archikatedry.

5 marca uroczystą mszę o godz. 10 w towarzystwie księży proboszczów z kilku parafii koncelebrował abp Józef Michalik. W trakcie kazania metropolita przemyski podkreślił, że nowe kanony sztuki i architektury muszą odpowiadać duchowym potrzebom człowieka. – Trzeba się wystrzeżać humanizmu bez sumienia – powiedział m.in. abp Michalik. Po Mszy św. arcybiskup dokonał poświęcenia nowej kotłowni dla archikatedry, wykorzystującej naturalne źródła ciepła i proste prawa fizyki: energię



Ostatni z podziemi wyszedł Wojewódzki Konserwator Zabytków Marek Gosztyła.

sloneczną i ciepło wnętrza ziemi. W całym systemie ogrzewania podposadzkowego rozciągniętych zostało sześć kilometrów specjalnych rur.

Archeolog dr Michał Proksa przedstawił stan badań nad rotundą św. Mikołaja, której szczątki znajdują się w podziemiach archikatedry. W przyszłości cały obiekt zostanie udostępniony turystom pod nazwą „rezerwatu kultury romańskiej”. Natomiast Tomasz Kisiel, pracownik Państwowej Służby Ochrony Zabytków opowiedział o malarstwie ściennym w przemyskiej archikatedrze.

### Dyplomy od wojewody

Za zasługi dla prac konserwatorskich i ochrony zabytków Wojewoda Przemyski przyznał specjalne dyplomy. Otrzymali je: prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka z Politechniki Krakowskiej – za opracowanie rewaloryzacji zespołu klasztornej oo. Karmelitów; dr Zygmunt Kubrak, dyrektor Muzeum w Lubaczowie – za szeroko pojętą ochronę zabytków; dr Michał Proksa – za dokonania przy badaniach podziemi archikatedry przemyskiej i rada parafialna

z Radymna – za wkład w rewaloryzację kościoła pod wezwaniem św. Wawrzyńca.

Wojewódzki Konserwator Zabytków Marek Gosztyła przedstawił plany związane z pracami konserwatorskimi w 1998 r. Obejmują one m.in.: zakończenie prac badawczych oraz otwarcie trasy turystycznej w podziemiach archikatedry, dalsze prace konserwatorskie w kościele i klasztorze oo. Karmelitów Bosych, oo. Reformatorów, Wyższym Seminarium Duchownym (to wszystko w Przemysku), w kościele pw. św. Wawrzyńca w Radymnie, w opactwie sióstr Benedyktynek, kościołach oo. Dominikanów i oo. Reformatorów w Jarosławiu, a także w kościele oo. Franciszkanów z Kalwarii Pałacowskiej. Kontynuowane także będą wykopaliska archeologiczne na jarosławskim Rynku.

– Konserwacja to dawanie nowego życia – zacytował prof. Tatarkiewicza Michał Proksa, a abp Józef Michalik podkreślił, że: – Zabytek musi być użytkowy. Zostawiony samemu sobie staje się ruiną. Dodał także, że użytkownik obiektu ma prawo do wprowadzenia zmian i w tym kierunku powinna zmierzać rewaloryzacja. (R)



**VECTRA**

**BOGACTWO  
WYPOSAŻENIA  
STANDARDOWEGO.**



OPEL VECTRA. PORUSZAJĄCE DZIEŁO SZTUKI.

**OPEL** 

ZAPRASZAMY

**AUTO-STYL, Rzeszów 36-007 Krasne 7A**  
**SALON (017) 8555-483**  
**SERWIS (017) 8555-272**

Rada Miasta Przemysła uchwaliła budżet na 1998 rok

# Komu precelka?

– *Panie prezydencie, słucha mnie pan?!* – przywoływał do porządku władze miasta uliczny sprzedawca precelków.

– *Hejho, hejho, do domu by się szło...* – śpiewały krasnoludki.

**D**ruga w tym roku sesja Rady Miasta Przemysła zaczęła się od nieudanej próby wprowadzenia do porządku obrad punktu dotyczącego przejęcia miejskich targowisk przez służby Urzędu Miejskiego. Wniosek zgłosił radny Andrzej Matusiewicz z klubu „Przymierze”. Poparli go radni unijnego „Forum”, lecz większość, głównie z klubów AWS i SLD, była przeciw.

Jako pierwszą omawiano sprawę Andrzeja Grecha, który 24 lutego zrezygnował z funkcji radnego, a 25 lutego wygrał ogłoszony przez zarząd miasta przetarg na lokal komunalny. Nieobecny podczas sesji Andrzej Grech wystosował do kolegów z rady pismo, w którym podziękował za współpracę. Pożegnany list byłego radnego skomentował Andrzej Matusiewicz, były przewodniczący rady: – *Moja przypowieść o Ciceronie i Karneadesie szybko się spełniła. Wakat po Andrzeju Grechu objął następny z listy „Przymierza”, Marian Turtek.*

Zaraz potem Rada Miasta Przemysła przystąpiła do wielogodzinnej sesji czytania uchwały budżetowej. Czytanie poprzedziła płomienna inwokacja radnego Zdzisława Kojata z klubu AWS, który – apelując o rzeczową merytoryczną dyskusję – powiedział: – *Nie kłómy się, skupmy się na budżecie. Nie zwalajmy komsu swojego trupa na głowę!*

## Komisja obcina na zero

Projekt budżetu przedstawił prezydent Tadeusz Sawicki. Jako pierwsza zaopiniowała go komisja polityki gospodarczej, budżetu i finansów, w imieniu której wystąpił radny Mieczysław Napolski. Nie negując całego projektu, komisja zaproponowała kilka zmian. Większość z nich polegać miała na przeniesieniu kilku kwot przeznaczonych dla stowarzyszeń i organizacji społecznych na remonty placów, dróg, mostów i kamienic lub na kulturę i sztukę. I tak, zamiast 110 tys. zł na dokończenie pomnika Orłat Przemyskich dla Stowarzyszenia Pamięci Orłat, komisja zaproponowała zero (przy jednoczesnym dokończeniu budowy pomnika przez miasto). Zamiast 30 tys. zł na Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, komisja zaproponowała 3 tys. Zamiast 5 tys. na Studium Życia Rodzinnego, również – zero i tyle samo – zamiast 12 tysięcy – na Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Na remonty budynków komisja polityki gospodarczej zaproponowała dodatkowo 250 tys. zł z rezerwy ogólnej. Potem budżet opiniowały pozostałe komisje, kluby radnych i sami radni. Ci ostatni, w większości krytycznie, określając projekt jako mało rozwojowy, obliczony tylko na przetrwanie. Pozytywnie o budżecie mówili jedynie radni klubu AWS i projektodawcy, tj. zarząd miasta.

Wnioski o korekty i przesunięcia zgłaszali prawie wszyscy. Budżetowe innowacje dotyczyły w dużej mierze zwiększenia



– *To proste jak drut!* – pouczył władze miasta Krzysztof Szczurko i przedstawił panaceum na każdą miejską bolączkę.

wydatków na remonty, w tym szczególnie na restaurowanie zażytkowanych kamienic. Ich spisanie i poddanie głosowaniu trwało do południa, a jeszcze przed głosowaniem w obronie „obcanych” pozycji wystąpili najbardziej nimi zainteresowani.

## Prezes zna rodowód!

W obronie 110 tysięcy dla pomnika Orłat wystąpił Stanisław Zółkiewicz, prezes Stowarzyszenia Pamięci Orłat Przemyskich. Po pierwszych zdaniach obrony pomnika, prezes przystąpił do personalnego ataku na radnego Napolskiego: – *To oburzające, żeby w dziesiątą rocznicę stowarzyszenia, pan Napolski twierdził, że służby miasta zrobią pomnik za nas i lepiej! Nie chcemy tej wyręki! Dokończymy pomnik sami, mimo że niektórym, jak widać, bardzo się on nie podoba. Z oczywistych względów się nie podoba. Z politycznych! I to, że wygłasza je radny Napolski, ze swoim oczywistym rodowodem, też nie jest bez znaczenia!... Niektórych ten pomnik boli, bo woleliby wznosić pomniki UPA. Dlatego jestem oburzony!*

Na wystąpienie prezesa St. Zółkiewicza, ostro zareagował radny SLD Tadeusz Markiewicz: – *Protestuję! Znowu ktoś wiska mi politykę! A to przeciw festiwalowi kultury ukraińskiej, a to za blokadą w Medyce... I dzisiaj znowu, zamiast budżetu – polityka. Panie Zółkiewicz, ja sobie nie życzę!*

Również klubowi koledzy radnego Napolskiego uznali wypowiedź prezesa Zółkiewicza za skandaliczną i nikczemną. Szef klubu „Forum” Wojciech Kalinowski: – *To wystąpienie niemerytoryczne! To wykorzystywanie publicznego zebrania, i to w sprawie budżetu, do nikczemnych personalnych ataków, do wyszukiwania im czegoś w życiorysach! Publiczne mikrofony w radzie miasta nie powinny być wykorzystywane do szerzenia konfliktów i nienawiści.*

## Głos ma sprzedawca

Z opinii osób spoza rady dość nietypową wyraził Krzysztof Szczurko, znany przemysłom

przedawca waty cukrowej i precelków. Obecny na sesji od początku kilkakrotnie sygnalizował chęć zabrania głosu. Dopuszczony doń, przedstawił radzie panaceum na niemal wszystkie budżetowe bolączki. Prosty sposobem zalatania finansowych dziur byłoby, zdaniem sprzedawcy cukrowej waty, przejście bazarów i zamiast ich zarządców inkasowanie miesiąc w miesiąc ponad czterech miliardów nowych złotych: – *Na bazarze nie trzeba żadnych paszytytów ani pośredników!* – krzyczał Krzysztof Szczurko.

Następnie z imienia i nazwiska podał, kogo uważa za paszytę. Dodał też, że instytucje, które owe paszyty reprezentują, to organizacje czysto przestępcze, które nie dość, że pod-

legają władzom miasta, to jeszcze zatrudniają... murzynów. Ci ostatni, jak powiedział na forum rady uliczny sprzedawca, nie są przemysłom w ogóle do szczęścia potrzebni. Przez dłuższy czas zarząd miasta, przewodniczący rady i radni wysłuchiwali Krzysztofa Szczurko bez protestów. Kiedy przestawali słuchać, sprzedawca precelków przywoływał ich do porządku: – *Panie prezydencie, słucha mnie pan?! To proste jak drut. Tych z bazaru do UOP trzeba albo do prokuratury, niech ich tam dobrze przesświetlą. A miliard do budżetu miasta i już.*

Dopiero w kuluarach, kiedy emocje opadły, niektórzy radni dziwili się, jak w ogóle mogło dojść do obu wystąpień – prezesa Zółkiewicza i sprzedawcy cukrowej waty: – *Ośmieszili nie sie-*

*bie, ale przede wszystkim nas, całą radę! I nikt im nie przerwał, póki nie wygadali się do końca...* – komentowano ze zdziwieniem.

## A krasnoludki śpiewają

Potem na forum rady nastąpiło ogólne rozprężenie i długa przerwa, ogłoszona w celu dopracowania budżetu. Po przerwie przystąpiono do głosowań nad uchwałą budżetową. Najpierw pod głosowanie poszły wnioski poprawek. Największe zamieszanie wprowadził wniosek radnego Lelka z klubu „Forum”, by w budżecie nie uwzględniać żadnych kwot na wysypisko w Młynach koło Radymna. Lepiej, jak tłumaczył wnioskodawca, zrezygnować z wywożenia przemyskich śmieci do

odległego od miasta o 30 kilometrów nie swojego składowiska, a zainwestować zaoszczędzone pieniądze w budowę swojego lub przynajmniej w zapłacenie wciąż naliczanych kar. Jak każdy ze zgłoszonych wniosków, i ten poddał pod głosowanie przewodniczący rady Jerzy Krużel.

Po podliczeniu głosów okazało się, że propozycja radnego Lelka – niespodziewanie dla wszystkich – przeszła. Głosowanie trzeba jednak było powtórzyć, ponieważ przewodniczący rady źle sformułował wniosek. Wynik powtórnego głosowania, poprzedzony długą przerwą i kuluarowymi negocjacjami, okazał się dla wnioskodawcy niekorzystny. Za rezygnacją z Młynów opowiedziało się tylko 8 radnych, 11 było przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. Sprawa Młynów zajęła radnym trzy godzinny dyskusji i... kilka przerw. Rozstrzygnięta się późnym popołudniem, a zaraz potem uchwalono cały budżet. Za przyjęciem uchwały budżetowej w całości głosowało 19 radnych, głównie z klubów AWS i Przymierze. Przeciwno – 14 radnych, głównie z klubów SLD i „Forum”. Nikt nie wstrzymał się od głosu.

– *Chwała Ci, Panie!* – podsumował zakończenie batalii o budżet '98 radny Zdzisław Kojat z klubu AWS. – *Chwała Ci, Panie, i proszę to wpisać do protokołu!*

Jakby na znak do rozejścia się, po dniu ciężkiej pracy, nagle z głośników w sali narad popłynęła dziarska piosenka ze znanej bajki *O Królowie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach*: *Hej-ho, hej-ho, do domu by się szło...* Czym prędzej jednak kasetę wyłączono i debatowania jeszcze do dziewiętnastej.

Olga HRYŃKIEW

## AS-TEL BĄDŹ BEZPIECZNY

autoryzowany dealer

NOKIA 3110

37-700 Przemysł  
ul. Grunwaldzka 13  
tel./fax 016 6707288  
tel. kom. 0602 760098

444 za aktywację, aparat telefoniczny GSM i zestaw słuchawkowy zł + VAT

555 za aktywację, aparat telefoniczny GSM i pełny zestaw głośno mówiący zł + VAT

ilość zestawów objętych promocją ograniczona

powiedzmy to wyraźnie



- bardzo długi czas czuwania (do 90 godz.)  
- polskie menu  
- unikalna funkcja "navi key"  
- duży wyświetlacz  
- małe wymiary

telefon objęty promocją posiada SIM Lock, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Jak można w Lubaczowie zalegalizować kradziony samochód

# „Szttywny” dowód

Urzędnicza pomyłka czy przestępstwo? Odpowiedzi na to pytanie nie potrafi znaleźć ani Urząd Rejonowy w Lubaczowie, ani policja. Okazuje się, że wiele zależy od tego, kto pyta i jakie osobiste stosunki łączy go z kierownikiem wydziału komunikacji A. M.



Czy w tajemniczy sposób zarejestrowane w Lubaczowie Alfa Romeo nie powinno trafić na policyjny parking?

**W** lubaczowskim urzędzie rejonowym największy tłok jest zawsze przed drzwiami wydziału komunikacji. Przy „balaskach” oddzielających biurka urzędników od tzw. „stron”, czyli petentów ciśnie się zazwyczaj więcej osób niż może pomieścić niewielka przestrzeń. Każdy z oczekujących wyciąga do pracujących tu kobiet plik dokumentów potrzebnych przy rejestracji pojazdu. Umowy sprzedaży, papiery z odprawy celnej, wymięte dowody rejestracyjne powinny być uważnie przejrane przez urzędnika, aby wśród tych prawdziwych wyłowić skradzione lub sfalszowane. W ubiegłym roku odwiedziło wydział komunikacji 22 tys. 650 osób. Załatwiono 19 tys. 250 spraw związanych z rejestracją pojazdów. Wydano 7 tys. 680 decyzji administracyjnych. Trzeba dużej praktyki, sprężliwości i wyczucia, aby wśród masy przedstawianych przez petentów dokumentów zidentyfikować te podejrzane.

## Znaleźć igłę w stogu siana

Dla całkowitej pewności należałoby sprawdzić, czy numer złożonego np. do wymiany dowodu rejestracyjnego pojazdu nie figuruje w spisie dokumentów skradzionych gdzieś w Polsce. Szkopuł w tym, że taki spis liczy kilkadziesiąt tysięcy pozycji uzupełnianych kilka razy w miesiącu w biuletynach przysyłanych z urzędów wojewódzkich. Szczelnie wypełnione drobnym drukiem i odbite na kserokopiarce strony owego biuletynu to prawdziwy labirynt cyfr i liter, w którym zabłądzić może nawet najbystrzejsze oko. Słęczenie nad takim spisem przypomina

szukanie igły w stogu siana. – *Przecież już dawno wynaleziono komputery – mówią urzędnicy – aby człowieka zastąpić w takiej właśnie robocie. Gdyby te dane były w komputerze, to wystarczyłoby kilkanaście sekund, aby sprawdzić, czy dokument nie figuruje w wykazie skradzionych. Może komuś zależy na utrzymaniu takiego stanu rzeczy, że fizycznie niemożliwe staje się sprawdzenie wszystkich przedkładanych dokumentów.*

## Alfa Romeo

Na początku lutego urzędnicze wydał się podejrzany dowód rejestracyjny samochodu marki Alfa Romeo (rocznik 87), który zgłosił do przerejestrowania mieszkaniec Narola – K. Po sprawdzeniu okazało się, że w istocie dowód został skradziony w Szczepleszynie w województwie zamojskim. Potwierdził to wydział komunikacji w samym Szczepleszynie. Równie prawdopodobne wydawało się przypuszczenie, że kradziony jest także samochód.

Urzędnicza procedura w takiej sytuacji przewiduje powiadomienie oddziału komendy policji i wydziału komunikacji w urzędzie wojewódzkim. Tymczasem A. M. wszystkie dokumenty wraz z wnioskiem o wydanie nowego dowodu rejestracyjnego zamknął w swoim pokoju. Jak się dowiedzieliśmy od pragnącego zachować anonimowość pracownika urzędu – A. M. zawsze załatwiał osobiście tzw. „trudne przypadki”.

## Zmowa milczenia

Powiadomieni o fakcie przełożeni kierownika A. M. nie zdecydowali się na radykalne kroki: A. M. pozostał na swej posiadzi i nie został odsunięty od pracy, mimo że 20 lutego do miejscowej komendy rejonowej wpłynęło pismo zawiadamiające o jego podejrzanych operacjach.

Pracownicy wydziału komunikacji podzielili się na popleczników A. M. i jego „zdrajców”. Indagowani w tej sprawie odsyłali mnie do przełożonych lub – rzeczownika prasowego wojewody.

## Co mówią fakty

17 lutego kierownik A. M. rejestruje samochód marki Alfa Romeo (rocznik 87), mimo że już wie, iż przy rejestracji posługiwano się skradzionym dowodem rejestracyjnym. 20 lutego zostaje zawiadomiona o zdarzeniu Komenda Rejonowa Policji w Lubaczowie. Dopiero w poniedziałek, 23 lutego, zawiadomienie trafia do właściwego pionu kryminalnego (wpis w dzienniku korespondencyjnym nosi datę 23 lutego).

Pięć dni później zostaje wszczęte postępowanie w tej sprawie – śledztwo nie dotyczy jednak działań kierownika wydziału komunikacji A. M., lecz faktu posługiwania się przez mieszkańca Narola skradzionym dowodem rejestracyjnym. 9 marca do urzędu rejonowego zgłasza się policja, aby wysłuchać relacji o zaistniałym zdarzeniu. Kierownik A. M. jest od końca lutego na przymusowym urlopie, który zamienia potem na zwolnienie lekarskie. W drzwiach do pomieszczeń, do których mógł

mieć dostęp, wymieniono zamki, zabezpieczono dokumenty mogące stanowić dowód w sprawie, sporządzono kopie zapasowe komputerowego programu rejestracji pojazdów. Takich środków nie stosuje się przy stwierdzeniu drobnej urzędniczej pomyłki.

W komendzie rejonowej zapewniają mnie, że wszystkie niezbędne dowody są zabezpieczone i śledztwo biegnie swoim torem, co znaczy, że trzeba w tej jednej sprawie sprawdzić wszystkie wątki i tropy, a te sięgają Szczepleszyna, Starachowic, Elbląga – i wszystko to musi trwać.

## Urzędnicza niefrasobliwość

12 marca w urzędzie rejonowym zwołana zostaje narada z udziałem przedstawicieli Komendy Wojewódzkiej i Rejonowej Policji, kierownictwa urzędu i pracowników wydziału komunikacji. Udaje mi się wprosić na to spotkanie. Narada dotyczyć ma sprawy A. M., ale o tym mówi się najmniej. A właściwie – nie mówi wcale. Dominują utyskiwania na niestabilność przepisów, brak koordynacji współpracy różnych służb państwowych w zwalczaniu przestępczości, trudne warunki

co począć z kierownikiem A. M., gdy już wyzdrowieje i powróci do pracy – zostaje bez odpowiedzi.

## Szttywny czy miękki

Niestety, kwestii „sztywności” wystawionego przez A. M. dokumentu nie udało się rozstrzygnąć w trakcie samej narady. Uzyskałem jednak obietnicę, że będę mógł to sprawdzić w prowadzonej przez urząd ewidencji wydanych dowodów rejestracyjnych: znajdują się tam wszystkie dowody bezterminowe. Już po kilku minutach znajduję pod datą 17 lutego wpis o nadaniu samochodowi Alfa Romeo dowodu rejestracyjnego o numerze 00960724. Jako właściciela wpisano Grzegorza A. z gminy Narol. Faktu wydania tego dokumentu nie wprowadzono jednak do komputerowej bazy danych do 12 marca, choć powinno to być dokonane natychmiast. Ten „szczegół” policyjne śledztwo pominęło...

Pobłażanie ewidentnemu naruszeniu prawa jest zaraźliwe i tworzy system wzajemnego uzależnienia opartego często na szantażu. Wyświetlenie do końca wszystkich wątpliwości i niejasności leży zarówno w interesie kierownictwa lubaczowskiego Urzędu Rejonowego, jak i jego pracowników oraz petentów.

Wib.

Już po przesłaniu powyższego tekstu do redakcji zaczęły się mnożyć naciski, bym wycofał ten materiał z publikacji. To tylko utwierdziło mnie w przekonaniu, że decyzja o ujawnieniu sprawy na łamach ŻP jest konieczna. Zwłaszcza że uzyskałem nowe informacje, tłumaczące brak wpisu o wydaniu nowego dowodu rejestracyjnego w komputerowej bazie danych. Okazuje się, że pierwotny wpis z komputera po prostu usunięto – prawdopodobnie w trakcie zacierania śladów działań niezgodnych z prawem.

Wiesław BEK

## SPROSTOWANIE

Swoim tekstem o szkole w Małkowie wysłałem na zdecydowanie przedwczesną emeryturę poprzednią dyrektorkę szkoły. Uprzejmie za to przepraszam. Jak się okazało, opacznie zrozumiałem informację wyrażoną w zdaniu „po odejściu poprzedniej dyrektorki...”. Potoczne doświadczenie uczy, że z takiej funkcji w większej szkółce odchodzi się dobrowolnie tylko na emeryturę, a zdarza się także, że dyrektorski stołek staje się przedmiotem rodzinnej sukcesji (służę przykładami).

Wiesław BEK

**F.H. „Julietta”**  
nowo otwarty  
sklep meblowy  
zaprasza  
– oferujemy tapicerkę  
na zamówienie, wymiar.  
Możliwość kupowania mebli  
na długość.  
Codziennie od 9.00 do 17.00  
ul. Mickiewicza 44  
(budynek „Ruchu”)

**BAR MARGHERITA**  
PRZEMYSŁ, RYNEK 1  
TEL. 678-49-94  
23 doskonale zestawy  
dań obiadowych na telefon  
w godzinach 10.00 - 22.00  
poniedziałek 10.00 - 16.00  
dowóz 1,5  
zamówienie powyżej 20 zł - gratis

Przemyslanin w marcu 1968 roku spalił 10 organów bratniego pisma

# Władza nie myli się nigdy

8 marca 1968 r. milicjanci w waciakach rozpędzili manifestujących na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego studentów. Dopiero w trzy tygodnie później prasa miejscowa zamieściła pierwszy artykuł, nawiązujący do tamtych wydarzeń. Ani słowem nie wspomniała o lokalnym incydencie sprzed pomnika Adama Mickiewicza. Jeszcze by się wydało, że młodzież Przemysła popiera rozwydrzonych młokosów stolicy, siejących ziarno awanturycznej anarchii.

Towarzysze redaktorzy wypalili z grubej rury, przedstawiając rezolucję Miejskiej Rady Narodowej: „... Głęboko oburza nas fakt, że szlachetne uczucia młodzieży, jej ideowość, patriotyzm i wrażliwość społeczną – te najwyższe wartości, stanowiące płon naszej codziennej, mozolnej pracy – ośrodki antynarodowe i antysocjalistyczne usiłowały i nadal usiłują wykorzystać dla swych egoistycznych celów sprzecznych z najżywniejszymi interesami miłującego socjalizm narodu polskiego. Dlatego też razem z partią, klasą robotniczą, wszystkimi socjalistycznymi i postępowymi siłami Polski Ludowej nie pozwolimy wykorzystywać naszej młodzieży przez zaciekłych wrogów narodu polskiego, syjonistów, wyznawców ideałów i hasel głoszonych przez „Wolną Europę” i inne ośrodki dywersyjne”.

## Składka na ciągnik dla wietnamskich chłopów

W ślad za rezolucją poszły żądania studentów miejscowego Studium Nauczycielskiego: „Chcemy uczyć się i pracować, by budować Polskę socjalistyczną!” – wołali. Rozgniewana młodzież postulowała, by syjonistów wypędzić do Izraela, imperialistów – do Stanów Zjednoczonych, a faszystów i rasistów – do RFN! Całość tego ble, ble okraszały wyrazy poparcia dla towarzysza Wiesława i szereg zobowiązań produkcyjnych przemyskich zakładów. Przemyska Wytwórnia Win „Pomona” postanowiła wysłać na eksport dodatkowo 50 tys. litrów wina marki „Niedźwiadek”. Deklarowano zbiórki makulatury i składkę na ciągnik dla wietnamskich chłopów. Do daru nasi rolnicy postanowili



Krzysztof Szymański na dwa tygodnie przed maturą.



Marek Michałkiewicz.

dołączyć życzenia „by nad wietnamską ziemią jak najszybciej zapanował pokój! ...”. I wszystko byloby cacy, gdyby nie pewien „wybryk” grupy dziesięciu maturzystów klasy XIb z Liceum J. Słowackiego w Przemysku. 12 marca 1968 r. koło osiemnastej wracali ze szkoły: Szymański, Michałkiewicz, Ziembowicz, Gosztyła, Kotkowski, Kondel...

„Władza ci się nie podoba...”

Po trzydziestu latach trudno powiedzieć, kto tam był jesz-



Krzysztof Szymański obecnie.

cze. Na pewno chłopakom towarzyszyła także Marysia Kądziołka. Zatrzymali się w Rynku. Krzysztof Szymański wstąpił do kiosku „Ruchu” i zakupił 10 „organów bratniego KC KPZR – Prawda”. Następnie całą tę makulaturę spalił na oczach kolegów i zgromadzonych gapiów pod pomnikiem wieszczki Adama. W pobliżu nie kręcił się żaden patrol MO, więc towarzysztwo, jak gdyby nigdy nic, rozeszło się do domów. Krzysiek odprowadził jeszcze swoją szkolną sympatię, po czym wrócił do siebie. Czekali na niego, dwóch po cywilnemu.

– Nawet się nie rozbieraj, bierz szczoteczka do zębów i chodź z nami – powiedzieli. Przed wyjściem usłyszał jeszcze głos taty: – Pamiętaj synu, nos zawsze głowę w górę... Na komendzie flaki z olejem, ograny do przesady scenariusz. – Władza ci się nie podoba?... – i pała w tyłek, – Ameryki ci się zachiewa... – i pięścią w nos. Wreszcie kopniak i do paki. Za kratami, o głodzie i wodzie, przesiadział do rana. Nie pamięta dziś, o czym wtedy myślał. Pewnie się bał, ale czynu nie żałował. Tam, przy Michałkiewiczu, puścił z dymem zafalszowaną prawdę, w którą nie wierzył ani jego dziadek, ofiara bolszewickich represji, ani ojciec, słuchający co wieszcz „Wolnej Europy”. Poza tym tak bardzo chciał być podobny do chłopców i dziewcząt z Warszawy, upominających się w tych dniach o zwykłą godność.

## Co teraz będzie?

W szkole patrzyli na niego jak na bohatera. Nawet profesorowie z czerwonymi legitymacjami odnosili się z sympatią i kiedy na radzie pedagogicznej do-

szło do głosowania, nie pozwolili wywalić Krzyska ze szkoły. „Na dwa miesiące przed maturą, to być nie może, tym bardziej że Szymański i Michałkiewicz (drugi z prowodyrów) byli wzorowymi uczniami, mieli dobre stopnie i nigdy nie przysparzali żadnych kłopotów” – oponowała rada. Więcej, w ich obronie stanęła klasa, prosząc o miłosierdzie sekretarza propagandy, towarzyszkę Hodórową. Koniec końców zdecydowano przeniesienie obu do innego liceum i obniżenie ocenę ze sprawowania na dostateczną.

Pozostałych ukarano naganą i równie paskudną oceną ze sprawowania. Niepochlebna opinia prześladowała ich jeszcze, gdy starali się o miejsca na studiach. Szymański dopiął wreszcie swego, został stomatologiem i wrócił na stare śmieci. Michałkiewicz skończył jedynie technikum budowlane w Krakowie, dokąd niedługo po maturze musiał wyjechać z rodzicami. Jego ojca dosięgła bowiem karząca ręka partii, zdejmując ze stanowiska dyrektora „Elbudu”. O mały włos straciłaby także kierującego w owym czasie I LO Adama Żaka.

## Polska i Mickiewicz nie zapomną wam tego!

29 marca dostał wezwanie do komitetu powiatowego. Na zmianę przepytawali go sekretarze: Bania, Busz i Hodórowa. Padła propozycja nie do odrzucenia. Winnych zająć przyzwicie ukarać, wyrzucić ze szkoły, niech idą do łopaty! Dyrektor dobrze znał swoich nauczycieli i wiedział, że podobny wniosek na zebraniu rady nie przejdzie. Na dodatek, odbyłoby się to z naruszeniem regulaminu uczniowskiego. Zaproponował więc przeniesienie.

Poirytowani Busz i Bania orzekli, że to pomysł do bani. „Przeniesienie jest za małą karą, bo maturę jako dobry uczeń złoży wszędzie, a oni matury zdać w tym roku nie mogą...” – zanotował w pamiętnikach A. Żak. „Na moje obawy, że grono nie będzie głosować za skreśleniem, sekretarz Busz powiedział: „Jak to może być, żeby w naszej, socjalistycznej szkole nie przeszło głosowanie w myśl dyrektyw komitetu, dyrektora? W Dubiecku też jest miejsce dla takich nauczycieli! (...) Nie przypadkowo zdarzyło się, że to właśnie u was młodzież wystąpiła przeciwko władzy ludowej”. „Wyszędłem z komitetu zupełnie sponiewierany” – wspomina dyrektor. Targi trwały jeszcze kilka dni. Kilku profesorów gotowych było złożyć legitymacje partyjne. Licho wie, co wpłynęło na zmianę stanowiska sekretarza, ale nareszcie się ugięli. Przystali na przeniesienie. I to właściwie cała historia. Krzysztof Szymański, który o zdarzeniu opowiedział, zachował w pamięci słowa niezwykłego już profesora Oręż-Pogorzelskiego: – Polska i Mickiewicz nie zapomną wam tego!

Józef FIL

## Na ulicy Franciszkańskiej

# Modernizacja w stylu retro

Przygotowania do kompleksowych prac modernizacyjnych ulicy Franciszkańskiej w Przemysku weszły w decydującą fazę. 3 marca w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie mające na celu ustalenie wstępnego harmonogramu prac, a przede wszystkim skoordynowanie działań jednostek UM i firm, które prace te będą wykonywały.

Projekt zakłada kompleksowe potraktowanie sprawy: w pierwszym rzędzie naprawiona lub wymieniona zostanie tzw. infrastruktura techniczna tej ulicy – kanalizacja, wodociąg, gaz, linie energetyczne i telekomunikacyjne. W dalszym etapie przewidziana jest zmiana oświetlenia oraz nawierzchni.

Całość robót wraz z modernizacją placu Niepodległości będzie pierwszą częścią realizacji

programu – „Rewitalizacja Zespołu Staromiejskiego Miasta Przemysła”.

Jego celem jest nie tylko modernizacja placów i kamienic, ale także tworzenie takiego klimatu starego miasta, charakterystycznego choćby dla okresu międzywojennego, który byłby bliski jego mieszkańcom. W programie nie zapomina się także o funkcjonalności i ożywieniu starych murów, stąd pojęcie – „rewitalizacja”.

W zakres planowanych prac weszły ponadto takie elementy kształtowania przestrzennego jak: zespoły zieleni, nawierzchnie i posadzki placów, ciągi piesze i kołowe, mała architektura (latarnie, ławki, kosze, szylby i reklamy) oraz bardziej dominujące – pomniki czy fontanny.

W Przemysku w granicach obszaru objętego programem rewitalizacji znalazły się: Rynek, ul. Franciszkańska razem z pl. Nie-

podległości, ul. Kazimierza Wielkiego, pl. Na Bramie, pl. Katedralny, ul. Katedralna, ul. Zamkowa, zespół Zamkowy, Schody Biskupie, Zespół Klasztorny go. Karmelitów, pl. Czackiego, ul. Śniurkowskiego, ul. Ratuszowa, ul. Sowińskiego, pl. Legionów, ul. Serbańska, ul. Asnyka oraz ul. Fredry.

Do wykonania niezbędnych prac w ulicy Franciszkańskiej przygotowane jest już Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Prace mogłyby zostać wykonane bez prowadzenia uciążliwych wykopów. Jedyną przeszkodą jest wysoki koszt tej metody. Po zdjęciu obecnej nawierzchni do robót przystąpi także Telekomunikacja Polska S.A., ale choć w spotkaniu w Urzędzie Miejskim uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych służb oraz władz miasta, konkretna data rozpoczęcia prac nie została jeszcze ustalona. (R)

**OPTIMUS**  
comfort  
HOLDING OPTIMUS SA

**W związku z rozwojem firmy zatrudnimy**

→ **w Przemysku** - do otwieranego Salonu Firmowego OPTIMUS

- aktywnych handlowców
- serwisantów (komputery, kasy fiskalne, kopiarki)

→ **w Sanoku**

- serwisanta (komputery, kasy fiskalne)

→ **w Jarosławiu** - do Sklepu Firmowego OPTIMUS

- aktywnego handlowca

**Wymagania:** wykształcenie wyższe lub średnie techniczne związane z informatyką lub elektroniką, znajomość języka angielskiego prawo jazdy

**Oferujemy:** pracę w młodym, ambitnym zespole, możliwość rozwoju, zarobki adekwatne do efektów pracy, szkolenia specjalistyczne

**Aplikacje (c.v., list motywacyjny, zdjęcie) prosimy składać w terminie do 14 dni w Sekretariacie OPTIMUS-Comfort, Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 3, tel. (0-17) 852-01-35**

Ta sprawa trwa już od czterech lat...

# Czyja wina, że piwnica zalana?

Ulica Wiejska w Przeworsku nie należy do najładniejszych. Mieszkają przy niej ludzie mający niewielkie gospodarstwa, ale wielkie problemy. Pewien poważny problem ma właścicielka posesji znajdującej się przy tej ulicy.



– Gdy spadnie tylko trochę deszczu w piwnicy powstaje jezioro.

**H**alina Sobczak posiada niewielki, drewniany domek, małe podwórko i trochę pola. Mimo że jest młoda pobiera rentę II grupy inwalidztwa, zajmuje się swym dobytkiem i rodziną. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ciągle zalana piwnica i gnijący od tego dom. – *Gdy spadnie tylko trochę deszczu – mówi H. Sobczak – w piwnicy powstaje jezioro. Patrz pani, co tam się dzieje. I co ja mam zrobić? Wszędzie pełno wody, rowy wokół domu pozalawane. Nawet nie ma gdzie sąsiadzi ziemniaków, bo pole zalane. Rzeczywiście, piwnica mieszcząca się pod domem jest cała zalana wodą, pływają w niej warzywa i inne rzeczy, a na dachu przed domem znajduje się wielkie jezioro.*

## Właścicielka postanowiła zgłosić tę sprawę do

Towarzystwa Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjnego Polisa S.A. Filia Przeworsk. Po dokładnych oględzinach okazało się – czytamy w piśmie od Towarzystwa – iż: „przyczyną szkody nie są zjawiska określone w Ogólnych Warunkach Dobrowolnego Ubezpieczenia Budynków i Budowli od Ognia i Innych Zdarzeń Losowych zatwierdzonych przez Zarząd TUR S.A. Polisa”. Po wymienieniu wszelkich punktów określających zakres ubezpieczenia stwierdzono w końcu, że: „na miejscu szkody nie stwierdzono wystąpienia ww. zdarzeń losowych, w związku z tym nie znajduje się podstaw prawnych pozwalających na wypłatę odszkodowania”. Odszkodowania odmówiła także główna jednostka tego Towarzystwa znajdująca się w Krośnie: „obfite opady deszczu oraz duży napływ wody powodują, że działka i piwnica pod domem są stale zalane. Zjawisko to będzie się powtarzało przy ponownych długotrwałych opadach deszczu. Dopóki nie zostaną prawidłowo wykonane i udrożnione rowy przydrożne”.

H. Sobczak zwróciła się o pomoc do Urzędu Miasta. Bur-

mistrz po rozpatrzeniu sprawy stwierdził, że zgodnie z obowiązującymi przepisami (rok 94-95), utrzymanie rowów w należytym stanie należy do właścicieli lub użytkowników nieruchomości przylegających do rowów. Natomiast udrożnienie przepustu znajdującego się pod ulicą Wiejską, obok torów kolei wąskotorowej, należy do zarządcy drogi. W związku z tym pra-

ce związane z udrożnieniem, umożliwiające prawidłowy spływ wód, zostaną wykonane przez UM w Przeworsku w okresie wiosennym.

## Sprawa zaczynała nabierać rozmachu...

ale nie na długo, bowiem – jak informuje kolejne pismo z UM (rok 94-95) – „w sprawie przywrócenia stosunków wod-

nych na ulicy Wiejskiej obok posesji H. Sobczak. Jest to inwestycja, która musi być zaplanowana w budżecie miasta, a następnie po jego uchwaleniu przez Radę Miasta, przyjeta do realizacji w następnych latach”. Zaproponowano więc tymczasowo zwrócenie się o pomoc do Ośrodka Pomocy Społecznej. Po dokonaniu oględzin przyznano comie-

sięzną zapomogę w wysokości 120 zł. To nie wystarczyło na pokrycie szkód, woda nadal zalewała piwnicę. Pani Sobczak postanowiła zwrócić się z pismem do wojewody. Do tej pory nie otrzymała żadnej odpowiedzi i, jak sądzi, już nie otrzyma, bowiem wraz z nowym rządem zmienił się wojewoda.

## Bez konkretnej odpowiedzi

Ostatni raz w tej sprawie H. Sobczak zwróciła się do UM w styczniu. Dotychczas nie otrzymała jednak konkretnej odpowiedzi.

Jak wynika z informacji zaczerpniętych w UM u kierownika działu inwestycji Jana Szweda, w tej chwili przygotowana jest dokumentacja, dotycząca odwodnienia terenów przy ulicy Wiejskiej. Jan Szwed przyznał jednak, że doprowadzenie ulicy do takiego stanu jest po części winą mieszkających tam ludzi, bowiem większość rowów zostało zasypanych przez nich samych. To doprowadziło do zalania gospodarstw.

Być może... Dlaczego jednak, po czterech latach ciągłej interwencji, brakuje konkretnych działań ze strony odpowiednich ludzi i urzędów? Za rok lub dwa domu Haliny Sobczak może już nie być... Odpłynie. **Magdalena SOJA**

## Czternastoletnia dziewczynka urodziła dziecko

# Dzieci rodzą dzieci

Szesnastoletni Eryk C. – narodowości romskiej – pojął za żonę o dwa lata młodszą od siebie wybrankę. Do urzędu stanu cywilnego państwo młodzi nie poszli, bo jak sami twierdzą – do niczego nie było im to potrzebne. Kilka miesięcy po hucznym weselu Eryk został szczęśliwym ojcem. Szczęściem tym jednak długo się nie cieszył, bo oto pewnego dnia do drzwi jego mieszkania zapukał policjant z nakazem aresztowania. Świeżo upieczonemu ojcu postawiono zarzut czynu nierządnego dokonanego na osobie poniżej 15 roku życia.

**C**zternastoletnia Romka z zaawansowanej ciąży trafiła do szpitala w jednej z miejscowości południowej Polski. Urodziła zdrowe niemowlę i zeznała, że ojcem dziecka jest jej mąż Eryk C. Nie sądziła nawet, że jeszcze tego samego dnia ordynator zawiadomi o tym fakcie prokuraturę. – *To jest normalna procedura. Mnie nie interesuje narodowość pacjentki, tylko sam fakt, że urodziła będąc poniżej 15 roku życia. Można więc przypuszczać, że ciąża jest następstwem przestępstwa dokonanego na nieletniej. Dziewczyna twierdziła, że jest mężatką, ale to bez sensu. Ona w świetle polskiego prawa nie może być mężatką i tyle, a ja znam swoje obowiązki – wyjaśnia anonimowo ordynator oddziału.*

Rzecznik prokuratury wojewódzkiej w K. Jerzy Gajewski popiera to stanowisko. – *Ja rozumiem, że mniejszość romska ma swoje tradycje i zwyczaje, ale prawo musi być jednakowe dla wszystkich. W tej sytuacji ktoś, kto jest ojcem*



powinien odpowiadać za popełnienie przestępstwa. Jest ono ścigane za urzędu, a zatem zgłoszenie przez kogokolwiek faktu jego zaistnienia zobowiązuje organy ścigania do wszczęcia postępowania.

## „Kto dopuszcza się czynu lubieżnego...”

Artykuł 176 Kodeksu karnego wyraźnie mówi, że: „kto dopuszcza się czynu lubieżnego

względem osoby poniżej 15 roku życia podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. – *Dotyczy to wszystkich zachowań o charakterze seksualnym i niezależnie od stopnia dissociacji zaangażowania – twierdzi psycholog Irena Pospiszil.*

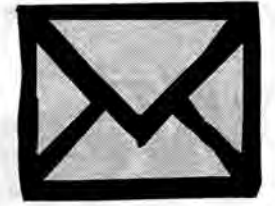
– *Moim zdaniem, prawo musi uwzględniać obyczajowość grupy etnicznej. Przeciwnie stworzone jest dla ludzi, a nie przeciwko nim. To bzdura ścigać Cygana za to, że jest ojcem. Ja bym nie zgłaszał tego faktu prokuraturze, choćby ze względu na dobro matki i jej dziecka. Trzeba mieć w takich sprawach wyczucie, ale podkreślam, to jest moje osobiste zdanie i proszę nie podawać mojego nazwiska – zastrzega ordynator oddziału położniczego innego szpitala.*

Prof. Jacek Rzempoluch z Kliniki Położnictwa i Ginekologii w B. zdaje się podzielać opinię swojego kolegi po fachu. – *U mnie nieletnie Cyganki rodzą, owszem, ale spoglądając do statystyki więcej miżam na oddziale rdzen-*

*nych naszych dziewcząt niż narodowości romskiej. Co o tym sądzić? To jest dopiero prawdziwy dramat!*

W krągach kultury środkowoeuropejskiej istnieje zasada bezwzględnej ochrony dziecka przed seksualnym wykorzystaniem do 15 lub 16 roku życia, w zależności od prawodawstwa. W opiniach wielu psychologów granicę tę powinno się przesunąć do 18 roku życia. Tymczasem w roku 1997 w Polsce 101 czternastoletnie zostało matkami. Wśród piętnastoletnie czterokrotnie więcej. Szesnastoletni rodzili znacznie częściej, bo prawie 3 tysiące razy, a 80 z nich dwukrotnie. W porównaniu z 1991 rokiem zanotowano w tym względzie wzrost o ok. 30-40 procent.

– *Zjawisko przemocy wobec dziecka, którego jednym z przejawów jest wykorzystywanie najmłodszych, bezwzględnie chronionych przez prawo zatacza coraz szersze kręgi – konkludują psycholodzy.* **Kajetan BEREZOWSKI**



P O C Z T A

## Władzom miasta do przemyslenia

(...)  
Wcale się nie dziwię, że stracimy rangę miasta wojewódzkiego. Na „województwo” trzeba sobie zasłużyć. Straciliśmy bezzwrotnie szansę na utworzenie wyższej uczelni, z budową pomnika „Orląt” miasto boryka się chyba czwarty rok, stadion „Polonii” doprowadzono do ruiny. Kto za to odpowie, kto zapłaci? Dla polepszenia sobie samopoczucia władze miasta zafundowały oświetlenie Ratusza. To za mało. Chodząc po mieście, a szczególnie po Zasaniu, odnosi się wrażenie, że miastem rządzi psy. To nie przenośnia. Chodniki wzdłuż bulwaru nadsańskiego, wszystkie deptaki prowadzące nad San, a także wszystkie inne w tym rejonie: osiedle Kmiecie, KKS Czuwaj, Krasieńskiego, Grunwaldzka, w tym szczególnie otoczenie sklepu „Stokrotka”, ulica Żeromskiego i Piotra Skargi są zapaskudzone psimi odchodami. Żyjemy w cywilizowanym świecie i mamy prawo żądać, aby władze miasta hojnie korzystające z naszych podatków, problem ten rozwiązały.

Ktoś, gdzie powiedział lub napisał, że trzeba zwiększać podatki, by miasto było stać na utrzymanie schroniska dla zwierząt. Ja się z tym nie zgadzam! Protestuję! Psy powinny finansować się same!

Dlatego, dla zlikwidowania psiego problemu, proponuję władzom miasta znówelizowanie uchwały w tej sprawie:

– Opłata za psa powinna być podwyższona z 25 zł do co najmniej 60-70 zł rocznie. Jej wysokość powinna uwzględniać koszty utrzymania schroniska dla zwierząt wraz z obsługą, koszty utrzymania czystości w mieście. Z opłaty tej winni być zwolnieni w 100 procentach tylko i wyłącznie inwalidzi wzroku. Zadnych innych wyjątków ani ulg.

– Należy określić w uchwale sposób zabezpieczenia psów.

– Należy obłożyć bezwarunkowym rygorem posiadania przez właściciela dowodu szczepienia psa przeciwko wściekliznie.

– Należy nałożyć na właściciela psa obowiązek posiadania woreczków i łopatek do sprzątania nieczystości po psie.

– Właściciele psów powinni być wyłapywane przez rąkary.

– Za brak dowodu opłaty podatku za psa, za brak dowodu szczepienia, za brak zabezpieczenia psa na spacerze, za brak woreczków i łopatek do nieczystości oraz za niesprzątanie nieczystości po psach powinny być nakładane mandaty przez straż miejską. **J.R.**



## GORĄCA LINIA

## PRZEMYSŁ

## Dziura też ma swoje prawa

– Przez długi okres nawierzchnia ulicy Konopnickiej marniała. Aż w pewnym momencie doszło do sytuacji, że co kilka kroków mieliśmy do czynienia z dziurami co się zowie. Nie byłoby sprawy, gdyby nie to, iż jeżdżą tamtędy samochody i nieopatrznie wjeżdżają na taką „przyjemność” może być przyczynkiem do... finansowych nieprzyjemności. Ale od czego są wspaniałe przemyskie służby drogowe. Pewnego dnia zjechali ze swoim ciężkim sprzętem. Pracowali biedacy w pocie czoła cały dzień. Wreszcie odjechali z przekonaniem o dobrze wykonanej robocie. Dzień wcześniej i przez dwa następne dzionki rześcicie padał deszcz. I co się okazało? Okazało się – ni mniej, ni więcej – że przemyskie służby drogowe, fachowcy od siedmiu boleści, odwallili – oczywiście jak zawsze – zwykłą fuszerkę. Okazałe dziury pojawiły się ponownie... Wydaje mi się, iż komentarz do tej sprawy jest zbędny. Przypuszczam również, że przejdzie to mimo uszu odpowiedzialnym władzom. Ale jednego można być pewnym: ludzka cierpliwość ma swoje granice. I o tym powinno się pamiętać – zakończył nasz czytelnik.

## JAROSŁAW

## Publiczne dobrodziejstwo

Mieszkaniec osiedla Armii Krajowej jest zbulwersowany wynianiem drzewek mirabelek. – Te drzewa z pewnością nikomu nie wadziły. W lecie można było się pod nimi schronić przed upalnym słońcem, zerwać kilka owoców. Wiadomo przecież, że drzewa należą do tego gatunku roślin, które rosną długo i – w myśl znanego wszystkim powiedzenia – żyją krótko – zakończył miłośnik przyrody.

## Parking zarezerwowany

Stały czytelnik zwraca uwagę na problem dostępności do tutejszych parkingów. Zauważa, że zaparkowanie samochodu – choćby na kilka minut – przy większych instytucjach bywa wręcz niemożliwe. Np. przy Urzędzie Skarbowym, gdzie obowiązuje zakaz wjazdu z wyłączeniem pracowników tej instytucji. Zmatoryzowani rzadko mogą znaleźć tam wolne miejsce. Wynikiem tego jest „obłożone” pobocze lub chodnik na sporym odcinku drogi. – Po cóż samochód – pyta – kiedy i tak nie ma miejsca nawet na kilkuminutowy postój?

## PRZEWORSK

## Rzut... błotem

– Przy ulicy Dworcowej w Przeworsku zainstalowana jest budka telefoniczna. Co jakiś czas jacyś chuligani – relacjonuje mieszkanka tej ulicy – chybą z nudów, obrzucają ją błotem. Wchodząc do budki można się wybrudzić, a poza tym wygląda to nieładnie. Apelujemy więc do chuliganów: rzucacie błotem we własne drzewi...

## Niegrzeczne pieski...

– Mieszkam przy osiedlu Jagiellońskim. Wielu mieszkańców bloków ma w domu psy. Codziennie rano właściciele czworonogów wyprowadzają je na krótki spacer. Nic by w tym nie było złego, gdyby nie fakt, że chociaż są trzymane na smyczy, grasują po ogródkach i chodnikach, załatwiając przy tym swoje potrzeby. Idąc później ulicą trzeba bardzo uważać... Czy nie można przejść z pieskiem na drugą stronę chodnika i poszukać jakiegoś ustronnego miejsca, aby tam mógł zrobić to, co trzeba? – pyta czytelnik.

## LUBACZÓW

## Drogo i w kolejce

– Od nowego roku podniesiono urzędowe ceny za obowiązkowy przegląd techniczny pojazdów. Od tego czasu wszyscy użytkownicy płacą jednakowo po 70 złotych od „łebka”. Ale to nie wszystkie „przyjemności”, jakie zafundowano zmatoryzowanym. Przeglądu można dokonywać tylko na wskazanej stacji w mieście wojewódzkim. Posiadacze pojazdów muszą do sumy, jaką zapłacą za przegląd, dodać jeszcze koszty dojazdu do Przemysła i stracony czas. A łatwo można sobie wyobrazić, ile czasu trzeba będzie spędzić w kolejce do badania. Czy nie chodziło przypadkiem o to, aby komuś nabić kasę? – zastanawia się czytelnik z Lubaczowa.

## Kabel na wacie

– Od niedawna podróżowały usługi telekomunikacyjne. Przyczyną jest podniesienie z 7 do 22 procent stawki podatku VAT. Mamy więc chyba najdroższe telefony w Europie. W ślad za tym operator telewizji kablowej w Lubaczowie przysłał nowe rachunki, w których także podwyższył opłatę miesięczną o 15 procent, argumentując to wzrostem stawki podatku VAT za usługi telekomunikacyjne. Nie bardzo wiem, co ma wspólnego osiedlowa „kablówka” z telefonami – dziwi się zaskoczony podwyżką czytelnik. – Wszystko, co łączy te dwie sprawy to kabel. Kabel na 22-procentowym wacie.

Sygnaly przyjmowali: Joanna I.OZA, Jolanta STEFANOWICZ, Magdalena SOJA, Wiesław BEK.

Na sygnaly czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-08-74  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

## Park Turnicki w rękach wojewody

## Ping-pong po polsku

Konsultacje z Radami Gmin na temat utworzenia Turnickiego Parku Narodowego powinien prowadzić wojewoda. Takie jest zdanie Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zawarte w piśmie wystosowanym do przewodniczącego Rady Gminy Bircza Andrzeja Pankiewicza, a podpisanym przez wicedyrektora departamentu dr. Zygmunta Krzemińskiego.

Jednocześnie dr Krzemiński uważa, że projekt utworzenia Turnickiego Parku Narodowego wynika ze szczególnych wartości przyrodniczo-krajobrazowych tego obszaru. „Inne sposoby ochrony nie mogą być w pełni skuteczne”, czytamy m.in. w tym piśmie. Niemniej Ministerstwo uważa, że utworzenie parku nie może spowodować zahamowania rozwoju społeczno-gospodarczego miejscowych gmin, lecz powinno być czynnikiem rozwojowym. „Aby tak się stało, projekt



W projektowanym parku najpiękniejsze są okolice Artamowa i Doliny Jamnej.

rozporządzenia w sprawie utworzenia parku będzie szczegółowo konsultowany i uzgadniany z radami gmin. Dotychczasowy projekt rozporządzenia Rady Ministrów, który ministerstwo otrzymało w 1997 roku, został zwrócony autorom”. (R)

Ministerialne pismo, z którego nic nie wynika, jest odpowiedzią na protest odnośnie projektu utworzenia Turnickiego Parku Narodowego, jaki Rada Gminy Bircza wystąpiła m.in. do Prezesa Rady Ministrów oraz MOŚZNIŁ. Zygmunt Krzemiński pisze, że tylko park narodowy może zapewnić właściwą ochronę dla szczególnych wartości przyrodniczo-krajobrazowych obszaru projektowanego parku. I mimo że to ministerstwo może wykonać zasadniczy ruch w kierunku powołania parku, „odbija piłeczkę” w stronę Wojewody Przemyskiego. Czekamy więc na kolejny ruch, Panie Wojewodo!

Ryszard KOSTERKIEWICZ

## 50 lat Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów

## Wąskie okno na świat

Zakład Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów w Przemysłu jest jedyną tego typu placówką w Polsce południowo-wschodniej. Powstał w 1948 r. i obecnie przygotowuje się do obchodów pięćdziesięciolecia istnienia. Główne uroczystości z tym związane odbędą się 27 marca.

Zakład od początku swojego istnienia przechodził różne koleje losu, zmienne też były kierunki kształcenia, zależne od możliwości psychofizycznych uczniów i zapotrzebowania na rynku. Obecnie w ciągu roku w różnych szkołach i na kursach kształci się ok. 250 osób w wieku 15-25 lat. Są to osoby niepełnosprawne z terenu całego kraju. W ramach Zakładu działają: czteroletnie Liceum Zawodowe (specjalność – pracownik administracyjno-biurowy), również czteroletnie Liceum Handlowe

(specjalność – handlowiec), trzyletnie Zasadnicze Szkoły Zawodowe (specjalność – krawiec, poligraf oraz pracownik ruchu telekomunikacyjnego), trzyletnie Technikum Odzieżowe (specjalność – krawiectwo lekkie) oraz dziesięciomiesięczne kursy przysposobienia zawodowego (w specjalnościach: krawiectwo, dziewiarstwo).

Integralną częścią Zakładu jest internat, a rozbudowaną bazę do rehabilitacji leczniczej tworzą: sale gimnastyczne, gabinety fizykoterapii, siłownia oraz oddany do użytku w ubiegłym roku basen rehabilitacyjny z urządzeniami do hydroterapii.

Przemyski Zakład umożliwia naukę młodzieży z uszkodzonymi kończynami dolnymi, górnych i kręgosłupa, schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego i chorobami układu oddechowo-krażeńiowego. Jednym z istotnych działań po-

dejmowanych przez pracowników i kierownictwo tej placówki jest próba integracji przebywającej tu młodzieży ze środowiskiem ludzi zdrowych. Starania te idą w kierunku stwo-

wienia osobom niepełnosprawnym szansy na rozpoczęcie samodzielnego życia – przez podjęcie pracy lub przez kontynuowanie nauki na studiach wyższych. (R)

## Bezpieczne winniczki

Choć Polacy nie gustują jeszcze w konsumpcji ślimaków winniczków, to od dawna należą do krajów eksportujących dość duże ilości okazów tego gatunku.

Sezonowy zbiór i skup ślimaków z przeznaczeniem na eksport przyczynił się do poważnego spadku „pogłowia” tych skorupiaków, a nawet – groźby wyginięcia gatunku. By temu zapobiec, wojewodowie w wielu rejonach Polski wprowadzają rokrocznie rozporządzenia zakazujące chwytania i przetrzymywania winniczków oraz wywożenia ich za granicę – żywych lub martwych.

Ostatnio podobnie postąpił wojewoda przemyski Leszek Kisiel, wyprzedzając nadejście ślimakowego sezonu, przypadającego na maj. W ten sposób



Helix pomatia, czyli winniczek.

kontynuuje on „proślimakową” politykę rozpoczętą przez swojego poprzednika, wojewodę Stanisława Bajdę. Od kilku więc lat ślimaki winniczki mogą w naszym województwie spać spokojnie i dbać jedynie o szybkie odbudowanie populacji. Tymczasem łowcy ślimakowych okazów, którzy chcą zarobić, muszą jeszcze poczekać co najmniej rok. (R)

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD  
33 700 zł



OPEL

ZAPRASZAMY

**RES-TOP sp. z o.o.**  
UL. REJTANA 67, RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

Jakie tajemnice kryją pawłosiowskie pola?

# Na tropach „Łosia”

Kilka wahadłowych ruchów sondą wykrywacza i w słuchawkach słychać charakterystyczne brzęczenie. Saperka z trudem tnie stwardniałą darnń. Dość płytko, bo około 15 cm pod powierzchnią, znajdujemy kawałek lekko zgiętej, postrzępionej blachy, wielkości pół dłoni. Otarty z ziemi połyskuje srebrzyście. Wyraźnie widać na nim gęste nitowanie i ślady oliwkowego lakieru. Zaczyna się wielka, mająca posmak sensacji przygoda z historią.

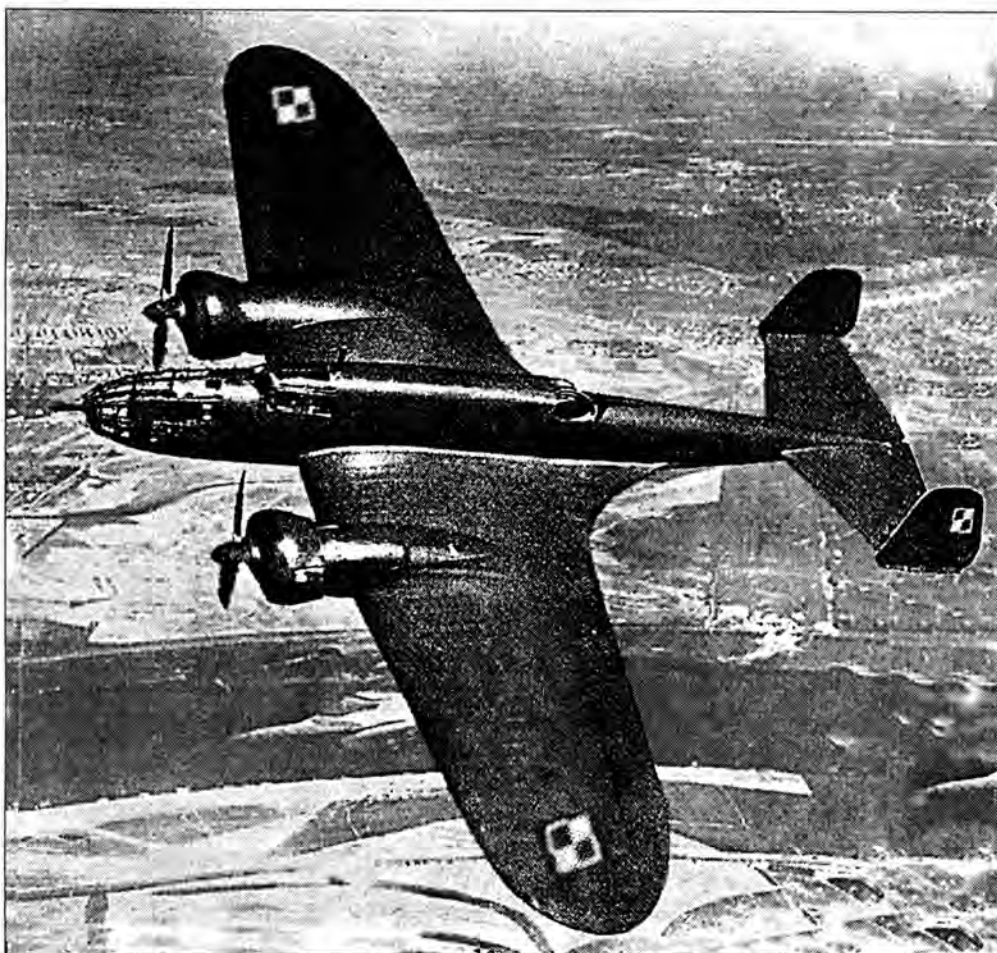
Jedenasty września 1939 r. Wczesnym rankiem z lotniska operacyjnego Gnojno wystartowało 5 lub 6 samolotów bombowych „Łoś” z X Dywizjonu Bombowego. Wcześniej załoga jednego z „Łosi” w pojedynczym locie rozpoznała niemiecką kolumnę pancerną, rozciągniętą na 25 km wzdłuż szosy na osi Przeworsk-Jarosław-Radymno. Zadaniem 11. eskadry było zbombardowanie kolumny i zniszczenie przepraw na Sanie. „Łosie”, z których każdy zabierał do 1100 kg różnego typu bomb (najczęściej używano 100-kilogramowych), wykonały zadanie, bombardując jednostki 2 Dywizji Pancernej rozciągnięte od Łańcuta do Jarosławia.

## Ostatni lot

Późnym popołudniem (tego samego dnia) na ponowne rozpoznanie terenu Jarosławia wystartował „Łoś” (należący do 11. eskadry) ochrzczony przez załogę imieniem Kryśia. Dowódcą ppor. obs. Edmund Mrozowski, siedząc w przeskłonej ze wszystkich stron kabinie, śledził z uwagą teren, nad którym lecieli. Pod ręką miał urządzenie zwalniające bomby schowane w brzuchu maszyny, gotów zrzucić je w razie zauważenia większych skupisk nieprzyjaciela. Za sterami siedział pilot ppor. Stanisław Przywara, pozostałą załogę stanowili obsługujący kaemy dwaj strzelcy samolotowi kpr. Józef Zieliński i kpr. Edmund Kobyliński, pełniący jednocześnie funkcję radiotelegrafisty. W dole mignęła wstęga Sanu. Nadlatywali nad Jarosław, gdy z boku pojawił się nieprzyjaciel. Dwa (inne źródła podają – trzy) messerschmity Bf-109, które prawdopodobnie wystartowały z polowego lotniska urzędzonego pod kidałowickim lasem, zaatakowały samotnego „Łosia”. Załoga „Łosia”, mając do dyspozycji trzy kaemy 7,92 mm, podjęła nierówny pojedynek z lepiej uzbrojonymi, zwinniejszymi i szybszymi o ponad 100 km/h myśliwcami. Pilot ppor. Stanisław Przywara szerokim łukiem wyprowadził maszynę poza miasto. W powietrzu krzyżowały się serie broni pokładowej. Nadlatywali nad Pawłosiów.

## Świadkowie

Od tamtego czasu minęło 59 lat, ale w Pawłosiowie żyją ludzie, którzy widzieli walkę rozgrywaną się nad ich polami i pamiętają jej tragiczny koniec. – To wszystko rozegrało się prawie nad moją głową – wspomina 77-letni Władysław Goń. – Gdzieś tak po południu, od strony Jarosławia nadleciał nasz samolot i zaraz pojawiły się dwa niemieckie myśliwce i dawaj strzelać do naszego. Musieli trafić, bo maszyna zapaliła się. Widziałem, jak dwaj piloci wyskoczyli na spadochronach, wtedy Niemiec puścił po nich serię.



Tadeusz Cichy pokazuje, gdzie rozbił się „Łoś”.

Nasz samolot upadł niedaleko stąd (600 metrów od domu pana Władysława – przyp. J. S.) i jak uderzył w ziemię, to wybuchł. Straszny huk było słychać. Pobiegłem tam razem z innymi kolegami. Niedaleko samolotu znaleźliśmy szczątki ciał pilotów. Pozbieraliśmy je do nadpalonego spadochronu i zakopaliśmy na polu w prowizorycznym grobie. Zaraz potem od Jarosławia nadjechali na motorach Niemcy.

Niestety, pan Władysław z powodu choroby nie wychodził prawie z domu i nie mógł wskazać miejsca, gdzie rozbił się samolot.

Tadeusz Cichy miał wtedy 19 lat i doskonale pamięta

tamten dzień. – Tutaj wbił się samolot – pokazuje na wzgórze – a tutaj leżała bomba, którą zgubił. Oderwany silnik leżał tam. Nieco dalej na polu znaleźliśmy zwłoki pilotów. Jeden z nich widocznie próbował skakać, bo spadochron był częściowo rozwinięty. Drugi pewnie nie zdążył i roztrzaskał się w maszynie. Niewiele z niego zostało, jedna noga, kawałki ciała. Reszta – tułów i głowa pewnie do dzisiaj spoczywają w tej ziemi. Ale dwóch się uratowało. Jeden ranny siadł na spadochronie bliżej Jarosławia i ludzie się nim zaopiekowali, między innymi Wojtuś. Udało się go przewieźć do szpitala, że niby to kolejarz ranny w wypadku. Doktor Zasowski go leczył. Drugi wylądował

pod lasem, „na ścieżkach”. Jemu nic się nie stało. Nie wiem, kto mu pomógł, ale na drugi dzień przyszedł w to miejsce przebrany w cywilne ubranie. Chodził, oglądał szczątki swojej maszyny. Opo-wiadał nam, która część do czego służy. Potem zniknął i nie wiem, co się z nim działo.

Po kilku dniach Niemcy pozbierali i wywieźli szczątki „Łosia”. Pozwolili też miejscowym na pochowanie poległych lotników (wtedy jeszcze Niemcy zajęci marszem na wschód nie zwracali uwagi na takie rzeczy). Ludzie wspominają, że pogrzeb na pobliskim cmentarzu w Maleniskach przybrał formę patriotycznej

Samolot bombowy PZL P-37 „Łoś” był unikalnym samolotem w historii naszego lotnictwa.

Był on jedynym bombowcem konstrukcji i produkcji krajowej, który został wprowadzony na uzbrojenie jednostek bojowych. Jedynym najnowocześniejszym, najkosztowniejszym i najszybszym płatowcem polskim w chwili wybuchu wojny. Autorami tej udanej konstrukcji byli Jerzy Dąbrowski i Piotr Kubicki.

## DANE TECHNICZNE

wymiary:  
rozpiętość 17,93 m,  
długość 12,92 m.  
Napęd 2 silniki gwiazdowe.  
Prędkość maksymalna 460 km/h  
na wysokości 4600 m,  
pułap praktyczny 7000 m.  
Uzbrojenie 3 k-my PWU wz 37 kal. 7,92 mm  
oraz 1100 kg bomb.  
Załoga 4 osoby.



Dowódca „Łosia” ppor. obs. Edmund Mrozowski (18.11.1912-11.09.1939).



Strzelec, radiotelegrafista, kpr. Edmund Kobyliński (16.11.1918-11.09.1939).

manifestacji. W Pawłosiowie pamięć o bohaterskich lotnikach jest wciąż żywa. W miejscowej szkole w Izbie Tradycji jest specjalny kąciak poświęcony temu. Bywały lata, kiedy we wrześniu – w rocznicę – ludzie na wzgórze, gdzie „Łoś” zakończył swój ostatni lot, rozpalają ognisko, a umówieni lotnicy nadlatują i zrzucają wiązanki kwiatów. Do niedawna żyli też lotnicy, którzy wtedy ocalili – Stanisław Przywara i Józef Zieliński. Przyjeżdżali we wrześniu do Pawłosiowa, spotykali się z ludźmi, wspominali. Odwiedzali grób kolegów w Maleniskach.

## Ślady

Sonda wykrywacza co parę kroków sygnalizuje kawałki metalu tkwiące w ziemi. Niektóre nie większe od monety, aluminiowe, inne żelazne, dobrze już przerdzewiały. Jakiś kawałek rurki, śruba, łuska, na której dnie wybity jest orzełek i data produkcji – 1938. Na kawałku blachy widać ślady lakieru i spalenizny, na jednym niewyraźnie wybity znak PZL. Od tamtych lat tyle razy pola były orane, ziemia przewracana, że trudno prowadzić jakiegś metodycznego badania. Razem kilkadziesiąt kawałków będących prawdopodobnie jedynymi materialnymi śladami po polskim bombowcu (pan Cichy przyznał, że też ma pamiętkę – łyżkę do butów zrobioną z kawałka aluminiowej blachy pochodzącej z samolotu).

Jerzy Cynk w swojej książce *Samolot bombowy PZL P-37 „Łoś”* pisze na zakończenie: „Łoś” nie wzbogaca dziś skarbcia pa-



Grobowiec lotników na cmentarzu w Maleniskach.

miątek narodowych. Zachowało się po nim jedynie uszkodzone śmigło, pieczolowicie przechowywane przez lata wojny przez pracowników mieleckich, kilka przyrządów pokładowych oraz pamięć, że stanowił on jedno ze szczytowych osiągnięć polskiego konstruktora i wysunął Polskę – na krótko – na czoło awangardy światowej w lotnictwie bombowym”.

Być może, znalezione w Pawłosiowie pamiętki wzbogacą skarbiec narodowy i pamięć o „Łosiu”.

Tekst i zdjęcia Jacek SZWIC

Dziękuję mieszkańcom Pawłosiowa, których relacje były bezcenne, oraz Piotrowi I. za pomoc merytoryczną, a także synowi Piotrowi – za pomoc techniczną w przygotowaniu tego materiału.

Śmiertelny wypadek na poligonie w Nowej Dębie

# Czarny czwartek

Tragiczny wypadek zdarzył się podczas ćwiczeń żołnierzy 14 Brygady Pancерnej Ziemi Przemyskiej na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie. W czwartek, 12 marca, trzech członków załogi czołgu „T-72” zatruto się gazami prochowymi powstającymi w trakcie odpalenia pocisków. Jeden z żołnierzy zmarł.

**O**koło 800 żołnierzy przemyskiej brygady szkoliło się na poligonie w Nowej Dębie od 1 marca. W dwunastym dniu zajęć zaplanowano ćwiczenia pod nazwą „Kompania w obronie”, które prowadził dowódca 2 batalionu czołgów w Żurawicy, kpt. Wiesław Szczepankiewicz. Przed zakończeniem działań padła komenda „Przerwij ogień”, a następnie – „Rozładuj broń”. Na to polecenie nie zareagowała jedna z załóg. Dowódca pododdziału podbiegł do czołgu, chcąc nawiązać kontakt z żołnierzami. Kiedy otworzył właz zobaczył nieprzytomnego kpr. Grzegorza Ziolo. Wojskowi natychmiast podjęli akcję ratowniczą i z czołgu wyciągnęli jeszcze dwóch innych członków załogi – szer. Marka Piśko i szer. Stanisława Samka. Lekarz wraz z sanitariuszami przystąpili do ratowania życia zatrutym żołnierzom, w efekcie czego przytomność odzyskali kpr. Ziolo i szer. Piśko. Szeregowy Marek Samek zmarł. Marek Samek miał 23 lata. Mieszkał we wsi

Olszanka w województwie nowosądeckim. Do wojska powołano go w marcu 1997 r. Pierwsze trzy miesiące służby spędził w żagańskiej jednostce wojskowej, a w czerwcu przeniesiono go do Żurawicy.

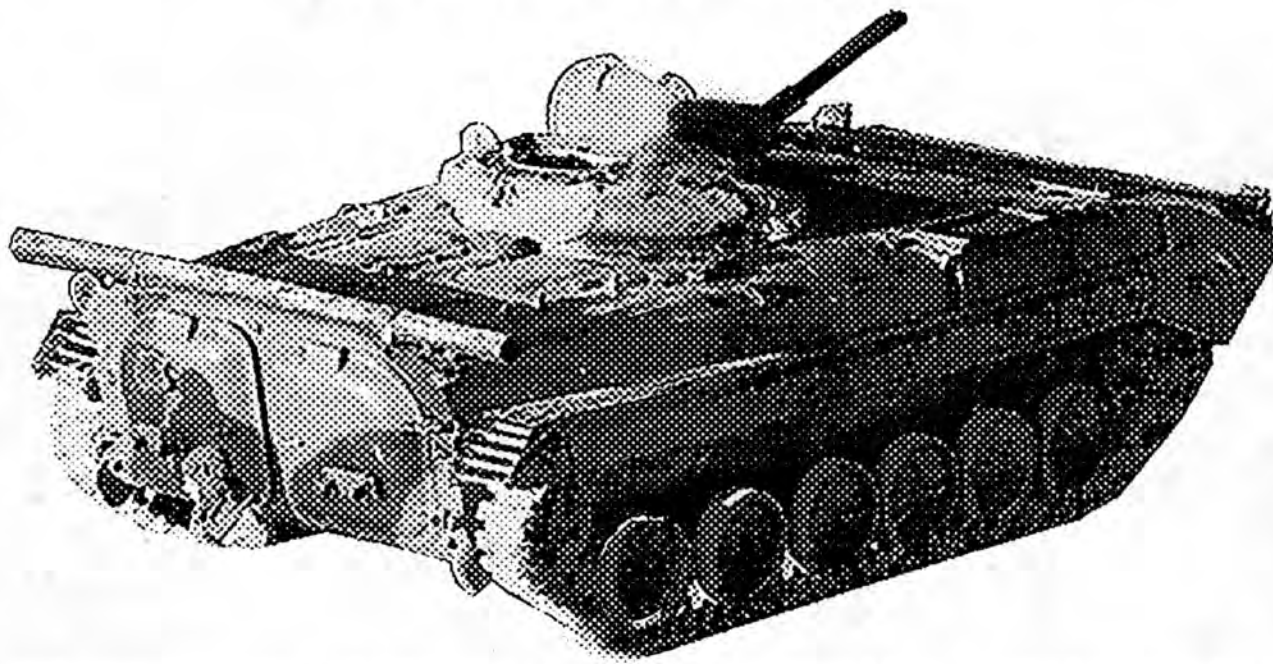
Kapral Grzegorz Ziolo i szeregowy Marek Piśko pochodzą z Przemyskiego. Od piątku rekonwalescencję przechodzą w Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie na oddziale wewnętrznym. Stan zdrowia

tych żołnierzy jest dobry. – W kilkuletniej historii przemyskiej brygady pancерnej nie było dotąd śmiertelnego wypadku w czasie szkolenia żołnierzy – mówi zastępca dowódcy do spraw społeczno-wychowawczych 14 Brygady Pan-

cernej Ziemi Przemyskiej, ppłk Kazimierz Flejszar. Zagadnięty o skutki tzw. „wypadków nadzwyczajnych”, odpowiada: – Jest różna klasyfikacja wypadków nadzwyczajnych. Obecnie, nie jest to tak, jak dawniej, kiedy wypadek złama-

nia nogi przez żołnierza, będącego na przepustce, był traktowany podobnie, jak ten sam wypadek w czasie ćwiczeń. Najgorsze w skutkach dla jednostki wojskowej są przypadki zniszczenia sprzętu, kradzieży, zaginięcia broni. W tym konkretnym zjawisku, gdy wydarzył się wypadek w czasie szkolenia żołnierzy, trudno powiedzieć, jakie będą tego skutki. Śledztwo w sprawie tragedii na poligonie prowadzi Prokuratura Wojskowa w Rzeszowie. Czołg został o plombowany i zabezpieczony, a przyczyny awarii wentylacji zbada specjalna komisja.

O ubezpieczeniach i wypłatach odszkodowań za utratę zdrowia podczas pełnienia służby wojskowej wypowiada się Józef Błaut z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego: – Wypłata odszkodowań za wypadki w trakcie służby wojskowej odbywa się na podobnych zasadach jak w cywilu. Jednostka wojskowa sporządza protokół powypadkowy, następnie komisja lekarska ocenia procentowy uszczerbek na zdrowiu i wnosi do zakładu ubezpieczeń o wypłatę odszkodowania. W razie śmierci żołnierza wypłata się rodzinie jednorazowe odszkodowanie. MS



# PROMOCJA

WIESKÓNCZONYCH MOŻLIWOŚCI

tylko do 31 marca

**TICO** RABAT 2500 PLN za złomowanie starego samochodu lub 2000 PLN nowa cena już od 19.800 PLN

**POLONEZ** RABAT 2000 PLN za złomowanie starego samochodu lub AC/OC gratis nowa cena już od 21.100 PLN

**NEXIA** RABAT 1000 PLN nowa cena już od 27.100 PLN

**ESPERO** RABAT 1900 PLN Specjalna oferta dla firm cena już od 32.600 PLN

**LANOS** RABAT do 2000 PLN nowa cena już od 29.900 PLN

**NUBIRA** RABAT 5% cena już od 38.900 PLN

**LEGANZA** RABAT 5% nowa cena już od 62.605 PLN

**POLONEZ Truck** DODATKOWA OFERTA cena już od 25.738 PLN



To jeszcze nie wszystko...  
szczegóły u naszych dealerów:

• Jarosław - MOTOZBYT,  
ul. Elektrowniana 4,  
☎ (0-16) 621-77-65



Dynowianie nie chcą należeć do powiatu przemyskiego

# Diabeł końca z „Józkami” nie dojdzie...

Tydzień temu parlamentarzyści województwa przemyskiego łamali sobie głowy nad tym, jak przekonać dynowian, by chcieli pozostać w powiecie przemyskim. Sami dynowianie wcale się nie głowią. Pytani, który powiat wybiorą, odpowiadają bez chwili namysłu: każdy, byle nie przemyski.

**P**ewnie, że Rzeszów! – zaczyna Adam Kustrą, czterdziestolatek. – Każdy tak mówi. Ja też. I miasto mi się lepiej podoba, i pracy więcej, i w urzędach problemów nie ma takich jak w Przemyślu.

Wtórkuje mu Stanisław Baruch: – Rzeszów jest rozwinięty. Przemyśl – nie. Rzeszów jest bogaty i o nas zadba. Przemyśl – nie. No to o czym tu mówić? Wystarczy przejechać się po drogach Rzeszowa i Przemyśla, żeby na własnej... no... skórze odczuć różnicę.

Wtorkowe przedpołudnie, dzień targowy. Na dynowskim rynku dużo ludzi. I ani jednego, który chciałby do powiatu przemyskiego. – Ja jestem brzozowianinem i sentyment mam do Brzozowa – mówi jeden z przechodniów. – Ale tak poważnie Dynów chce bezwzględnie do Rzeszowa. Przemyśl zawsze traktował nas jak piąte koło u wozu. Ja tu pracuję czterdzieści lat, to wiem, jak było. Jak była kiedyś sesja w gminie, to nasi radni zobowiązali się siłą, mocą do Rzeszowa przeć. I dobrze. Przemyśl, ani żaden przemyslanin, nie ma się czym chwalić. Przez czas, kiedy byli województwem, postawili kilka bloków na krzyż.

Brzozowianinowi wtórują rodowici dynowianie. Stefan Niedzielski: – Za Brzozowa nie było najlepiej, ale i tak lepiej, niż za Przemyśla. A najlepiej to chyba będzie za Rzeszowa. Mnie tam Przemyśla nie żal...

Ryszard G.: – Moim zdaniem, za Brzozowa nic się nie zrobiło. Za Przemyśla – trochę. Poprawiło się choćby z połączeniami pociągów. Ja tam na Przemyśl nie narzekam, ale sam wybrałbym Rzeszów. Jest bliżej i większy.

## Diabeł końca z „Józkami” nie dojdzie

Zdaniem pana Ryszarda, Dynowscy przyczyną dla Rzeszowa może się stać nie lada atrakcją. Przede wszystkim jako baza turystyczno-wypoczynkowa, której – jak każda duża aglomeracja – Rzeszów będzie bardzo potrzebował.

Julian Makaryk: – Ja za Rzeszowem bezwzględnie. Przedtem my jeszcze myśleli, że podejździemy pod Przemyśl, ale Przemyśl ciągnie pieniądze tylko do siebie... Był dziadkowski powiat brzozowski, jest dziadkowski województwo przemyskie, to i powiat przemyski dziadowski też będzie... Ale już bez nas! Ja pracowałem w Przemyślu wiele lat. Atmosfera była paskudna. I wcale mi nie będzie szkoda! Dobrze mówią, że z „Józkami” i „Nyciakami” diabeł końca nie dojdzie...



– Cokolwiek jechać załatwić to od razu widać, że Rzeszów i Przemyśl to dwa światy.



– Przemyśl zawsze traktował nas jak piąte koło u wozu.



– Dobrze mówię, że z Józkami diabeł końca nie dojdzie.



– Ja za Rzeszowem bezwzględnie.

„Józki” to w Dynowie popularne określenie mieszkańców Przemyśla, „Nyciaki” – Brzozowa. W obu przypadkach nie są to komplementy.

Tadeusz Krasnopolski: – Ja też tylko Rzeszów. Tam mało wody jest, będą od nas ciągnąć, a to nie za darmo... Jak przyjdzie coś załatwić, to też dużo łatwiej niż w Przemyślu. Jeździłem nie raz, załatwiałem. Wiem, co mówię. Tylko dziwacznym ładnie w Przemyślu, takie... konkretne, wschodnie typy. Mnie tylko takie podchodzą.

Podobnie jak starsi, wypowiadają się młodzi mieszkańcy Dynowa. Andrzej Miśniakiewicz ma dopiero dwadzieścia pięć lat, ale i on jest zdecydowany: – Rzeszów! Przemyśl jest negatywny. Dlaczego? Cokolwiek jechać załatwić, to od razu widać, że Rzeszów i Przemyśl to dwa światy. Niechęć, arogan-

cja, żeby nie powiedzieć gorzej... Byłem w urzędzie skarbowym i tu, i tam. Szkoda słów.

## Nie byli nawet ubogimi krewiakami...

Burmistrz miasta Anna Kowalska nie dziwi się wypowiedziom mieszkańców. Sama uważa, że wybór jest prawie oczywisty. – Prawdą jest, że tendencje dynowian idą w kierunku powiatu rzeszowskiego. To nie wynika z nieuzasadnionej niechęci, a z kilku zupełnie racjonalnych powodów. Po pierwsze, odległość do Rzeszowa jest dużo mniejsza. Po drugie, Rzeszów jest ośrodkiem, który kształci naszą młodzież. Nie do Przemyśla, a właśnie do Rzeszowa dojeżdża dziewięćdziesiąt procent uczących się. Jest po prostu ośrodkiem akademicko-uczelnianym. Poza tym Rzeszów oferuje atrakcyjniejsze miejsca pracy niż

Przemyśl. Co tu dużo ukrywać – Rzeszów jest ciekawszy i atrakcyjniejszy pod każdym prawie względem.

Pani burmistrz o Przemyślu mówi równie źle jak mieszkańcy Dynowa. Jej zdaniem, Przemyśl nigdy nie był ośrodkiem, któremu zależałoby na integracji poszczególnych gmin i miast województwa. Nie zależało mu na zacieśnianiu więzi: – Nigdy nie czuliśmy się partnerem Przemyśla, nie byliśmy nawet ubogimi krewiakami. Stąd brak sympatii i takie, a nie inne nastawienie ludzi.

Anna Kowalska nie widzi korzyści z ewentualnej przynależności do przyszłego powiatu przemyskiego. Nawet służba zdrowia, która w Przemyślu po uruchomieniu nowego szpitala będzie stała na wysokim poziomie, nie jest – zdaniem pani burmistrz – żadnym atutem:

– Przecież nas od dawna już obsługują lekarze z Rzeszowa. Z Rzeszowa oplacali im się przyjeżdżać, z Przemyśla – nie. Proszę zapytać którąś z kobiet, gdzie rodziła, i gdzie chciałaby rodzić. Każda w Rzeszowie.

## Z Przemyśla nikt nie dzwonił

Od kiedy rozpoczęła się dyskusja o reformie administracji kraju o zmniejszeniu liczby województw i tworzeniu powiatów, wstępne rozmowy z władzami Dynowa prowadził już i Rzeszów, i Brzozów, i nawet Przemysław. Przemyśl – nie.

– Gdyby władzom Przemyśla zależało, byśmy byli w jednym powiecie, to zaproponowałby nam jakieś spotkanie, jakąś alternatywę. To wynika z wzajemnych interesów, dzisiaj nie ma nic za darmo... A my, jako samorząd, nie odebraliśmy do tej pory z

30 marca 1993 r. Rada Gminy Dynów uchwała: „Społeczeństwo nasze, mając na względzie przeszłe doświadczenia w przynależności do powiatu brzozowskiego, zdecydowanie nie wyraża zgody na przynależność do tego powiatu w przyszłości”.

Właśnie wtedy, zamiast Brzozowa, uchwałodawcy wybrali nie Przemyśl, a Rzeszów. Zachętą do podjęcia decyzji tak wczesnie był rozmach, z jakim reformę administracji zapowiadał minister, kierownik Urzędu Rady Ministrów Jan Maria Rokita. Kiedy okazało się, że reforma musi jeszcze poczekać, niejedni radni gminy Dynów żalował pośpiechu. Przede wszystkim dlatego, że Przemyśl, stolica województwa, odebrał uchwałę jako policzek. A właśnie przez Przemyśl płynęły do Dynowa pieniądze z centralnego budżetu. Poparcie stolicy województwa niezbędne też było przy jakichkolwiek staraniach w Warszawie o różnego rodzaju dotacje i dodatkowe fundusze. Trudno uwierzyć, by po buntowniczej decyzji stosunki między władzami wojewódzkimi a Dynowem nie uległy ochłodzeniu.

Uchwała z wiosny 1993 r. o przynależności powiatowej nigdy nie została odwołana. W kontekście ustaleń sprzed pięciu lat obowiązujących najprawdopodobniej do dziś (oraz pięcioletniej „zimnej wojny”, która potem nastąpiła) bardziej zrozumiałe staje się i brak zabiegów ze strony Przemyśla o uciekającą gminę, i wszystkie żale dynowian, i wreszcie stanowcze postanowienie: tylko Rzeszów.

Przemyśla ani jednego sygnału! Nikt nie dzwonił, nikt nie proponował rozmów. O czym to świadczy? Gdyby im zależało, mogliśmy już negocjować pewne warunki. Ale czy ja mam rozmawiać z władzami Przemyśla poprzez prasę?!

Anna Kowalska mówi, że Rada Miasta Dynowa w większości zgadza się z jej stanowiskiem. Potwierdza to również przewodniczący RM Janusz Sirey: – Ten temat był omawiany już podczas poprzedniej kadencji rady. I wtedy, pięć lat temu, radni wyrazili wstępny opinię, żeby do Rzeszowa. I tak byłoby chyba dzisiaj, chociaż ostatnio nie zajmowaliśmy się kwestią przyszłego powiatu.

Zdaniem Janusza Sirego, Przemyśl w zupełności sobie na to zasłużył: – Nigdy nie darzył nas sympatii. Dlaczego ludzie mają mieć sentymenty? Za Rzeszowem, jak twierdzi przewodniczący RM Dynowa, przemawia zbyt wiele, by w ogóle się nad Przemyślem zastanawiać. – I mało kto się zastanawia. To zbyt oczywiste! Nie znam ani jednego człowieka, który myślałby jeszcze o Przemyślu. Może wam udało się kogoś takiego znaleźć?...

Olga HRYŃKIEW

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Nowe technologie stosowane w pomiarach energii elektrycznej

Metody tradycyjne odczytu oraz rozliczeń odbiorców za zużytą energię elektryczną są metodami czasochłonnymi i jednocześnie kosztownymi. Obecnie tendencje światowe oraz krajowe zmierzają w kierunku zdalnego odczytywania liczników energii elektrycznej. Metody te eliminują całkowicie niedogodności związane z długim czasem odczytu liczników, które spowodowane są dużymi odległościami między odbiorcami.

Nowymi, a zarazem jeszcze nie stosowanymi u odbiorców indywidualnych urządzeniami są liczniki przedpłatowe oraz systemy zdalnego odczytywania specjalnie do tego celu przygotowanych liczników. Jednym z rozwiązań liczników przedpłatowych jest licznik na kartę magnetyczną. Jest on, ogólnie mówiąc, urządzeniem podobnym do aparatu telefonicznego na kartę magnetyczną. Licznik wyposażony jest w urządzenie odczytujące karty, tzw. czytnik. Odpowiednia karta jest elementem wymiennym, na którym jest zapisana (zaprogramowana) taka ilość energii elektrycznej, jaką odbiorca zakupi. Po wykorzystaniu całej energii następuje odłączenie zasilania. Aby odbiorca wiedział, kiedy nastąpi całkowite zużycie energii zawartej na karcie oraz aby mógł wcześniej wykupić nową kartę, zapobiegając tym samym przerwaniu w zasilaniu, licznik posiada wyświetlacz, informujący o poziomie wykorzystania karty. Z powyższych wyjaśnień wynika, że odbiorca sam przewiduje, ile zużyje energii elektrycznej. Liczniki przedpłatowe będą miały zastosowanie w miejscach, w których energia używana jest przez pewien okres w roku, np. domki letniskowe, ośrodki wypoczynkowe itp.

Innymi, bardziej skomplikowanymi rozwiązaniami są systemy zdalnego odczytu liczników energii elektrycznej. Odczyt odbywa się przy pomocy komputera poprzez linię telefoniczną lub też drogą radiową. Odczytywane mogą być pojedyncze liczniki lub też grupa liczników (jeżeli istnieje dodatkowe urządzenie pośredniczące, zbierające dane z grupy liczników). Następnie przy pomocy odpowiedniego programu komputerowego następuje obróbka odczytanych wskazań liczników i wystawienie rachunków.

W obecnym czasie Zamojska Korporacja Energetyczna SA jest na etapie testowania różnych systemów zdalnego odczytu liczników. Po spełnieniu wszystkich wymagań systemy te będą wdrażane tam, gdzie będą przynosiły efekty ekonomiczne.

# Paliwowe inwestycje

Dystrybutorzy paliw płynnych narzekają na niską marżę ze sprzedaży paliw, twierdząc, że gdyby nie infrastruktura na stacjach benzynowych w postaci barów, sklepów, myjni, to przychody równałyby się nakładowi.

Tymczasem czołowe firmy paliwowe zamierzają dalej inwestować w budowę nowych stacji.

Petrochemia Płock, która w ubiegłym roku przejęła sieć stacji Sollo, ma zamiar w tym roku uruchomić czterdzieści nowych obiektów. Myślę, że władze miasta powinny zainteresować zarząd Petrochemii możliwościami inwestowania



W Przemyslu sprawnie działa stacja paliw Statoil.

tor. Poza Statoil, który zaryzykował i z pewnością tego nie żałuje, inni potentaci paliwowi omijają Przemysł, Jarosław czy Lubaczów. Z inwestycji w Przemyslu wycofuje się „BP”, który zamierza budować tylko w Rzeszowie. Nawet Rafineria Glińsk, sąsiad zza miedzy, nie zainteresowała się miastami naszego województwa, a poczyniła inwestycje między innymi w rzeszowskim i tarnowskim.

Jak wynika z raportu pokontrolnego Państwowej Inspekcji Pracy, na większości kontrolowanych stacji paliw wystąpiły nieprawidłowości w odmierzaniu paliwa i naliczaniu ceny. Stwierdzono również przypadki niezalegalizowania dystrybutorów. Pociągające jest to, że skontrolowano tylko skromny procent funkcjonujących w kraju stacji.

Może na pozostałych jest lepiej.

w rejon przemyski, bowiem ceny paliw w „niebieskich” stacjach są nieco niższe niż u konkurencji.

Równie ambitne plany ma Shell i Statoil, które chcą otworzyć w tym roku po około trzydzieści nowych stacji.

Inwestować będzie również Texaco oraz, co jest sporym zaskoczeniem, rosyjski Lukoil, który w ciągu dwóch lat ma zamiar wybudować czterdzieści obiektów.

Rejonem przemyskim nie są zainteresowani wielcy tego sek-

## Zmiany w Prawie o ruchu drogowym – ciąg dalszy

Nowe przepisy o ruchu drogowym wprowadzają wiele zmian pojęć stosowanych w nowej ustawie, wprowadzają również nowe definicje, które w poprzednim kodeksie nie występowały.

Najistotniejsze zmiany dotyczą pojęć – droga, rower, motorower.

Droga w nowym brzmieniu oznacza... wydzielony pas te-

renu, składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych, znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt.

W poprzednim kodeksie droga oznaczała część pasa drogowego drogi publicznej.

Rowerem jest pojazd jednośladowy lub wielośladowy poruszany siłą mięśni osoby kierującej. Tak więc rowerem nie jest już motorower, tak jak to było poprzednio.

Motorower to pojazd jednośladowy lub dwuśladowy, wyposażony w silnik o pojemności do 50 cm sześć, który nie rozwija szybkości większej niż 45 km/h.

Rozszerzono pojęcie pieszego – jest w nim również osoba w wieku do 10 lat, która porusza się rowerem również po chodniku pod opieką osoby dorosłej.

Zmieniono definicję pojazdu specjalnego, zastępując ją definicją pojazdu używanego do celów specjalnych – to pojazd samochodowy przystosowany w sposób szczególny do przewozu osób lub ładunków, używany przez siły zbrojne, Policję, Urząd Ochrony Państwa, Straż Graniczną, Służbę Więzienną i Straż Pożarną.

Wprowadzono również nowe pojęcia, najistotniejsze to:

– Tunel – budowla na drodze oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi. Tak więc tunel zaczyna się nie w miejscu pierw-

szego przesła betonowego, lecz w miejscu ustawienia właściwego znaku drogowego (D-37).

– Pojazd zabytkowy to pojazd, który na podstawie odrębnych przepisów został wpisany do rejestru zabytków lub ujęty w centralnej ewidencji dóbr kultury.

– Chodnik – część drogi przeznaczona do ruchu pieszych.

– Droga dla rowerów (ścieżka) – droga przeznaczona do ruchu rowerów, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi.

– Pobocze – część drogi przyległej do jezdni, przeznaczonej do ruchu pieszych lub niektórych pojazdów, postoju pojazdów, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt.

– Przejazd dla rowerzystów – powierzchnia jezdni lub torowiska przeznaczona do przejeżdżania przez rowerzystów, wyznaczona odpowiednimi znakami drogowymi.

– Przystanek – miejsce przeznaczone do zatrzymywania się pojazdów transportu publicznego, oznaczone właściwymi znakami drogowymi.

– Samochód osobowy – pojazd samochodowy przeznaczony do przewozu nie więcej niż 9 osób oraz ich bagażu.

### Motoinformacje

## Kontyngent '98

W związku z przystąpieniem Szwecji do Unii Europejskiej zwiększono kontyngentowy limit aut osobowych do poziomu 41 tys. sztuk.

tyngentowe będą rozdzielane pomiędzy importerów średnio co 3 tygodnie.

### Brazylijski Weekend

W sieci dealerskiej Fiata pojawiły się pierwsze egzemplarze Fiata *Palio Weekend* w wersji HZ z silnikiem 1,6 l. Model ten jest wyposażony w 16-zaworowy silnik o mocy 103 KM. W jeździe miejskiej spala niecałe 10 l/100 km, a w trasie – średnio 6,5 l. Cena wersji podstawowej została ustalona na poziomie 38 tys. zł.

### Pijani za kierownicą

W ubiegłym roku policjanci zatrzymali 170 tys. kierowców, którzy prowadzili pojazdy pod wpływem alkoholu. Niestety, jest to o 12 procent więcej niż w 1996 r.

W związku z plagą pijaństwa kilku wojewodów zdecydowało się na wprowadzenie na czas określony przyspieszonego trybu postępowania przed kolegiami do spraw wykroczeń wobec tych kierowców, którzy prowadzili samochody pod wpływem alkoholu.

Niestety, pomimo że decyzja o wysokości kary zapada do 24 godzin po zatrzymaniu kierującego, ten środek nie działa skutecznie na „panów szos”. W dalszym ciągu statystyki odnotowują nowe niechlubne rekordy. Sytuacja nieco się poprawi w okresie postu, ale po Świętach Wielkanocnych wróci do niechlubnej normy.

Myślę, że poza podejmowaniem działań profilaktycznych konieczne jest zaostrzenie sankcji karnych wobec tych, którzy przez głupotę narażają życie nie tylko swoje, ale i innych uczestników ruchu drogowego.

Stronę opracował Mirosław BAR

### Wydział Ruchu Drogowego KW Policji w Przemyslu informuje:

W minionym tygodniu na terenie województwa przemyskiego wydarzyło się:

– wypadki drogowe ..... 6  
w tym w poszczególnych rejonach:  
– przemyski ..... 1  
– jarosławski ..... 2  
– przeworski ..... 2  
– lubaczowski ..... 1  
– kolizje drogowe ..... 76  
– zabitych ..... 0  
– rannych ..... 8  
– udział nieletnich ..... 0

Przyczyny: niedostosowanie prędkości do warunków drogowych, nagłe wtargnięcie pieszego, nieprawidłowe przejeżdżanie przez dla pieszych  
Sporządzono 34 wnioski o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń za kierowanie pojazdem w stanie po spożyciu alkoholu.



**37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99 (naprzeciwko CPN BUDY).**

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- WPLATA WŁASNA TYLKO 10 %
- BEZ ZASTAWU REJESTROWEGO
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW

LEASING CLIFING

– Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.

– Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.

– Najniższa prowizja (tylko 2%)

**USŁUGI WULKANIZACYJNE**

**SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH**

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

**ADAM**  
Rok zał. 1990

**HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA**

**POLECAMY**  
FARBY, LAKIERY „NOBILES”

**KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA**  
FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica”

**PLYTKI CERAMICZNE „OPOCZNO”**  
5 lat gwarancji

**STYROPIAN – SYROPOL**

**PIANY I SILIKONY Cselena**

**PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE NORGIPS**  
FARBY – Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL

**Również materiały pomocnicze malarskie**  
**UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW**

Jarosław  
Widna Góra 98a  
tel./fax (0-16) 621-23-26

**Towar dostarczamy**  
własnym transportem  
**ZAPRASZAMY**

Przemysł  
ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-94-15

**AGENCJA INFORMATYKI** **3A** S.A.  
Oddział w Przemyslu  
ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

**Komputer "3A" VX - gwar. 30 m-cy:**  
- Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44  
HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB  
obud. MidITower, klawiatura, mysz, pad.  
cena netto brutto  
- PENTIUM 166 MMX Intel 1594 1945  
- PENTIUM 200 MMX Intel 1694 2067  
- PENTIUM 233 MMX Intel 1994 2433

**Komputer "3A" MULTIMEDIA**  
- gwarancja 30 m-cy:  
- Płyta ABIT PX-5; RAM 16MB  
- FDD 1,44, HDD 1,7 GB  
- karta graf. SVGA, S3 VIRGE 4MB,  
- obud. MIDI TOWER, karta muz., głośniki  
- CD-ROMx24, mysz, pad, klawiatura WIN 95  
cena netto brutto  
- PENTIUM II Intel 166MMX 2294 2798  
- PENTIUM II Intel 200MMX 2444 2982  
- PENTIUM II Intel 233MMX 2744 3348

**KASY FISKALNE:**  
c. netto  
Sharp ER-A215P 1490,-  
(sklep o małym nat. ruchu)  
Sharp ER-A435P 2190,-  
(średnie natężenie ruchu)  
Sharp ER-A495PN 3090,-  
(duże nat. ruchu, sys. kasowe)  
Sharp ER-A495PF 3190,-  
(średnia, duża gastronomia)  
EURO 2000 1490,-  
(kasa przenośna, baterijna)

**FIAT**

**Mamy MALUCHA...**

**town**

**... za jedyne 11.190 PLN**  
**... i CC 700 YOUNG za 18.700 PLN**

TAK, to możliwe! Przekonaj się o tym u najbliższego dealera FIATA.  
Kup **MALUCHA town**, kup **CC 700 YOUNG** za niezwykle atrakcyjną cenę.  
W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane.

Szczegóły u dealerów. **FIAT**

**ZUH SANCAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:**  
Przemysł, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

**HONDA** **Kontyngent '98**  
Zamówienia wstępne

**ACCORD CIVIC**

**KĄDZY DYSTANS DO POKONANIA**

dwie poduszki powietrzne w standardzie

**DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPONSKI"**

**SIGMA - CAR**

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809  
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

**SEAT**  
Volkswagen Group

**P.H. EXTER**  
Rzeszów, ul. Reymonta 3  
Tel. (017) 852-36-37, 326-80, Fax (017) 382-68

**Uosobienie oszczędności**

Arosa Ibiza  
Toledo Cordoba  
Alhambra Inca

**KONTYNGENT '98'**  
Ceny niższe niż w Kontyngencie 97\*

\* w ilości DM

**accent**

**Cena już od 29.900 PLN**

**3 LATA GWARANCJI**  
100 000 km

Absolutnie nowa linia. Stylizacja podkreślająca wyjątkowy charakter. Przestronne, rodzinne wnętrze. Urzekająca sylwetka, elegancja reflektorów i szykowna forma bagażnika. Stworzony przez największego w Korei producenta aut, nowy Accent jest już montowany w Polsce. To jeden z najbezpieczniejszych samochodów w swojej klasie. I niewątpliwie najładniejszy. Wystarczy spojrzeć.

**HYUNDAI**  
Siła technologii

Rzeszów, ul. Reymonta 3 tel. (0-17) 852 36 36 326 80  
Tomaszów Lubelski, ul. Lwowska 118 tel. (0-832) 50 350

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
tel. 678-90-80

Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy na telefon  
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.  
**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**

**ECHO TAXI**  
os. BOREŁOWSKIEGO  
670 32 32

**poleca:**

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

**RAK** S.C.

- **OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa**
- **DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin**
- **POKRYCIA DACHOWE** oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- **ORYNOWANIA** firmy "SIBA"
- **PARAPETY**

**37-700 Przemysł, osiedle Kmiecie**  
Wyb. Kościuszki, tel./fax (0-16) 670-20-80

18 MARCA 1998

**KLEJE  
i TYNKI**  
**Ceresit**  
**SIDING**  
**BOAZERIE**  
**PCV**

**foto  
hurt**

RZESZÓW, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42  
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-82-72 w. 223  
KROSNO, al. Jana Pawła II 4, tel. (0-13) 43-248-24

TRANSPORT GRATIS!  
SPRZEDAŻ RATALNA!

5477

CENTRALA CAŁODOBOWA

**Super RADIO TAXI****96-23**lub **670-40-44**POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza  
W II i IV sobotę miesiąca losowanie nagród.  
Wylosowano kupon konkursowy nr 079336.

5466

**Salon Fryzjersko-Kosmetyczny  
„Figaro”**

poleca usługi:

- **FRYZJERSKIE** (modne strzyżenie, farbowanie, modelowanie, zabiegi regeneracyjne...)
- **KOSMETYCZNE** (depilacja, epilacja → trwałe usuwanie owłosienia, elektrokoagulacja → zamykanie naczyń krwionośnych, kuracja odmładzająca, eksfoliacja – złuszczenie kwasami owocowymi, przekłuwanie uszu...)
- **SOLARIUM NOWEJ GENERACJI** (bezpieczne i szybkie opalanie. Dla stałych klientów 20% taniej)

**ZAPRASZAMY**

od 10.00 do 19.00, soboty 8.00-15.00

ul. Wyrzeże Kościuszki 70, tel. 670-47-36

5518

**NAWOZY – ceny fabryczne**

ORAZ

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

- okna, drzwi (Sokółka, Wołomin)
- rynny plastikowe, płyty gipsowe
- blacha na wymiar, eternit, rury
- styrosuprema, styropian, siatki
- pasze, węgiel, wełna mineralna
- cement (Chelm), wapno, pustaki (wydajemy upoważnienia)

**OFERUJE:****HURTOWNIA W RADYMNIE**

ul. Budowlanych 3

tel. 6281666 i 6282219

Zapewniamy załadunek

Świadczymy usługi transportowe

5149

**Husqvarna**„ALT” s.c. AUTORYZOWANY DEALER FIRM:  
HUSQVARNA, PARTNER, JONSERED, OREGON  
OFERUJE:

- pilarki, kosiarki, wykaszarki, przecinarki o napędzie spalinowym i elektrycznym
- części zamienne oraz akcesoria do ww. urządzeń
- pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-17.00, soboty 8.00-12.00  
JAROSŁAW, ul. Słowackiego 30, tel./fax (0-16) 621-49-00

5298

**„STALPROFIL”****ŻURAWICA****HURTOWNIA WYROBÓW****HUTNICZYCH I BUDOWLANÝCH**

TEL. 678-21-58, 671-34-36

FAX. 670-14-56

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

OD 7.00 DO 15.00

W SOBOTE

OD 7.00 DO 13.00

4978

**MAK-BUD**

Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

**HURTOWNIA**

- ✓ DRYVIT, KABE, CERESIT, materiały do ocieplania i remontów budynków
- ✓ KLEJE DO CERAMIKI STYROPIANU – już od 1zł/kg

**dryvit**

- ✓ TYNKI MINERALNE – już od 1,29 zł/kg
- ✓ TYNKI AKRYLOWE – już od 3,84 zł/kg

**Beckers**

- ✓ SIATKI DO DOCIEPLEŃ – już od 2,73 zł/m<sup>2</sup>
- ✓ KOŁKI DO SYROPIANU – już od 0,22 zł/szt.

**KNAUF**

- ✓ SUCHE TYNKI – zabudowa wnętrz, szpachle, płyty, gipsy, akcesoria
- ✓ STYROPIAN – M-15 już od 87 zł/m<sup>3</sup>, M-20 już od 104 zł/m<sup>3</sup>, oraz M-30 i inne.

**Farby KABE**

- ✓ FARBY – do drewna, ocynków metalu, maszyn i mebli, do wnętrz i elewacyjne – już od 4,85 zł/l = 0,98 zł/m<sup>2</sup>
- ✓ Sprzedaż, wykonawstwo

tel./fax: (0-16) 678-03-08

5444

**MABO****BPB****MATERIAŁY BUDOWLANE**  
**SYSTEM ZABEZPIECZENIA WNĘTRZ**

płytami gipsowo-kartonowymi

firmy **Rigips**

drzwi firmy POL-SKONE w cenach fabrycznych

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE:**

8.00-16.00, sobota 8.00-14.00

tel./fax 678 94 09

5482

**HURTOWNIA****CERAMIK-ART s.c.**

37-700 Przemysł

ul. Ofiar Katynia 16

tel./fax 678-07-61

oferuje:

- płytki ceramiczne podłogowe, ściennie, gresy
- wyroby firmy **Decennick**
- okna z PCV i aluminiowe, drzwi balkonowe
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- elewacje zewnętrzne i wewnętrzne
- panele podłogowe
- sufity podwieszane
- i inne materiały budowlane

Godziny otwarcia od 8 do 16,

soboty od 9 do 13

5443

**Kursy komputerowe**

PRACOWNI SIECI WINDOWS NT 4.0

**INFOMOS**

Programy – Biurowe i graficzne – dla „małego” biznesu

Konkurencyjne ceny

Pojedyncze stanowiska komputerowe

☎ 6703370 ☎ 6789978 po16<sup>00</sup>

5539

**CENY FABRYCZNE!!!**

- **NAWOZÓW MINERALNYCH**
- **styropianu M-15 i M-20**
- **pap pokryciowych, izolacyjnych, podkładowych, zwykłych i termozgrzewalnych modyfikowanych prod. Izolacji Zduńska Wola**
- **inne materiały budowlane**

oferuje: P.H.U. „Konsrol”

Przemysł, ul. Jasińskiego 58, tel./fax 678-55-81

oraz ul. Nestora, „Rampa Burak”, tel. 678-68-11

Fredropol, (baza G5), tel. 671-98-97 i Krasicynie

5454

**PRZYCHODNIA****DLA MAŁYCH****Z WIERZĄT**

lek. wet.

**Jerzy Czuchman**

Przemysł, ul. św. Jana 1

tel. 6700834

czynna: pn-pt – 9-19

sobota – 9-13

niedziela – 10-11

Wizyty domowe:

pn.-pt. – 12-14

5450

Citroën – 1 miejsce w imporcie samochodów dostawczych w 1997 roku.

**cztery asy  
ekstraklasy****C15**Ładowność – do 765 kg,  
poj. kabiny ładunk. – 2,67 m<sup>3</sup>,  
cena od 28.065 zł + VAT\***BERLINGO**

- 2 miejsca  
Ładowność – do 800 kg,  
poj. kabiny ładunk. – 3 m<sup>3</sup>,  
cena od 34.503 zł + VAT\*
- 5 miejsc  
Ładowność – 655 kg,  
poj. kabiny ładunk. – 2,8 m<sup>3</sup>,  
cena od 36.258 zł + VAT\*

**JUMPY**

- 3 miejsca  
Ładowność – 815 kg,  
cena od 51.973 zł + VAT\*
- 5/6 miejsc  
Ładowność – 810 kg,  
poj. kabiny ładunk. – 2,06 m<sup>3</sup>,  
cena od 55.888 zł + VAT\*

**JUMPER**Ładowność – 1090 do 1675 kg,  
poj. kabiny ładunk. – 7,5 do 12 m<sup>3</sup>,  
cena od 52.124 zł + VAT\*

\* według kursu z dnia 13.03.1998 r. 1 FRF = 0,5635 PLN

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

**DAN-MAR S.C.**

RZESZÓW

UL. KRAKOWSKA 32

tel. (0-17) 85 26 302, 85 26 316

**CITROËN**  
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

5581

**CERAM-KO GLAZURA****PŁYTKI  
ŚCIENNE  
I PODŁOGOWE**Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 6783991 w. 25

5457

**TAXI NA TELEFON**nr **678-88-88**

ul. Czarnieckiego

37-700 Przemysł

**UWAGA!**

DOJAZD DO KLIENTA

NA TERENIE MIASTA

**BEZPŁATNIE!**

POSTÓJ

DWORZEC

GŁÓWNY PKP i PKS

Przemysł

4942

Przemysł  
Herbertów 35  
tel./fax (016) 678-51-55**SKŁADNICA MATERIAŁÓW  
BUDOWLANÝCH**

OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**Sprzedaż ratalna****ZAPRASZAMY CODZIENNIE**

5560

**DYWANOLAND® S.A.****NOWA DOSTAWA**  
wykładzin dywanowych, PCV,  
dywanów**CHIŃSKICH**

18.03 - 22.03.98

Rzeszów, ul. Przemysłowa 9b

Przemysł, ul. 3 Maja 19

5611

**UWAGA KONKURS!**  
**TAXI ZASADNIE „POD KASZTANEM”**  
**tel. 670-66-66**

W konkursie z Karty Stałego Klienta wylosowano następujące numery:  
 żelazko Philips - 00280, waga kuchenna - 00187, 00281,  
 zegar ścienny - 00116, waga łazienkowa 00282, suszarki do włosów - 00086, 00197, 00068, szatkownica - 00102, kalkulator - 00031

**NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206 do 25.03.1998 r.**

**KOMUNIKAT ZARZĄDU GMINY W LUBACZOWIE**  
 Z dnia 17 marca 1998 roku

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 1998 r. o godz. 9.00 w sali Urzędu Miasta w Lubaczowie odbędzie się sesja Rady Gminy w Lubaczowie, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

we wsi Basznia Górna: 7/97 - terenu zabudowy jednorodzinnej, 9/97 - terenu zabudowy zagrodowej, z dopuszczeniem zabudowy jednorodzinnej,  
 we wsi Mokrzyca: 10/97, 11/97 - terenów zabudowy zagrodowej, z dopuszczeniem zabudowy jednorodzinnej,  
 we wsi Krowica Hołdowska: 12/97 - terenu zabudowy zagrodowej, z dopuszczeniem zabudowy jednorodzinnej,  
 we wsi Opaka: 13/97 - terenu zabudowy zagrodowej  
 we wsi Krowica Sama: 14/97 - terenu pod obiekty dla potrzeb plebanii Kościoła Rzymsko-Katolickiego,  
 we wsi Młodów: 15/97, 16/97 - terenów zabudowy jednorodzinnej.

**ZAGINĄŁ PIES**

W okolicy ulicy Tatarskiej zaginął czarna-brązowy terier, wabi się DOKI. Na uciwigo znalazł czeka nagroda **200 zł**



**Tel. 678-99-48**

**KOMUNIKAT WOJEWODY PRZEMYSKIEGO**  
 z dn. 3 marca 1998 roku

W związku z wnioskami jednostek organizacyjnych i osób fizycznych w sprawie umożliwienia pozyskiwania ze stanu naturalnego ślimaka winniczka na obszarze województwa przemyskiego niniejszym informuję, że w roku 1998 nie wyznaczam miejsc, w których mógłby być gatunek ten zbierany. Oznacza to, że na terenie województwa przemyskiego w roku bieżącym ślimak winniczek podlegać będzie całorocznej ochronie prawnej.

Stosownie do przepisów §2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 6 stycznia 1995 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. Nr 13, poz. 61) w stosunku do zwierząt chronionych zabronione jest:

- zbywanie i nabywanie żywych i martwych okazów lub ich części,
- przemieszczanie z miejsc rozrodu i regularnego przebywania na inne miejsca,
- chwywanie i przetrzymywanie,
- wwożenie lub wywożenie poza granice Państwa w stanie żywym lub martwym, całych okazów lub ich części.

Wprowadzenie całorocznej ochrony ślimaka winniczka podyktowane jest koniecznością zapewnienia odbudowy populacji tego gatunku, bardzo zagrożonego w swym byciu także na skutek nadmiernego zbioru w latach ubiegłych.

Naruszenie ww. zakazów podlega sankcjom karnym, wynikającym z ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 114 z 1991 roku).

**678-33-00**  
**TAXI MNISZA**  
 oznakowane najtańsze w Przemysłu



**TAXI**  
 ul. bpa Glazera  
**TEL. 670-20-00**  
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
 - bezpłatny dojazd do klienta  
 - Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

**RADIO TAXI 96-21 GALICJA**  
 lub **670-79-70**  
 - czynne całą dobę  
 - niskie ceny  
 - bezpłatny dojazd na terenie miasta  
 - zakupy na zamówienie



**NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ**

**PNTL Przeworsk zatrudni**

- 1) w dziale produkcji pracowników na stanowiskach:
  - kierowniczych
  - mistrzowskich
  - ślusarzy narzędziowych
- 2) w dziale konstrukcyjnym:
  - konstruktorów
- 3) oraz pracownika z biegłą znajomością języka niemieckiego

Wymagane odpowiednie kwalifikacje.  
 Kontakt: Dział Kadr, ul. M.C. Skłodowskiej 5  
 Tel. (016) 648-89-20

**P.H.U. „Agro-Plon”**  
 37-716 Orły 97  
 Tel./fax: 671-20-15  
 dom.: 671-23-97  
**oferuje:**

- Środki ochrony roślin
- Nawozy sztuczne (ceny fabryczne)
- Nasiona, sadzonki
- Pasze dla zwierząt
- Oleje, smary, płyny
- Farby, lakiery, kleje
- Maszyny, narzędzia rolnicze
- Środki do prod. rolnej

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 7.00 do 20.00**

**UWAGA! ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK**

**GWARANTUJEMY:**

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53  
**RWPHU REMAL-TEX**, Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29



Panstwowa Inspekcja Ochrony Roslin Wojewódzki Inspektorat w Przemyslu, ul. Puszkina 14, ogłasza przetarg nieograniczony

**na sprzedaż samochodu Nysa towos T 522**, rok produkcji 1986, nr fabryczny 325774, nr fabryczny silnika 945188. Cena wywoławcza samochodu wynosi 2.500,00 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 2.04.1998 r. o godz. 9.30 w siedzibie PIOR WI w Przemyslu, ul. Puszkina 14. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 250,00-zł w przeddzień przetargu do godz. 12.00.

Zastrzegamy, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny wywoławczej lub nabywca odstąpi od zakupu wylicytowanego samochodu. Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po zakończeniu przetargu, a oferenta którego oferta zostanie przyjęta zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Samochód można oglądać w siedzibie PIOR WI przy ul. Puszkina 14 w godzinach od 8.00-12.00. Informacje o przetargu można uzyskać pod telefonem **678-33-38**, w godzinach od 8.00 - 14.00.

**PHU „Lor-Bud”**  
 Przemysł, ul. Jasińskiego 56  
 tel. 678-92-54  
**OFERUJE:**

- bramy garażowe uchylne i segmentowe firmy Hörmann
- napędy do bram
- blachę
- drzwi drewniane, ościeżnice
- wełnę, styropian, siatkę ogrodzeniową oraz inne materiały budowlane

**Zapraszamy od poniedziałku do soboty**

**TELE TAXI 678 22 33**

**plac Legionów PKP**



**Czynne całą dobę**

*Moc, którą kontrolujesz!*



**ALFA 145 już od 42.200**  
**ALFA 145 już od 45.000**  
**ALFA 156 - samochód roku**

*Cieszyć się każdą chwilą podróży*

**LANCIA Y już od 32.670**  
**LANCIA K już od 107.000**

**Auto - Res Sp. z o.o.**  
**35-959 Rzeszów, ul. Rejtana 65, tel. (0-17) 852-44-44, fax 852-28-68**

**„ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNÓ”**  
 sp. z o.o.  
 37-550 Radymnó, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

**Oferuje do sprzedaży:**

- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty jumbo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- elementy komunalny (szambo - 9 m<sup>3</sup>)
- skłupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzytorowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylniki drogowe i elementy ściekowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szarą i kolorową)
- kręgi 80, 100 i 120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty. Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

18 MARCA 1998



**SPRZEDAM**

Poloneza 1,6 GLI  
rok 1995  
tel. 678-61-66  
od 7.00 do 15.00



5612

**1**

**moduł**  
**55 zł**  
**+ VAT**

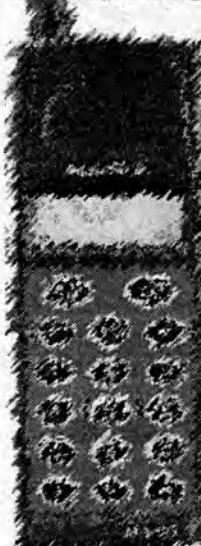
42 mm

Autoryzowane Fotelaboratorium

**ZAPRASZA**

**Dom Handlowy ABC**  
Przemysł, ul Sowińskiego 3  
tel. 678-61-98

5613

**UWAGA KONKURS  
ATRAKCYJNA NAGRODA**

Nagrodą sponsorowaną przez „Modex” Dział Telefonii GSM w Przemysłu przy ul. Franciszkańskiej 37, tel. (016) 678 62 60 Autoryzowanego Przedstawiciela PLUS GSM, w konkursie **Taxi pod Kasztanem** jest telefon komórkowy wraz z aktywacją.

**Szczegółowe informacje o konkursie u kierowców TAXI POD KASZTANEM tel. 6706666**

5597

**ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO SALONU SPRZEDAŻY – HURTOWNI**  
Przemysł, ul. Jasńskiego 9, tel. (0-16) 678-60-02

Znajdziecie tu Państwo szeroką gamę:

- ceramiki i armatury sanitarnej
- kabin prysznicowych
- wanien i brodzików
- okapów kuchennych
- akcesorii łazienkowych
- luster

**W promocji RABAT...!**  
możliwość transportu

Ponadto rozwiążecie tu wiele problemów związanych z wyposażeniem wnętrz i wykonawstwem, korzystając z porad i usług fachowców.

5605

**TAXI**

>CENTRUM<

Przemysł, ul. Jagiellońska

tel. **6788-688**

ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

4939

**TAXI**

Czynne całą dobę

ul. Kraszewskiego

Oferujemy:  
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta  
 - możliwość negocjacji cen  
 - drobne zakupy z dostawą  
 - odwożenie dzieci do i ze szkoły

6707-808

4938

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02  
tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściienne i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:  
 • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04 • Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

5433

**cały regionalny alfabet w tygodniku...**

**ZYCIE**  
PRZEMYSKIE

STOLE 18 MARCA 1998





## ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

# Luksus prasowania

Z reguły większość kobiet nie lubi prasować, a już w szczególności starym zniszczonym żelazkiem. Długo się rozgrzewa, a prasowanie nim wymaga sporo wprawy i jeszcze więcej czasu. Większość z nas pracuje zawodowo, ponadto zajmuje się domem. Prasowanie to czynność, która po każdym praniu kradnie nam kilka godzin. A wcale nie musi tak być. Firmy AGD proponują całą gamę świetnych żelazek parowych, wśród których na pewno znajdziemy żelazko idealnie odpowiadające naszym potrzebom. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom, radykalnie skracają czas prasowania i dają rewelacyjne rezultaty. Poniżej przedstawiamy porównanie starego żelazka z nowoczesnym żelazkiem firmy Philips.

## Czy Twoje stare żelazko...

- ... zostawia rdzawe plamy na bieliznie?
- ... wymaga uciążliwego ręcznego spryskiwania tkanin wodą?
- ... plami bieliznę wodą kapiącą spod stopy żelazka?
- ... ma zatkany nawilżacz?
- ... ma krótki, nieporęczny i przetarty sznur?
- ... można je wyłączyć, jedynie wyciągając wtyczkę z gniazdka?
- ... trudno napełnia się wodą?
- ... po włączeniu pozostawione samo sobie, może spowodować pożar?
- ... wygląda nie najlepiej?

## odpowiedzią jest – Philips Azur

Wyposażone w nierdzewne stopy, dzięki którym nigdy nie pozostawiają rdzawych plam.

**System Steam Boost**  
– silne uderzenie pary  
– znacznie ułatwia prasowanie bardzo pogniecionych tkanin, radykalnie skracając czas prasowania.



System Drip Stop nie dopuści do kapania wody spod stopy żelazka i zaplamienia tkanin.

System Self Clean oczyszcza żelazko z gromadzących się osadów, a system Anti Calc zapobiega osadzaniu się kamienia, dzięki czemu żelazko nigdy się nie zatyka.

By dodatkowo ułatwić prasowanie, żelazka Philips Azur wyposażono w długie 2,5-metrowe sznury, a jeżeli prasowanie żelazkiem z przewodem sprawia nam trudności, można zaopatrzyć się w żelazko bezprzewodowe. Pełna swoboda.

System Real Off pozwala wyłączyć żelazko bez odłączenia z gniazdka.

Kłopoty te rozwiązuje żelazko Azur Cassette. Zupełna nowość polega na zaprojektowaniu przezroczystego pojemnika na wodę, który można łatwo wyjąć i napełnić wodą bezpośrednio z kranu.

Elektroniczne żelazko Azur zaopatrzone w system automatycznie odłączający żelazko od prądu, gdy zapomnimy je wyłączyć. Wszystkie żelazka Philips są po prostu bardzo ładne.

## Całkowicie nowe stopy żelazka

Większość nowych żelazek ma stopę z anodilium, która zapewnia luksus prasowania:

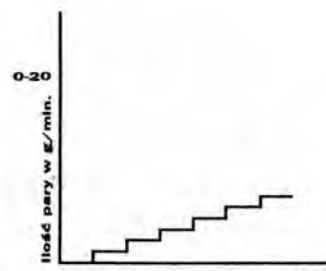
- Stopa żelazka sunie lekko po powierzchni każdej tkaniny.
- Nawet długa i intensywne eksploatacja nie pozostawia żadnych śladów na stopie.
- Dzięki unikalnej formie elementu grzejącego stopa żelazka rozgrzewa się równomiernie.
- Jest odporna na zarysowania – żaden guzik nie zostawi na niej najmniejszego śladu.



## Nowatorskie pomysły ułatwiają prasowanie!

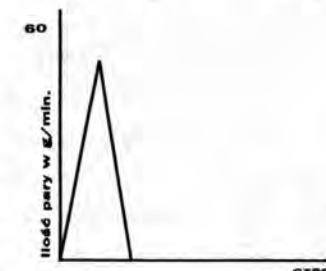
System Drip Stop sprawia, że spod stopy żelazka nie kapie woda, dzięki czemu nie powstają plamy na tkaninach. Regulacja pary daje lepsze rezultaty prasowania.

Dzięki systemowi Anti Calc zapobiegającemu odkładaniu się kamienia można stosować normalną wodę z kranu. Wystarczy po prostu co 2-6 miesięcy wymienić granulat we wkładzie. Dodatkowe opakowanie granulatu można otrzymać w sklepie ze sprzętem AGD.



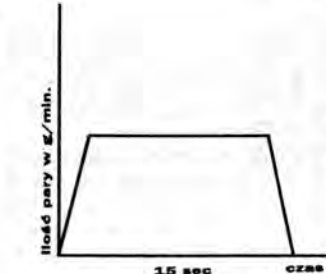
### 6-stopniowa regulacja pary „Variable Steam”

Optymalne dostosowanie ilości wydzielanej pary do stopnia zagniecenia tkaniny.



### Silne uderzenie pary „Shot of Steam”

Pomaga prasować nawet najbardziej pogniecione tkaniny.



### Wzmocnione uderzenie pary „Turbo Steam”

Pomaga prasować duże powierzchnie materiałów (obrusy, pościel).



## Z sukcesów firm AGD

### AMICA

- 50 proc. udziału w rynku kuchni wolno stojących oraz do wbudowania w meble kuchenne
- 19 proc. udziału w rynku sprzętu chłodniczego, uzyskany po roku od rozpoczęcia produkcji lodówek
- certyfikaty potwierdzające zgodność systemu jakości stosowanego w Amice z normami ISO 9001
- znak Dobrego Wzoru dla kuchni wolno stojących oraz piekarnika do wbudowania
- Order Złotej Róży dla chłodziarko-zamrażarek
- Złoty Medal MTP dla kuchni elektrycznej z piekarnikiem
- Złoty Medal Targów Domexpo dla chłodziarko-zamrażarki AK-310
- 27. miejsce na liście największych eksporterów do UE – zestawienie *Gazety Bankowej*
- 65. pozycja w rankingu 100 największych eksporterów wg *Polityki*

• Obok krajowych Targów Artykułów Konsumpcyjnych „Wszystko dla domu” Domexpo Amica Wronki S.A. uczestniczy corocznie w międzynarodowych imprezach wystawienniczych, organizowanych we Francji i Niemczech, na których spotykają się potentaci branży AGD.

• Targi sprzętu gospodarstwa domowego Confortec '98 trwały w Paryżu od 25 do 28 stycznia 1998 r. Na powierzchni 100 tys. m kw. swe stoiska rozlokowało kilkaset firm reprezentujących 700 brandów, czyli znaków towarowych pod którymi sprzedawane są wyroby. Targi podzielone były na cztery sektory: duży sprzęt AGD, drobne artykuły gospodarstwa domowego, urządzenia grzewcze i klimatyzacyjne oraz akcesoria i komponenty. W targach wzięło udział 50 tys. uczestników ze 115 krajów.

• Amica prezentowała swoje wyroby obok największych producentów sprzętu AGD: Grupy Electroluxa z takimi brandami jak: AEG, Zanussi, Grupy Bosch-Siemens, Whirlpool (Philips, Whirlpool, Bauknecht, Ignis). Oczywiście nie zabrakło Grupy Miele, Liebherr, Smeg, Merloni (Miele, Ariston, Indesit, Ardo) i Candy z brandami Candy i Zerowatt.

• Dla wszystkich uczestników Confortec stanowił okazję do odkrycia nowych wyrobów, a także rozwiązań funkcjonalnych zastosowanych w zmechanizowanym sprzęcie gospodarstwa domowego.

• Stoisko targowe Amiki liczyło ponad 300 m kw. Forma ekspozycji, zastosowane materiały i kolorystyka przyciągały wzrok zwiedzających, odróżniając firmę od targowej sztafki. Na ścianach przegród stoiska pojawiły się awangardowe motywy graficzne znane użytkownikom płyt ceramicznych „Ethno”.

• Na międzynarodowych imprezach wystawienniczych Amica Wronki S.A. występuje wspólnie z niemiecką firmą reprezentującą wronieckie przedsiębiorstwo w zakresie eksportu oraz importu – Magotra Handels GmbH. W czasie trwania targów przedstawiciele obu firm odbywają spotkania z handlowcami, dystrybutorami sprzętu AGD, nawiązując nowe kontakty no i, co niezwykle istotne, uzyskują wiele cennych informacji rynkowych.

• Amica zaprezentowała pełną ofertę handlową dostępną w sprzedaży eksportowej. Pokazano całą gamę kuchni o szerokości 50 i 60 cm oraz lodówek. Urządzenia przedstawiono zarówno w wersjach wolno stojących jak i do zabudowy.

• Zwiedzający mogli zobaczyć nagrodzoną złotym medalem na ubiegłorocznych targach Domexpo chłodziarko-zamrażarkę, posiadającą zwiększoną klasę efektywności energetycznej B. Po raz pierwszy zaprezentowano również prototypową dwukompresorową chłodziarko-zamrażarkę w klasie A. Lodówki o najwyższych klasach efektywności są niezwykle energooszczędne i dzięki temu tańsze w eksploatacji niż modele dotychczas oferowane przez Amikę.

• W błądy ekspozycyjne wbudowano płyty ceramiczne ze sterowanym sensorycznie systemem Touch-Control. Pojawiły się także „bombate”, czyli efektowne, o zaokrąglonym szklanym froncie piekarniki do wbudowania.

• Premierą europejską był nowy typoszereg kuchni Supernova o szerokości 50 cm, których design i rozwiązania funkcjonalne są wyróżnikiem wśród wyrobów oferowanych dotychczas na rynku.

• Kuchnie wolno stojące i do zabudowy, posiadające samoczyszczące pokrycie ścianek piekarnika emalią katalityczną wyposażono w drabinki z ruchomymi prowadnicami, które znacznie ułatwiają wyjmowanie wszystkich wkładów i wypieków. Zainteresowanie wzbudzała kuchnia do zabudowy z płytą gazową oraz nowe szklane panele kuchni wolno stojącej „60”, a także zestawu EHK do zabudowy. Panele posiadają przełącznik pracy poszczególnych funkcji grzejnych piekarnika wraz z wyświetlaczem wskazującym rodzaj nagrzewu. Nowe panele posiadają pełne oprogramowanie łącznie z możliwością stworzenia dziesięciu niezależnych programów indywidualnie dostosowanych do rodzaju wypiekanych potraw.

Nepalscy Szerpowie są w stanie zanieść turystę na najwyższą górę świata

# W stronę Everestu

Miałem dotychczas dwa wielkie marzenia: spojrzeć Sfinksowi w twarz i „doznać” Himalajów. To pierwsze zrealizowałem w latach siedemdziesiątych, drugie zaś udało mi się spełnić dopiero co. Po wstępnych kilkudniowych podchodach w rejonie Annapurny, gdzie wstawało się przed świtem, aby ujrzeć pierwszy promień słońca na wierzchołku zjawiskowej Machapuchary, przeniesliśmy się do Kathmandu, stolicy Nepalu, by na pokładzie maleńkiego samolociku linii Buddha Air z oknem dla każdego turysty wystartować w kierunku szczytu świata, w rejonie owiane legendą zmagania człowieka z wysokością.

Potem nastąpiła godzina wspaniałych wrażeń, jakich można doznać jedynie w Arkadii skał, wśród wiecznych lodów sięgających granatowego nieba. Wprawdzie nie wspiłem się na Mount Everest, ale dotknąłem go swoim sercem. Tak napisano pięknie na dyplomie wręczanym każdemu z uczestników lotu.

Hima Alaja w sanskrycie znaczy „kraj śniegu”. Skąd się biorą (celowo używam tu czasu teraźniejszego) te góry? Otóż przed setkami milionów lat na południowej półkuli był ogromny ląd Gondwana – kraina macierzysta dla Antarktydy, Australii, Afryki i Ameryki Południowej. Od niego oddzielił się również subkontynent indyjski i – jak kra na wodzie – popłynął na północ. Zderzenie ze starą płytą euroazjatycką nastąpiło około pięćdziesiąt milionów lat temu i tak zaczęły powstawać najwyższe góry Ziemi. Proces ten jeszcze trwa: góry ciągle rosną w tempie jednego milimetra na rok. Długość ich łańcucha wynosi 2500 km, a szerokość – od 180 do 350 km.

Początkowo za najwyższą górę naszej planety uważano wulkan Chimborazo w Ameryce Południowej, później – Dhaulagiri, wreszcie – Kangchendzeng. W 1852 r. po przeprowadzeniu dokładnych pomiarów okazało się, że Peak XV mierzy 8840 m n.p.m. Nie miał jeszcze nazwy, więc na cześć dyrektora Survey of India sir George'a Everesta – nazwano go Mount Everest. Po stu latach po dokonaniu dokładnych pomiarów okazało się, że mierzy o 8 m więcej. Po tybetańsku nazwano go Czumolungma (Bogini Matka Kraju), zaś ostatnio władze nepalskie usiłują wprowadzić nową nazwę Sagarmatha (Król Niebios).

## Poskromienie giganta

Próby zdobycia szczytu rozpoczęła w 1922 r. wyprawa brytyj-



Grupa sadhu w pobliżu świętej rzeki Bagmati.

ska, jednak dopiero 29 maja 1953 r. Nowozelandczyk Edmund Hillary oraz Szerpa z Indii Tenzing Norgay poskromili giganta. Pierwszą kobietą na Everesticie była Yuichi Miura z Japonii. W roku 1978 Włoch Reinhold Messner i Peter Habeler z Austrii zdobyli go bez użycia tlenu. Tenże sam Messner w dwa lata później wziął wierzchołek w pojedynkę.

Ze względu na ograniczenia wyjazdowe Polacy pojawili się w okolicy najwyższej góry świata stosunkowo późno. Dopiero w 1978 r. na wierzchołku stanęła Wanda Rutkiewicz. W lutym nasi wspinacze Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki ujarzmili górę, dając początek nowej dziedzinie wspinania – himalaizmo-

wi zimowemu. Dotychczas najstarszym, 55-letnim zdobywcą tego szczytu jest Amerykanin Dick Bass. Wreszcie przyszła moda na Koronę Himalajów, czyli zdobycie wszystkich czterdziestu ośmiotysięczników, z których ogromna większość leży w tych właśnie górach. Znów pierwszym był niedościgły Messner, a zaraz za nim – nasz Jerzy Kukuczka.

Dzisiaj na najwyższym szczycie globu może znaleźć się każdy. Jest to tylko kwestia ceny. Samolot dowiesie do luksusowego hotelu Everest View położonego na wysokości 3850 m, niecałe 30 km od wierzchołka. Koszt noclegu – 150 dolarów. Szerpowie są w stanie nawet zanieść „himalaista”, zapewnia-

jąc aklimatyzację przy pomocy aparatury tlenowej.

Znajomy nepalski przewodnik powiedział mi, że w jego kraju jest wiele religii: między innymi hinduizm, buddyzm, tantryzm, ale ostatnio najsilniejszą z nich staje się... turizm. Ten bardzo biedny a nieprzeciętnie piękny kraj inteligentnych i pełnych godności ludzi postawił na obsługę turystów i zaczyna na tym nieźle wychodzić. Za wizę płaci się 15 dolarów, przepustka na tygodniowy trekking po wyznaczonej trasie poza dwoma

głównymi miastami kosztuje 5 dolarów, zaś w bardziej atrakcyjne rejonie, np. księstwo Mustang, nawet 500 „zielonych”. Pozwolenie na wspinaczkę w zależności od wysokości szczytu: za pięciotysięcznik – 150 dolarów, za sześciotysięcznik – 300 i można je otrzymać w ciągu kilku dni, natomiast na siedmio- oraz ośmiotysięczniki trzeba czekać latami, a opłata jest odpowiednio wysoka. Są wszakże góry uznane za siedziby bogów i za żadne pieniądze nie dostanie się zgody na zdobycie

wierzchołka. Należy do nich Gaurishankar (7145 m), gdzie mieszka bóg Śiwa ze swą małżonką Parwati, oraz wspaniała Machapuchare (6997 m) królująca nad Pokharą.

## Pół miliona turystów

Co roku przybywa do Nepalu około pół miliona turystów, a gospodarze zapewniają coraz więcej atrakcji, m.in. spływy gumowymi tratwami po oszalalych rzekach (rafting), loty balonami i na lotniach. Kilkadziesiąt pasów startowych rozsiadanych po całym kraju spowodowało, że dla wielu Nepalczyków pierwszym pojazdem mechanicznym ujrzanym w życiu jest samolot. W samym rejonie Everestu przebywa rocznie 9 tysięcy wspinaczy i kwalifikowanych turystów, co powoduje niestety wielkie zniszczenie środowiska.

Znana mi przemysłanka parę lat temu wykupiła sobie Trekking Permit na przejście dookoła Annapurny, wynajęła przewodnika, co targał jej plecak oraz muła, który wyniósł ją na przełęcz Thorung La (5413 m). Na krótkim odcinku towarzyszył jej nawet skrzypek grający skoczne melodie. Trzeba przyznać, że ma dziewczyna fantazję!

Góra wyższa od Everestu, prawdopodobnie najwyższa w Układzie Słonecznym – Olympic Mons – znajduje się na Marsie i ma ponad 26 tysięcy metrów. O ile znam życie, w ciągu kilkudziesięciu lat zostanie zdobyta przez człowieka – początkowo oczywiście z użyciem aparatów tlenowych. Później – ktoś to może przewidzieć...

Tekst i zdjęcia

Ryszard GŁOWACKI

## Regionalny Konkurs Wiedzy Teoretycznej w Przeworsku

# Muzyka w teorii

12 marca w Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Przeworsku odbył się Regionalny Konkurs Wiedzy Teoretycznej. Udział w konkursie wzięło 69 uczestników z czterech województw: przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzeskiego i krośnieńskiego. W jury zasiadli nauczyciele ze szkół muzycznych, a przewodnictwem objęła Elżbieta Szpunar – teoretyk ze Szkoły Muzycznej w Stalowej Woli.

Konkurs rozpoczął się występem zespołu rozrywkowego ze szkoły muzycznej w Przeworsku. Uczniowie startujący w konkursie mu-

sieli wykazać się ogromną wiedzą na temat literatury muzycznej, rozpoznawania dźwięków melodii, znajomością gam. Po wielkich emocjach, które trwały niemal siedem godzin, jury ogłosiło wyniki: w grupie czwartej klasy młodzieżowej pierwsze miejsce otrzymał Krzysztof Lis z Przemysła, drugie miejsce przyznano Tomaszowi Pastule z Mielca, trzecie – Emanuelowi Królówi ze Stalowej Woli. W grupie dziecięcej pierwsze miejsce jury przyznało Annie Butrym z Przemysła, drugie – Jadwidze Oczos z Rzeszowa, dwa trzecie – Jadwidze Chrzastek z Rzeszowa i Annie Gawron z Przemysła.

Każdy z uczestników otrzymał dyplom, a zwycięzcy – płyty kompaktowe z muzyką poważną. Konkurs zakończył się koncertem zespołu uczniów ze szkoły muzycznej w Przeworsku. Dla wszystkich uczestników był doskonałym sprawdzianem wiedzy i jednocześnie świetną zabawą.

– *Zorganizowanie tego konkursu – powiedział dyrektor szkoły muzycznej w Przeworsku Ryszard Konieczny – jest zasługą nie tylko nas, ale i sponsorów, dzięki którym mogliśmy zafundować nagrody i przyjąć uczestników. Wszystkim tym, którzy okazali się pomocni, serdecznie dziękujemy.* Mag.

USD - 5,0%

**Bank Staropolski S.A.**



Minimalna wpłata: 500 USD lub 1000 DEM  
okres: 12 miesięcy  
Atuty:  
najwyższe, stałe oprocentowanie, jedyne na rynku połączenie lokaty progresywnej i terminowej, możliwość wcześniejszego wypłacenia pieniędzy z zachowaniem oprocentowania.  
Lokata dolarowa – w minionym roku jedna z najbardziej opłacalnych inwestycji.

**INVEST BANK S.A.**

zaprasza i proponuje

**KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH**

**Bez poręczycieli**

- ★ maksymalny okres spłaty 7 lat
- ★ ★ możliwość zmiany samochodu w trakcie trwania kredytu



**NOWA LOKATA TERMINOWA**

**OPTIMUM**

ZAPRASZAMY OD 8.30-16.00

Przemysł, ul. Ratuszowa 10A, tel. (016) 678-97-61

O diabłach, aniołach, planetnikach, czarownicach, wierze i fanatyzmie...  
„w worku” zwanym etnografią

# Nie podcina się gałęzi...

Rozmowa z etnografem Tadeuszem Burzyńskim.

Porozmawiamy o kulturze ludowej ziemi przemyskiej. To tutaj na styku wielu kultur kompilacja ta miała szczególne znaczenie.

– W naszym regionie dużą rolę odegrała praca Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego wydana w 1818 roku *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*. Autor zawarł w niej podstawowe dane i koncepcje dotyczące badań. Wówczas jeszcze nie było konkretnej dyscypliny naukowej. Interesowano się pieśniami ludowymi, folklorem, popularne było kolekcjonerstwo. Wspomnieć tu należy Jana Potockiego, który zwiedziwszy na przykład Egipt zostawił olbrzymią spuściznę. Te rzeczy jednak były nieuporządkowane. Amatorzy zbieractwa podchwycili takie zainteresowania. Zaczęły się olbrzymie penetracje folkloru. Zainteresowanie kulturą własnego ludu było opozycyjne wobec kosmopolityzmu ówczesnego społeczeństwa, reprezentowanego przez magnatów. Uważano, że w ludzie tkwią rdzenne, prawdziwie polskie, słowiańskie wartości.

Na naszych terenach pierwszą pozycją poświęconą folklorowi była praca Łozińskiego z 1835 roku, monografia etnograficzna *Ruskoje wesylie* wydana w Przemyślu. Są tam opisy wesel, ale bez analizy, bez nut. Druga monografia to sławny zbiór Oskara Kolberga *Przemyski zarys etnograficzny* z 1895 r. wydany przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Lwowie. Kolberg był na naszej ziemi dwukrotnie, mieszcząc w dworach ziemian. Z nim wędrował też Wincenty Pol, który na tym polu nauki także ma swoje zasługi. W Medyce w Pawlikowskich mieszkał grafik i rytmownik Kajetan Kielisiński, rejeztor architektury ludowej, typów ludzkich i kostiumów z tamtego czasu. Zasługi dla etnografii



Tadeusz Burzyński – etnograf, pracujący w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, urodzony w Rzerzyczach, woj. Częstochowa. U kronikarza Jana Długosza wieś ta posiadała nazwy: Rzeschaniczycze, Rzerzanczyce. W XVI wieku nosiła nazwę Scherzaczycze.

poprzez swoją twórczość mają: Ksawery Prek, Janina Głogowska, Marian Stroński, Stefania Jacyszynówna. Region ten, tzw. pogranicze nadszańskie, stanowi prawdziwy poligon badań etnograficznych – jest to ciekawa ziemia, na której nałożyło się wiele różnych wzorów, wartości kulturowych, osadniczych, historycznych, etnicznych.

Te tereny były świadkiem przemieszczania się fali osadniczej (polskiej, ruskiej, niemieckiej, żydowskiej, wołoskiej). Były areną burzliwych losów historycznych, walk, najazdów. Największe piętno na oblicze kultury ludowej wywarła kultura polska i ruska. Do tego doszły sprawy wyznaniowe: tu ze-

tknęły się prawosławie i chrześcijaństwo zachodnie. Po unii brzeskiej z pnia prawosławia wyłania się obrządek greckokatolicki. Do I wojny światowej była daleko posunięta integracja obcych osadników na naszych ziemiach, o czym świadczą małżeństwa polsko-ruskie.

Pewne odmienności w sferze kultury duchowej Polaków i Rusinów istniały (sztuka, wyobrażenie o świecie, kosmosie, demonologia ludowa, kostiumologia, prądy polityczne). W wielu regionach były też wypaczenia, na przykład dziewczęta niezgodnie z tradycją regionu szyły gorsety krakowskie jako stroje narodowe.

Dzisiaj w dobie europejskiego unitaryzmu zdaje się, że twórczość ludowa umiera. Znawcy biją na alarm. Co jest tego przyczyną?

– Wiele jest przesłanek. Zmienił się system społeczny, ekonomiczny, kulturowy. Po II wojnie światowej nastąpiła transformacja. Różnie bywało z kulturą ludową. Co prawda, dostęp do wiedzy był większy. System sprzyjał migracji, a więc – dezintegracji środowisk (ze wsi do miasta), upowszechnił się dostęp do prasy, radia i telewizji. Dawniej istniał ustny przekaz z ojca na syna. Obecnie nastąpił rozpad wspólnoty rodowej, kultu ziemi, jej świętość zanika. Od

wielu lat można zaobserwować masowy napływ obcej, komercyjnej kultury o bardzo niskich walorach poznawczych.

Są takie miejsca, w których tradycja kwitnie. To Przeworszczyzna.

– To ziemia bogata w różne formy obrzędowe. Największe zagłębie w obrębie dawnego województwa rzeszowskiego, jeśli chodzi o folklor polski. Wieś przeworska miała tradycje gospodarskie, była rozśpiewana. Muzykowanie należało do tradycji rodzinnej. Tam są kapele wielopokoleniowe (Gać, Siedlecza).

Jaka była rola demonologii i anielizacji na wsi?

– Świat wierzeń demonologicznych zanika. Chociaż starsze

pokolenie, szczególnie kobiety wierzyły w istnienie magii, praktyk wróżbiarskich. Ziemię, przestworza, akweny wodne zapelniały demony. Największą rolę odgrywały upiory, strzygi, planetniki, południce, zmory, chowańce.

Planetniki na przykład, to złe duchy, które prowadzą chmury gradowe, burzowe (grad, deszcz) i spuszczały na wioski. Wywodzą się one z duchów zmarłych dzieci – nieochrzczonych, poronionych, zabitych przez matkę, pochowanych w nieochrzczonej ziemi, których dusze siedem lat pokutują i prowadzą chmury. Inna kategoria planetnika to wiodący chmury. Ale planetnik to też żywy, dobry człowiek, który ma moc odpędzania chmur. On to wychodził na dział ze świętym obrazem, krzyżem i modlił się z książeczką.

Były jeszcze czarownice – złe kobiety trzymające z diabłami. Ich domeną działalność było odbieranie krowom mleka. One zbierały rosę do podółka, kradły za zagrod jakieś przedmioty. Natomiast anioły stróżo to chrześcijańskie wyobrażenie w ramach transformacji na wyobrażenie duchów domowych, tak zwanych skrzatów.

Kto teraz tworzy? Proszę o nazwiska.

– Michał i Władysław Dubanik z Jarosławia, Antoni Porczak z Węgierki (malarz, rzeźbiarz, zbieracz legend i wierszy), Michał Kołoda z Nielepkowic (rzeźbiarz), Mieczysław Szczębicki z Rudy Różanieckiej, Eugeniusz Gemra, Kazimierz Petryczkiewicz, Zofia Besz-Jary z Przemyska, Maria Maszczak z Przedmieścia Dubieckiego, Maria Gołąb z Rudolowic (aranżerka, śpiewaczka zespołu pieśni i tańca „Familia”), Maria Lis z Reczpoła (pisankarka), pi-sankarki z okolic Dubiecka i Sieniawy.

Rozmawiał Mateusz PIENIAŻEK

## KRYMINALEK

# Grisza „Afganiec”

Pierwszy raz do grodu nad Sanem Grisza przyjechał wtedy, kiedy walił się stary ład i porządek i rodziło się „nowe”. Bałagan, jaki tu zastał, bardzo mu odpowiadał – nikt nie czeptał się go, skąd jest i z czego żyje. Wyjaśnić tu trzeba, że Grisza pochodził z Kijowa, a żył z różnych, nie zawsze legalnych, interesów. Na bazarze, który wtedy funkcjonował, tam, gdzie dzisiaj jest nowoczesna stacja benzynowa, rozstawił Grisza swoich ludzi i nakazał im, by od współpracowników skupowali papierysy i alkohol. Ceny, jakie oferował, były najniższe z możliwych, dzięki umiejętni prowadzonym negocjacjom. W tych negocjacjach najmocniejszym argumentem była groźba zawiadomienia policji o nielegalnie posiadanym

towarze, albo nóż sprężynowy.

Znawcy przedmiotu twierdzą, że w biznesie każdy pierwszy tysiąc dolarów pochodzi z niezbyt czystych źródeł, a dopiero następne tworzą legalne fortuny. Widocznie Grisza o tym nie wiedział, gdyż zyski, jakie osiągał, wywożąc zakupiony w Przemyślu towar na daleki Śląsk, lokował w coraz brudniejszych interesach. Ci, którzy pamiętają go z tamtych lat, przebąkują o jakichś podrabianych paszportach i innych lewych dokumentach, które u Griszy mógł zamówić i kupić każdy, kto posiadał odpowiednią gotówkę. W środowiskach, w których się obracał, miał opinię faceta twardego, gotowego na wszystko. Sam umiejętnie tworzył swój image, opowiadając, jak to będąc w oddziale „specnazu” tułał po afgańskich wioskach. Aby wypowiedź była bardziej sugestywna, Grisza wyciągał nóż sprężynowy

i ostrzem czynił gest podryzania gardła. Ludzie, którzy nieopatrznie wdali się z nim w interesy, widząc to, woleli spuścić z ceny, lub machnąć ręką na straty, niż odczuć na własnej skórze jego afgańskie umiejętności. Po kilku miesiącach takiej działalności Grisza podpadł naszemu wymiarowi sprawiedliwości i został ciuapasem odstawiony na punkt graniczny w Medyce. Ponieważ ukraińska milicja nie kwapiła się zbytnio z przekazywaniem stronie polskiej informacji o różnych niebieskich ptakach, nie wiemy, co działo się z Griszą przez następnych pięć lat. Można się tylko domyślić, że nie zmarował tego okresu i doskonalił swe umiejętności. Gdy w 1995 r. znowu przyjechał na nasz teren, przedstawiał się jako czołowy gangster. Odświeżył swoje dawne kontakty i znajomości, pokijał głową nad losem kolegów od-

siadających wyroki i wszem, i wobec ogłosił, że zamiera rozkreścić tu ogromny interes. Nie wziął jednak pod uwagę zmian, jakie zaszły u nas w tym czasie. Niektórzy jego dawni kontrahenci, będąc już dzisiaj poważnymi biznesmenami, nie chcieli nawet rozmawiać z drobnym rzeźmieszkim o afgańskiej przeszłości. Inni, z którymi kiedyś robił drobne przekrety, zeszli na psy i do żadnych interesów się nie nadawali. Tułał się więc Grisza tu i tam, ale z jego marzeń o wielkim biznesie i jeszcze większych pieniądzach nic nie wychodziło. Być może, ta jak najbardziej stresogenna sytuacja sprawiła, że „twardy facet po Afganistanie” coraz częściej tracił nerwy. W różnych melinach, gdzie przemieszkował, zdarzało się z jego powodu awantury. Grisza po kilku większych wódkach tracił panowanie nad sobą, dzioko wrzeszcząc i wyrażając ma-

chał sprężynowcem przed oczyma przygodnym kumplom i ich dziewczynom. Miarka się przebrała, kiedy w pijanym szale Grisza ostrzem zadrasnął w policzek gospodarza tego przybytku. Jeden z kumpli poszkodowanego, taki co to z niejednego pieca chleb jadł, złapał stojący obok taboret i połamał go na głowie „Afgańca”. Potem wszyscy uczestnicy tej awantury wynieśli oszołomionego Griszę do pobliskiej bramy i, aby nauczyć go dobrych manier, przyłożyli parę razy z buta. Kiedy pokonany „Afganiec” doszedł do siebie, miał dwie możliwości: albo pójść na policję i zgłosić o pobiciu, albo samemu dochodzić sprawiedliwości. By wracać do rodzinnego Kijowa, nawet nie pomyślał. Po kilku dniach, kiedy zniknęły już sinitaki i zagoiły się zadrapania, Grisza wraz z poznanym na dworcu krajanem zamierzał zorganizować akcję odwetową, a niej-

ko przy okazji, tytułem kary zabrać z tego mieszkania wszystko, co można upłynnić. Ponieważ takich ekspedycji nie urządza się na trzeźwo, obaj wypili butelkę i po zmroku ruszyli do akcji.

Drzwi zastali zamknięte, więc Grisza kopał w nie i głośno krzyczał. Któryś z sąsiadów wychylił głowę i poprosił o spokój. Kiedy to nie pomogło – zadzwonił po policję. W tym czasie pomocnik Griszy, widząc jak ten z nożem miota się od strychu do piwnicy, po prostu zrezygnował. Policjanci nie mogli dogadać się po ludzku z rozszalałym „Afgańcem” więc użyli środka przymusu w postaci gazu, a potem – kajdanek. Kiedy po trzech miesiącach spędzonych w celi, odstawiono Griszę do granicy, przysiągł, że „jego noga już tu więcej nie postanie”. I bardzo dobrze. Jot.

# Świat Leli Pawlikowskiej



Portret Michała Pawlikowskiego – 1931.

**A**niela Wolska poślubiła Michała Pawlikowskiego w 1924 r. i wniosła wszystkie pamiątki Grotgerowskie pod dach medycznego pałacu. Kult Grotgera pielęgnowała po babce, Wandzie Monné Młodnickiej, w której malarz kochał się do szaleństwa. Babka Wanda, jak głosiła domowa legenda, zapamiętała każde słowo Artura podczas spaceru na cmentarzu lyczakowskim. Zakochany, ale schorowany na płuca malarz wybrał sobie miejsce obok mogiły powstańczej. Była nieobecna przy lożu śmierci, kiedy umierał w Amelie les Bains „ale zabrała jego szczątki do Polski, a duszę do własnego domu”, jak pisał o tym Michał Pawlikowski i Maria Wolska.

Pobyt w Medyce Anieli (Leli) Pawlikowskiej przypadł na czas, kiedy była już znaną artystką malarką. Posługiwała się akwarelami, olejem, temperą, ołówkiem, węglem, sangwiną, pastelą. Debiutowała przed przystąpieniem do studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie siedmioma miniaturami w piętnastowiecznym stylu, ilustrującymi napisaną z mężem powieść *Jagnieszka*.

Współpracowała z siostrą, Beatą Obertyńską, ilustrując niektóre jej dzieła. Po wojnie, gdy osiadła na stałe w Londynie, Aniela Pawlikowska nie przerwała twórczej inwencji. Malowała w Szkocji, Irlandii, Szwajcarii, Holandii, Belgii. Organizowała wystawy, np. „Portraits of Children”, w Parsons Gallery zaprezentowała 126 prac.

Portretowała wiele znakomitości: Stanisława Piłonia, Eugenia Römera, Wojciecha Koska, Marię Jasnorzewską-Pawlikowską, infantki hiszpańskie, córki króla Hiszpanii Alfonsa XIII i ich dzieci, potomków Józefa Bonaparte, gen. Józefa Hallera, Ignacego Paderewskiego.

Dzieła malarki są rozproszone. Część pozostaje własnością rodziny w kraju i za granicą – są to w większości prace o charakterze rodzinnych, intymnych pamiątek, dokumentacja obyczajów obu domów: w Medyce i na Kozłowie. Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało w 1997 r. dar od rodziny Pawlikowskich, przekazany przez syna artystki Kaspra Pawlikowskiego. Zbiór przywieziony z Kanady zawiera 150 rysunków i obrazów oraz 153 szkice

malarskie i obejmuje dzieła z lat 1915-1965.

Ekspozycja została podzielona na grupy: Natura (drzewa, zielnik, studia zwierząt), Człowiek, Kalendarz Maryjny, Wnętrze i martwa natura, Zakopiana, Prace ilustratorskie, Aneksy.

W centrum wystawy umieszczono drzewo medyczne. Aniela Pawlikowska nie była eksperymentatorką formy. Jej wypowiedź na ten temat brzmi: „Ja oświadczyć szukam w sztuce (...) połączenia malarskich pierwiastków z ekspresją i polskością”.

Miała swoje upodobania: indywidualną kreskę wybierającą bryłę z tła, metodę powtarzania tego samego motywu, oglądania go ze wszystkich stron. Jej świat, to współzżyjący z naturą człowiek. Wystawa do Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej przybyła z Krakowa. Nad nią sprawia pieczę autor i komisarz wystawy Marta Romanowska. Wystawa ta, przygotowana w ramach Festiwalu Kraków 2000 „Między Wawelem a Giewontem”, miała swą premierę 28 sierpnia-7 października ubiegłego roku.

Mateusz PIENIAŻEK

## Fascynacje śpiewem

Na tegoroczny VIII Wojewódzki Przegląd Piosenki Dziecięcej *Śpiewaj razem z nami* zgłosiła się rekordowa liczba uczestników: ok. 120, w tym 46 solistów. Pozostali to członkowie zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych.

**C**elem tej cyklicznej imprezy jest popularyzowanie śpiewania wśród dzieci, wymiana doświadczeń i pomysłów oraz prezentacja dorobku artystycznego dzieci do piętnastu lat. Poza nagrodami i wyróżnieniami organizatorzy niczego nie obiecują i niczym nie „kuszają”. Skąd zatem tak wielka popularność Przeglądu?

– Można to skwitować jednym zdaniem: popularność śpiewania wśród dzieci rośnie. To dobry znak.

*Trzeci rok zasiadam w jury. W tym roku poziom jest zdecydowanie najwyższy. Jako jury mamy naprawdę bardzo trudne zadanie. Zwycięzców jest tylko kilku. Jednak uważam, że tutaj nie ma przegranych. Dzieci chcą się pokazywać i jest bardzo dużo zgłoszeń, mimo iż impreza nie jest, jak kiedyś, etapem pośrednim w drodze na festiwal do Konina – wyjaśnia sekretarz jury Rafał Karasiewicz.*

O popularności imprezy świadczy choćby i to, że wielu spośród widzów przyszło nie po to, by kogoś wybrać, „kibicować”, ale aby zwyczajnie posłuchać muzyki, śpiewu i przyjemnie spędzić czas.

Dla uczestników Przegląd stwarza okazję do spotkań z rówieśnikami, obycia ze sceną i pełną widownią. Szczególnie

dla mieszkających w małych miejscowościach, gdzie szkoła jest jedynym często forum prezentacji własnych możliwości, impreza tego rodzaju jest szansą na porównanie z innymi, bardziej doświadczonymi.

Do tegorocznej imprezy organizatorzy wprowadzili pewne nowum – Grand Prix – Złoty Mikrofon. Jury pod przewodnictwem Andrzeja Supersona przyznało tę nagrodę Gabrieli Rudawskiej reprezentującej Studio AGA przy przemyskim Centrum Kultury.

W kategorii solistów od 6 do 10 lat I miejsce zajęła Sylwia Lichtarska z Kańczugi, II miejsce – Ida Gazdowicz, Studio AGA Przemysł, III miejsce – ex aequo Edyta Skoczylas z Kańczugi i Anita Gazdowicz, Studio AGA



Sylwia Lichtarska.

Przemysł. Pozaregulaminowe wyróżnienie przyznano Janowi Krupińskiemu z Kańczugi.

W kategorii solistów od 11 do 15 lat jury przyznało I nagrodę Kamili Kmiecik z GOK w Horyńcu, II – Małgorzacie Węgrzyn z

WOK w Przemysku, III ex aequo – Elżbiecie Kurzyńskiej ze Studia AGA i Katarzynie Kubickiej z SP 15 w Przemysku. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: I – Paulina Kielb z Horyńca, II – Dominika Ingot z Jarosławia i III – Angelika Makara ze Studia AGA.

W kategorii zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych I miejsce zajął zespół wokalny z SP Kańczuga, II miejsce – zespół „Boys” (Ośrodek OKMiG Kańczuga), III miejsce – ex aequo zespół wokalo-instrumentalny „Rytm” z SP nr 15 w Przemysku i zespół wokalny z SP nr 2 w Przeworsku.

Wyróżnienie otrzymał zespół „Leśne skrzaty” z Przedszkola nr 1 w Oleszycach – najmłodszy uczestnik Przeglądu.

Łucja WISZLAŃSKA



## Kulturalia (O) polska racja stanu

**J**akie miejsce na świecie od kilku tygodni cieszy się zainteresowaniem polskich dziennikarzy? Kosovo? Białoruś? Nie – Opole. Ruch na rzecz utrzymania województwa opolskiego stał się teraz najgłośniejszą instytucją w naszym kraju. Zdobyl paroparcie wielu (co zrozumiałe) opolan, tamtejsi parlamentarzyści już zapowiedzieli, że będą bronić tożsamości Opolskiego do końca, nawet za cenę zerwania dyscypliny klubowej podczas głosowania w Sejmie i wykluczenia z własnych partii. Niektóre media ogólnopolskie też włączyły się w opolską krucjatę. I oto ja, biedny prowincjusz z przyszłej Małopolski Wschodniej, dowiaduję się, że zachowania województwa opolskiego wymaga „polska racja stanu”. Nigdzie jednak nie mogę dowiedzieć się, na

czym ta racja stanu miałyby w tym wypadku polegać. Zaczęłam więc się zastanawiać, na czym polega niezwykłość tego miasta i województwa. Przystudiowałam encyklopedię i atlas, dokonałam pobieżnej oceny siły gospodarczej regionu, rozpatrzyłam jego położenie geograficzne i strategiczne – i nic... Nawet przejeżdżając pociągiem przez Opolszczyznę – i ciągle nic. Nie mogłam zrozumieć, na czym polega jej niezwykłość i doniosłość. Czym się różni od Przemysła czy innego wojewódzkiego miasta skazanego na powiat? Wreszcie znalazłem rozwiązanie zagadki.

Opole ma bowiem coś, czego nie mają pozostałe miasta w Polsce. Ma Amfiteatr. Nie jest on co prawda pozostałością po podbojach rzymskich i nie powstał też jako pamiątka wielkich sukcesów militarnych dumnych synów Opolszczyzny. Znaczenia

nabrał w czasach PRL. Tam odbywało się najradośniejsze święto polskiej kultury. Co roku przecież z wypiekami na twarzy oglądaliśmy transmisję z tego arcydzieła myśli i techniki (o)polskiej. Ów najśmieszniejszy obiekt widowiskowy świata okazał się chyba też symbolem odrębności terytorialnej opolan. Mieszkańcy tego miasta od dziecka wychowywani byli w poczuciu wyższości względem innych rodaków. Bo chociaż przez cały rok Opole nic nie znaczyło, to na cztery lipcowe dni stawało się duchową stolicą narodu. Wtedy żadne inne miasto nie mogło się równać z tajemniczym urokiem Opola – „stolicy polskiej piosenki”. 35 milionów Polaków zazdrościło jego mieszkańcom możliwości uczestniczenia w owym niepowtarzalnym misterium popularnej kultury socjalistycznego państwa. Stąd wzięta się chyba także duma i

poczucie odrębności opolan. Innego powodu nie jestem sobie w stanie wyobrazić.

Gdy widzę więc w telewizji protesty opolan, ich żądania, deklaracje i gniewne okrzyki, to zaczynam doceniać spokój i opanowanie przemyslan. Wszyscy już pogodziliśmy się z powiatową przyszłością, chociaż się nam ona nie podoba. Właściwie większym wyrzeczeniem jest dla nas podlegać z powrotem Rzeszowowi, niż dla Opola – stać się częścią katowickiego czy wrocławskiego, a mimo to nie szantażujemy całego kraju swoimi wygórowanymi ambicjami. Nasza sytuacja będzie dużo trudniejsza i to w każdej dziedzinie. Przypatrzmy się choćby tylko najbardziej mnie interesującej kulturze: Opole dzięki temu śmieszemu festiwalowi istnieje na kulturalnej mapie Polski i ma stąd pieniądze, Przemysł zaś będzie mu-

siat walczyć o każdy grosz. Większość imprez odbywała się u nas dzięki poparciu wojewody. Ciekawe, czy w przyszłości rzeszowski wydział kultury będzie z radością finansował przemyskie inicjatywy. Czy rzeszowianom uda się przełamać zazdrość i niechęć do wszystkiego, co przemyskie... Obawiam się, że właśnie kultura ucierpi najbardziej na zmianach administracyjnych. Trudno będzie wydobyć pieniądze na organizację poważnych wydarzeń. Może utrzymają się te dotychczas istniejące, ale na jakikolwiek rozwój chyba nie ma co liczyć. Miasta i powiatu nie będzie stać na finansowanie wszelkich, niedochodowych przecież, imprez kulturalnych. Jedynie wyjście to prywatny mecenat, ale czy znajdą się chętni?

Andrzej JUSZCZYK

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYSŁU

- \* Wystawa malarstwa Agnieszki Sitarz i rysunku Moniki Kopko – Zamek Kazimierzowski.
- \* Wystawa malarstwa i rysunku Barbary Lis – Galeria Sztuki Współczesnej.
- \* Wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży, uczestników Warsztatów Plastycznych przy CK – Galeria Klubu „Piwnice”.
- \* Wystawa malarstwa Tadeusza Łaby, Stanisława Kosa i Mieczysława Zięby – Klub Civitas Christiana.
- \* Wystawa fotografii *Rok 1985 – trzecie wyjście*, White Photo Gallery MKK Niedźwiadek.
- \* Spektakl *Żołnierz i królowa* w wykonaniu Teatru „Fredrum” – 19 marca, godz. 9.00, 11.00, Zamek Kazimierzowski.
- \* Wystawa „Świat Leli Pawlikowskiej” – 14 marca, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.
- \* Wystawa Malarstwa Ireny Śliwy – Klub Garnizonowy (otwarcie 18 marca, godz. 17)
- \* Wystawa *Okruchy Historii – I Wojna Światowa* w kolekcji Piotra Szwica – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (otwarcie 20 marca, godz. 17.00).
- \* *Giełda staroci* – Klub Piwnice CK, 15 marca, godz. 8.00-13.00.

### • W JAROSŁAWIU

- \* Wystawa fotografii Czesława Dziadusia „Jarosław – moje miasto” – Galeria, Rynek 6.
- \* Wystawa prac plastycznych uczniów szkół podstawowych – Galeria MOK.
- \* Wystawa rysunku satyrycznego – Legus, „Pub Galeria”, ul. Kasztelańska.

### • W LUBACZOWIE

- \* Wystawa Rysunek '97 (prezentacja rysunku przemyskiego środowiska artystycznego), Muzeum w Lubaczowie.

## posłuchać...

### • W PRZEMYSŁU:

- \* Piosenka poetycka *Na Gapę* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek) oraz blues w każdą sobotę, wszystko w MKK Niedźwiadek.
- \* Jazzowy wieczór w Piwnicach – Klub Piwnice CK, każdy piątek.
- \* Wieczór poezji Pawła Piętała – Klub Civitas Christiana, 20 marca, godz. 17.00.
- \* Koncert finałowy Okręgowego Konkursu Pieśni i Piosenki Żołnierskiej (eliminacje do Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu) – Klub Garnizonowy, 21 marca, godz. 12.00.
- \* Koncert zespołu Tadeusza Nestorowicza Nestor Band, Klub Piwnice CK, 20 marca, godz. 19.00.

## WALENTYNKI

Mam 61 lat, jestem wdowcem, mieszkam na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne 3,5 ha. Jest mi potrzebna pomoc. Może uśmiechnie się do mnie jakaś pani na dalszą drogę życia, katoliczka, bez nałogów, kobieta raczej wysoka, średniej tuszy, w wieku 55-62 lata.  
Franciszek, W-609

„Dla Ciebie niebo bezładne mam  
Dla Ciebie mogę pokonać strach  
Dla Ciebie uśmiech anioła mam  
Dla Ciebie...”  
Mam smutną twarz i niewiele lat. Lubię zapach trawy po deszczu, noce spędzone pod gwiazdami i wieczory przy blasku świateł.  
Czekam na list od wysokiego chłopaka o wrażliwej duszy i ciekawej osobowości.  
W-610

Mam 30 lat, 170 cm wzrostu, oczy niebieskie. Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Interesuję się dobrą książką, filmem, sportem i muzyką. Jestem człowiekiem spokojnym, raczej domatorem, Kocham dzieci i ciepło domowego ogniska.  
Mam mały uszczerbek na zdrowiu (II grupa inw.). Jeżeli jesteś szczerą dziewczyną i mieszkasz w Przemyslu, napisz, może właśnie na Ciebie czekam.  
W-611

Mam 38 lat. Jestem sympatyczną, szczupłą brunetką o miłym i wesolym usposobieniu. Nie toleruję alkoholizmu i kłamstwa.  
W-612

Panna lat 26, wzrost 166 cm, wykształcenie wyższe, własne mieszkanie – pozna wysokiego kawalera do lat 30, po studiach (ale niekoniecznie), tolerancyjnego, z poczuciem humoru, o ciekawej osobowości.  
W-613

Miły, kulturalny, bez nałogów, wrażliwy, trochę nieśmiały, wykształcenie średnie, 22-letni kawaler pozna miłą dziewczynę, która jest uczciwa i wrażliwa. Napisz, może razem stworzymy szczęśliwą parę.  
W-614

## Z KUCHNI



## Mięsa w warzywach

Potrawy mięsno-warzywne mają wiele zalet. Zużywa się mniej mięsa i można wykorzystać jego gorsze gatunki, również świetnie się komponują z niedrogimi wędlinami, przez co są tanie. Mięsa w warzywach nie są tak rozpowszechnione, jak na to zasługują. Jest to błąd, gdyż mięsa niezwykle korzystnie kojarzą się ze zróżnicowanym smakiem warzyw i pod względem odżywczym wzajemnie się uzupełniają.

## Kapusta zapiekana z mięsem

8-10 dużych liści kapusty białej, 2 łyżki oleju, 3 dag smalcu, cebula, listki selera lub pietruszki, 25 dag mielonego mięsa, sól, pieprz, 1 bułka, 2-3 pomidory, 1/4 szklanki bulionu instant, łyżka mąki, zielenina.

Liście kapusty sparzyć, ściąć grube nerwy. Zarodkowe naczynie wysmarować tłuszczem. Dowlone mięso zmielić z namoczoną w wodzie i odcisniętą bułką. Do masy mięsnej dodać 2-3 łyżki ciepłej wody, drobno po-

krójoną i podsmażoną cebulę, posiekane listki selera, dokładnie wyrobić. Układać warstwami liście kapusty, masa mięsna. Ostatnią warstwę stanowi liść kapusty. Ułożyć na nim pokrojone w plasterki pomidory. Posolić je, oprószyć pieprzem. Wstawić do nagrzanego piekarnika na 30 min. Z mąki i tłuszczu zrobić zasmażkę, rozprowadzić kilkoma łyżkami bulionu. Zalać kapustę i jeszcze przez chwilę zapiekać.

## Mortadela w liściach kapusty

10 liści kapusty włoskiej, 10 plasterków mortadeli, 2 cebule, 2 łyżki oleju, 3 dag smalcu, sól, 2-3 pomidory, łyżka mąki, nasiona kopru, zielenina.

Liście kapusty sparzyć, skrajając grube nerwy. Na liściach rozłożyć plasterki mortadeli, posypać drobno pokrojoną i podsmażoną cebulą, zwinąć w rulony. Ułożyć w naczyniu, podlać niewielką ilością wody, osolić, wysypać koper. Po 10 min dodać obrane ze skórki i pokrojone w krążki pomidory, dusić jeszcze 10 min. Mąkę wymieszać z pozostałym smalcem, zagęścić wytworzony sos. Podawać z ziemniakami.

## Gulasz warzywny z kiełbasą

50 dag ziemniaków, 50 dag kiełbasy, 50 dag marchwi, 4 cebule, 2 łyżki oleju, 1 łyżka przecieru pomidorowego, 1 łyżka mąki, 20 dag bitej śmietany, 3/4 l bulionu instant, natka pietruszki, 10 dag pikantnego sera żółtego, sól, pieprz.

Ziemniaki obrać, umyć, pokroić w kostkę. Marchew oskrobać, umyć, pokroić w cieniutkie plasterki. Zagotować 1,5 l wody, wrzucić na wrzątek pokrojone jarzyny, gotować 10 min. Kielbasę obrać, pokroić w plasterki. Cebulę obrać, opłukać, pokroić w plasterki. Na patelni rozgrzać olej, dodać kielbasę i cebulę, dusić. Przecier pomidorowy oprószyć mąką, dodać śmietanę, wymieszać. Postawić na grzejniku, dodać bulion warzywny i mieszając podgrzewać, aż do zagotowania. Chwilę pogotować. Dodać kielbasę z cebulą, osączone z wody warzywa. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Natkę pietruszki posiekać. Posypać po wierzchu natką i startym serem żółtym.  
MARIA



## PSYCHOLOG RADZI

## O nauce miłości

Miłość jest podstawową potrzebą człowieka. Badania naukowe dowodzą, że już w łonie matki dziecko ujawnia reakcje emocjonalne. Jeżeli jest ono chciane i kochane, jego psychika kształtować się będzie w harmonii i poczuciu bezpieczeństwa. Miłość jest więc podstawowym warunkiem rozwoju dojrzałej osobowości.

Zdolność do miłości kształtuje się w okresie wczesnego dzieciństwa. Niestety, bardzo często rodzice nie przywiązują większej wagi do wychowywania swoich pociech w atmosferze miłości. Istnieje wiele dowodów na to, że tak, jak innych umiejętności, miłości trzeba się nauczyć. Dziecko pozbawione miłości skazane jest na słabszy rozwój psychiczny i fizyczny. Stwarza ono szereg problemów natury wychowawczej, ma duże kłopoty z nawiązaniem uczuciowych kontaktów z otoczeniem. Spowodowane jest to najczęściej odrzuceniem dziecka przez jego rodziców, brakiem ciepła i wrogością.

W wychowaniu w miłości szczególną uwagę należy zwrócić na tłumienie naszego egocentryzmu i narcyzmu. Cechy te sprawiają, że łatwiej i chętniej bierzemy od innych, niż dajemy. Koncentrują uwagę człowieka na samym sobie i swoich doznaniach, hamując ostateczne dorastanie do miłości.

Prawdziwa miłość dodaje nam skrzydeł w każdej dziedzinie życia oraz wpływa na zmianę stosunku do świata, który może stać się światem życzliwym albo wrogim. Brak miłości wpływa negatywnie na samopoczucie i kontakty międzyludzkie. Pierwsza nieszczęśliwa miłość potrafi skutecznie zablokować zdolność do miłości nawet na całe życie. Bardzo często osoby nieszczęśliwie zakochane wykorzystują wszystkie sposoby, by pozyskać wzajemność osoby ukochanej lub zwrócić na siebie uwagę.

Przypominam sobie rozmowę z pewnym chłopcem, który zamierzał popełnić samobójstwo z powodu nieodwzajemnionej miłości. Prawdziwa miłość nie jest oczarowaniem lub postadaniem zmysłów. To, co rozbudziło w nim uczucie do dziewczyny, tkwiło w niej. Natomiast to, co jest w nim mogłoby pozyskać jej wzajemność: jego wygląd zewnętrzny, sposób bycia, ambicje, inteligencja, marzenia, jego prawość i odwaga oraz troskliwość i serdeczność. By w pełni poznać innych i móc im służyć, należy przede wszystkim poznać siebie. Powinniśmy pielęgnować to, co w nas najpiękniejsze, co wywołiloby w innych uczucie do nas. Powinniśmy uczyć się sztuki kochania, tak jak każdej innej. Możemy być doskonałymi specjalistami w swoich zawodach, ale bądźmy pokorni wobec wiedzy o miłości, starajmy się ją zgłębiać. Sztuka miłości polega na analizie ludzkich postaw. Miłość wymaga refleksji, aktywności, porozumiewania się oraz umiejętności troszczenia się o nią. Chodzi o to, żebyśmy potrafili przywrócić miejsce miłości w naszych myślach.

Każdy z nas tęskni do prawdziwej miłości, która jest źródłem szczęścia. Sami decydujemy, czy będzie nam dane ją przeżyć. Pamiętajmy więc, że zdolność do miłości można w sobie wyćwiczyć w wyniku samowychowania, tak, jak wszelkich innych zdolności. Miłość to rzecz trudna, lecz niezwykle piękna. Dzięki miłości odczuwamy pełnię i sens życia.

Stanisław MAJEK

## ZWIERZAKI 12

GRONOSTAJ RAZ  
JEST BIAŁY, A INNYM  
RAZEM - CZEKOLA-  
DOWOBRAZOWY.  
ZUPEŁNIE JAKBY  
BYŁ NIE LADA  
STROJNISIEM I  
PRZEBIERAŁ SIĘ W  
DWA RÓŻNE FUTER-  
KA. ON JEDNAK  
ZMIENIA SZATĘ NIE  
DLATEGO, ŻE CHCE  
SIĘ POCHWALIĆ  
SWĄ LIRODĄ, LECZ  
BY PRZYSTOSOWAĆ  
SIĘ DO OTOCZENIA  
W RÓŻNYCH PO-  
RACH ROKLI.

## GRONOSTAJ

## BIAŁY CZY CZEKOLADOWY?

Gdy nadchodzi zima, ten mały drapieznik nie zapada w sen. Musi sobie radzić, chroniąc się przed zimnem i zdobywając pożywienie, gdy ziemię pokrywa śnieg i skuwa mróz. Jego nowe futerko, w którym wita zimę, jest gęste, puszyste, bardzo ciepłe i prawie zupełnie białe. Tylko sam koniuszek ogonka pozostaje czarny. Na stopach tego zwierzątka wyrastają gęste włosy, chroniące przed zimnem niczym ciepłe buty. Każdy włos futerka gronostaja to małeńka rurka. Zimą nie ma w nich ciemnego pigmentu. Wypełnia je powietrze, które chroni przed utratą ciepła i zwierzątko nie marznie. W białym „stroju” drapieznik jest prawie niewidoczny na śniegu. Zdradzić go mogą jedynie czarne oczy, lśniące jak koraliki, brązowy

nosek i czarny koniuszek puszystego ogonka. Z nastaniem wiosny, gdy śniegi topnieją i wokół pojawia się coraz więcej roślin o rozmaitych barwach, gronostaj znów zmienia swą szatę. Zimowe futerko linieje, a na miejsce starej sierści wyrasta nowa – o wiele krótsza i rzadsza. Zmienia się także jej barwa. Letnie futerko gronostaja jest dwukolorowe – brązowe na grzbiecie oraz żółtawe na szyi i brzuchu. Tylko czubek ogonka dalej pozostaje czarny. Zwiny drapieznik, przemijając wśród krzewów i traw, doskonale wtapia się w tło. Może bez trudu polować w dzień i w nocy na gryzonie, gady i owady. Odpowiednia barwa futerka nie tylko ułatwia polowanie, ale także chroni przed wrogami. Dobrze zamaskowany gronostaj łatwiej może się skryć lub

umknąć przed psami, lisami albo drapieżnymi ptakami.  
JL.

Informacje podajemy za miesięcznikiem Zwierzaki nr 3 (marzec). W tym numerze znajdziecie jeszcze wiele ciekawostek, m.in.: o reniferach, sowach, tajemniczych wędrownikach morsów i wiele ciekawych opowieści oraz pięknych ilustracji.

Czas na kolejny konkurs rysunkowy, którego tematem, jak się z pewnością domyślicie, będzie GRONOSTAJ. Na Wasze prace czekamy do 21 kwietnia. Koniecznie podajcie swój wiek i zainteresowania.

## Rozwiązanie konkursu rysunkowego nr 5.

Przystaliście nam bardzo dużo świetnych prac, za które wam serdecznie dziękujemy. Wszystkie są rewelacyjne. Oto nazwiska wyróżnionych osób:

Marta Kondracka, Marcin Cypriś, Ewa Lewicka, Kinga Czarnik.



Nagrodzona praca Marty Kondrackiej.





## TELEFONY ALARMOWE

Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986  
**TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzyzmiastowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914

## PRZEMYŚL

Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991,  
 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310  
 6785520 (g. 8-15)  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 935  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
 PIH ..... 6782532  
 Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163  
 Służba Operacyjna Wojewody  
 Przemyskiego ..... 6783441  
 Straż Miejska ..... 6785523  
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7,  
 tel. 6787631

## JAROSŁAW

Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991  
 6214630 (całodobowe)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
 Informacja PKS ..... 936,  
 6213059 (dyżurny ruchu)  
 Informacja PKP ..... 935  
 Informacja o numerach ..... 6213913  
 MZK ..... 6214382  
 Taxi:  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożniczy - bagażowe

## PRZEWORSK

Pogotowie energetyczne 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425  
 Informacja PKS ..... 6483275  
 Informacja PKP ..... 933  
 Taxi ..... 6485001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

## LUBACZÓW

Pogotowie energetyczne ..... 6321106  
 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 936  
 Taxi ..... 919

## POMOC DROGOWA

Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
 Jarosław ..... PZM 981

## TELEFONY ZAUFANIA

• info aids ..... 958 (całodobowy)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy  
 w rodzinie) ..... 0-800-200-02  
 Jarosław

• 6212336 ..... pn-pt 19-7  
 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

## Przemysł

• duszpasterski ..... 6705804  
 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 6786981  
 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185  
 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009  
 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 6702174  
 (srody 17-19)  
 • policyjny ..... 6781500

## Przeworsk

• Pogotowie Makowe ..... 6485703

## POMOC, STOWARZYSZENIA

• Klub Abstenenta Alfa, Przemysł, Punkt  
 Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów  
 Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw  
 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny  
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów  
 i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p.  
 Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia  
 Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackie-  
 go 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

## APTEKI - DYŻURY NOCNE

Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.

## Przeworsk: ul. Kościelna 15

Jarosław: Grunwaldzka 26, 23-30.03, Rynek 11.

Redakcja Życia Przemyskiego czynna  
 pn-pt 8-16

## REKREACJA

Przemysł

• Informacja Turystyczna ..... 6787309  
 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

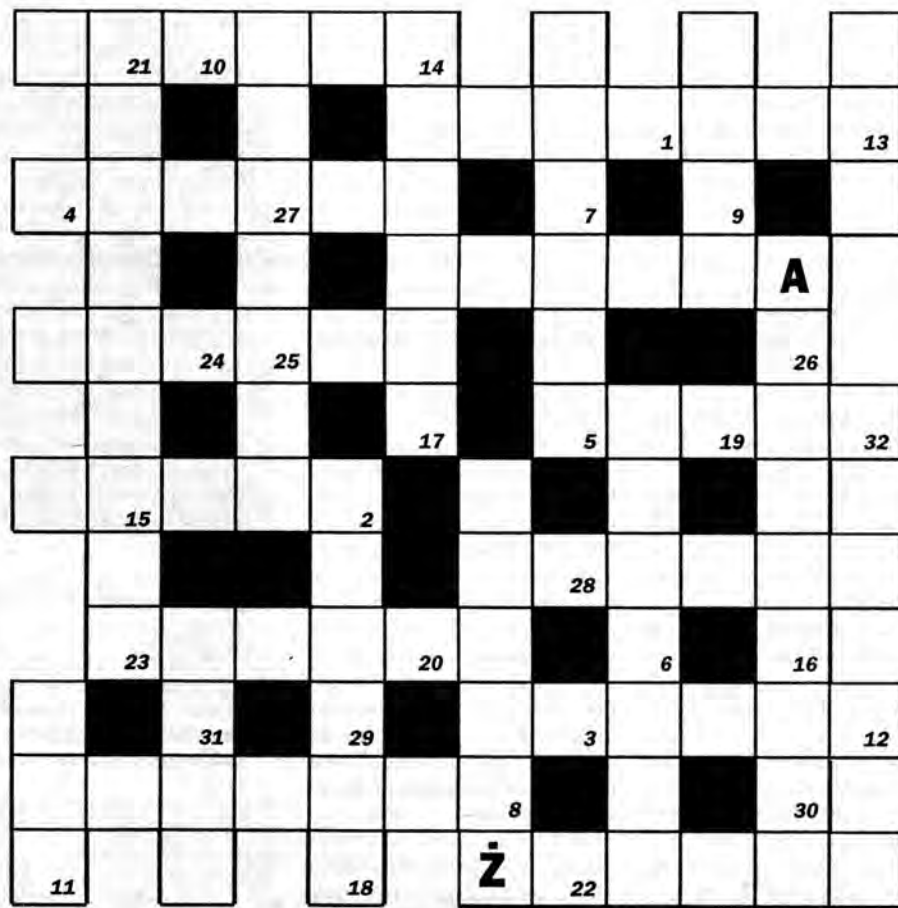
• Kryta Pływalnia  
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22.

• Korty tenisowe  
 ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw,  
 czynne 8-20, tel. 6705682

• Siłownia  
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)  
 ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin  
 czynna 9-21  
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club  
 czynna 6-24

## Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.

Krzyżówka  
od A do Ż

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 32, utworzą maksymę starożymską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) potocznie: Brytyjczycy i Amerykanie (9); B) blamowanie się, kompromitacja (6); C) waga jakiegoś ciała (6); D) w sporcie: zagrzewanie do walki okrzykami, brawami itp. (6); E) biblijny brat Jakuba, któremu sprzedał on swe prawa pierwotnego za miskę soczewicy (4); F) majtki (4); G) pierwszy kosmonauta świata (6); H) zagięty na końcu metalowy pręt służący do zaczepiania (3); I) pierwiastek chemiczny o liczbie atom. 49 (3); J) mleko bułgarskie, kwaśnowatowy napój z pasteryzowanego mleka krowiego poddane fermentacji (6); K) pewna liczba oprawionych arkuszy papieru zadrukowanych tekstem (7); L) w starożytnym Rzymie: jednostka wojskowa licząca od 4000 do 6000 żołnierzy (6); M) solenizant z 26 października (6); N) imię Langiewicza, dyktatora w okresie powstania styczniowego (6); O) najsłynniejszy wodospad świata (7); P) staropolska wódka, gorzałka (7); Q) wybitna, wpływowa osoba zajmująca eksponowane stanowisko w jakimś środowisku (9); R) sprzęt składający się z szeregu pólek, na których umieszcza się książki, towar itp. (5); S) cisza, brak wstrząsów, hałasów (6); T) w hokeju na lodzie: jedna z trzech części meczu trwająca 20 minut (6); U) muza astronomii i geometrii (6); W) jeden z przypadków w deklinacji (6); Z) uczucie pieczenia w przelyku (5); Ż) roślina ozdobna, gatunek narcyza (6).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.

Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:

10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 8.

Krzyżówka z aforyzmem: *Honor i zysk nie spiją w tym samym łożu.*

10 zł otrzymuje: Elżbieta Wańczycka – Wólka Pełkińska.

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Anna Skalačka – Przemysł.

Kupon  
11

## HOROSKOP

**Ryby (21 II-20 III)** To doskonały moment na rozpoczęcie nowych przedsięwzięć. Będą sprzyjać Ci zwierzchnicy i współpracownicy. Ryby stanu wolnego mogą oczekiwać cudownych zmian, zaś te, które pozostają w stałym związku, czeka niespodzianka. Jeśli to tylko możliwe zaplanuj teraz kilka dni urlopu, dzięki temu pozostaniesz w świetnej formie.

**Baran (21 III-20 IV)** Przed Tobą okres sukcesów. Twoje starania w pracy zostaną docenione. Niektórych z Was czeka nawet premia. Tydzień będzie wspaniały. Okaże się, że dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych. Załatwisz każdą sprawę, nikt nie będzie w stanie Ci odmówić. Poczujesz przypływ energii. W sprawach sercowych również wszystko dobrze.

**Byk (21 IV-21 V)** Sprawy zawodowe pochłoną Cię bardziej niż zwykle. Czekają Cię nowe obowiązki w pracy. Nie będziesz mógł znaleźć ani chwili dla siebie. Poczujesz się zagubiony i przemęczony, ale nie wpadaj w panikę, to wkrótce minie. W sobotę konieczne wyjdź gdzieś z przyjaciółmi, to Ci poprawi nastrój. Samotne Byki mają teraz szansę poznać kogoś, z kim zwiążą się na dłużej.

**Bliźnięta (22 V-21 VI)** Wszystko wskazuje, że będziesz rozchwytywany towarzyszko. Zrobisz na kimś piorunujące wrażenie. W stosunku do partnera powinieneś być bardziej wyrozumiały, zacznij go traktować trochę serdeczniej. Kolejne dni mijają Ci monotonię, w pracy ciągle tylko obowiązki, spróbuj choć na chwilę się od tego oderwać.

**Rak (22 VI-22 VII)** Jeśli tak dalej pójdzie, to możesz zaliczyć nadchodzące dni do najlepszych w tym roku. Szczęście będzie Ci dopisywać zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. Bądź jednak bardziej otwarty, spontaniczny, nie zamykaj się w sobie. Możesz teraz poznać wielu ciekawych ludzi, nie lekceważ tych znajomości.

**Lew (23 VII-22 VIII)** Będziesz teraz niezwykle twórczy i pomysłowy. Sukces będzie gonił sukces. Zaskoczysz wszystkich swoją inwencją, wspaniałymi pomysłami. Jednak w sprawach uczuciowych nie będzie tak wspaniale. Nie trać nadziei, już wkrótce czeka Cię wspaniała impreza towarzyska, na której poznasz bardzo miłą osobę. Jeżeli masz do załatwienia ważne sprawy urzędowe, zrób to od razu.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Zaczyna się dla Ciebie okres prawdziwych wzlotów. Musisz teraz więcej czasu spędzać wśród ludzi. Bądź szczodry w okazywaniu uczuć, a zobaczysz, że nie pożałujesz. Postaraj się być bardziej serdeczny i wyrozumiały dla otaczających Cię ludzi. Jeśli tego nie uczynisz, zacznie powoli tracić przyjaciół.

**Waga (23 IX-23 X)** Nagle i niespodziewane wydatki mogą nieco uszczuplić Twój domowy budżet. Będziesz zmuszony żyć trochę oszczędniej. Nie powinieneś zbyt poddawać się emocjom. Zawsze jakoś radziłeś sobie z kłopotami, więc i teraz się uda. Z pomocą przyjdą Ci przyjaciele, będziesz miał okazję przekonać się, ilu masz prawdziwych przyjaciół.

**Skorpion (24 X-22 XI)** Będziesz miał teraz niezwykłą siłę przebicia. Każdego przekonasz do swojego zdania i z łatwością załatwisz najtrudniejsze sprawy. Dobrze wykorzystaj tę passę! Nie zapomnij o bliskich. Ktoś obok Ciebie bardzo potrzebuje Twojej pomocy. Bądź uważny i bardziej troskliwy. Poświęć partnerowi trochę więcej czasu, z pewnością to doceni.

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Korzystaj teraz ze wszystkich zaproszeń na imprezy towarzyskie, możesz nawiązać bardzo ciekawe znajomości. W sprawach zawodowych powinieneś postępować uczciwie, unikniesz w ten sposób kłopotów. Nadchodzi odpowiedni moment na podejmowanie długofalowych przedsięwzięć i rozszerzanie kontaktów. Zanim podejmiesz decyzję, dobrze się zastanów.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** Wykorzystaj nadchodzący czas na zakończenie rozpoczętych spraw i podsumowanie przeszłości. Jeśli uda Ci się tego dokonać, poczujesz się wreszcie wolny. Trochę obniż poprzeczkę, bo Twoje ambitne plany mogą się nie powieść. Nie rzucaj się od razu na głęboką wodę, cel osiągniesz metodą małych kroków.

**Wodnik (21 I-20 II)** Niespodziewane wydarzenia mogą trochę pokrzyżować Ci plany, szczególnie jeśli będziesz podejmować pochopne decyzje. Przychodzi czas zmian. Niebawem nawiądziesz wiele interesujących znajomości, a nowe kontakty pomogą Ci podreperować budżet. W stałych związkach zapanuje sielankowa atmosfera, wyraźny przypływ uczuć.

## HUMOR

– Jak się czuje teraz twój małżonek?  
 – Nie bardzo, całymi dniami łowi ryby w wannie.  
 – Powinnaś zaprowadzić go do psychiatry!  
 – Myślałam już o tym, ale ja przecież też bardzo lubię jeść ryby.

Sąsiadka mówi z nieklamanej satysfakcją do sąsiadki:  
 – No co, córeczka została na lodzie?  
 – A została, została, ale pęklibyście sąsiadko z zazdrości, gdybyście wiedzieli, od kogo otrzymuje alimenty!

Kobieta do detektywa:  
 – Proszę śledzić mego męża i donieść mi w raporcie, co ona w nim widzi.

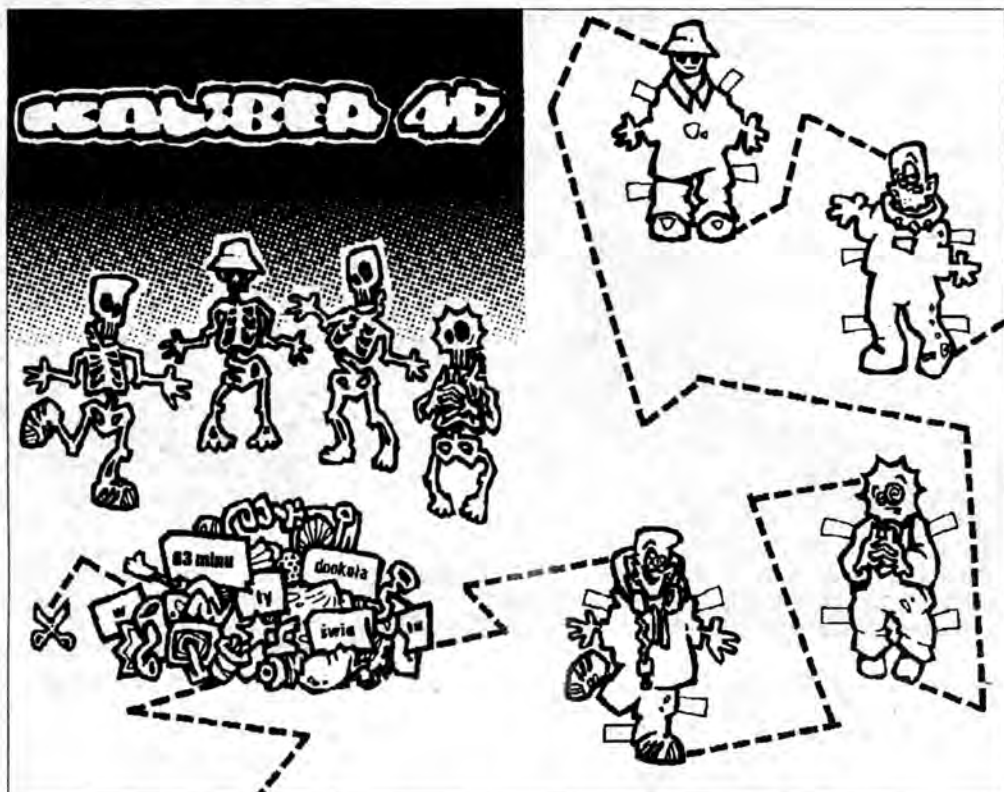
## MŁODA SIŁA

## Wielki kaliber

Pierwsza płyta Kaliber 44 zrobiła trochę szumu w polskim tzw. środowisku hip-hopowym. Nie jest łatwo wypracować sobie w tej muzyce własny oryginalny styl, ale Kalibrantom się to udało. Zupełnie inny, niż to zwykle bywa, sposób śpiewania wpływał na niesamowity klimat tej muzyki. Jednak tamten album miał dużą wadę: teksty były prawie zupełnie niezrozumiałe. Mimo to Kaliber wpłynął bardzo mocno na wyobraźnię innych polskich raperów, czego przykładem jest wyraźnie naśladowujący ich 3X Klan. Druga płyta *W 63 minuty dookoła świata* jest dziełem doskonałym.

Magik, Joka, Dab i Feel-X stworzyli własny niepowtarzalny dźwiękowy świat, w którym trudno dopatrzeć się jasnych zapożyczeń czy podobieństw. Ich muzyka oscyluje między typowym hip-hopem, psychorapem i trip-hopem. Atmosfera zawieszona, powalający bas, dobrze dobrane beats, ciekawe, bardzo oszczędne „pętle”, czyli loopy wykorzystujące brzmienia fortepianów, trąbek itp., trochę sampli (opartych na tekstach polskich bajek czytanych przez aktorów!), z rzadka scratching. Wszystko umiejętnie połączone, bez śladu chaosu czy efekciarstwa. Teksty, jak to w rapie – często ostre i niecenzuralne, ale jak się w nie wsluchać to można znaleźć w nich coś więcej niż tylko zbuntowany belkot. Podobnie jak muzyka świadczą o inteligencji i talen-

Kaliber 44, W 63 minuty dookoła świata, SP Records.



cie członków Kalibru 44. Najmocniejszą jednak stroną zespołu jest wokal. To, co potrafią zrobić z tekstem, z rytmem i z muzyką za pomocą swoich gardel, budzi podziw.

Bez wątpienia najlepszym utworem na płycie jest *Film*: smutny, mroczny trip-hop trochę w stylu Portishead, choć zarazem bardzo oryginalny. Po-

dobne w nastroju są *Abrakadabra* i *Dziedzina*. Ale świetny jest też *Kontem O.K.* – bardzo interesujący kawałek hip-hopowy. Równie dobry jest *C.Z.K.*, *Psy*, *Międzymiastowa* no i oczywiście *Może tak, może nie* (w dwóch wersjach). Ten ostatni kawałek ma w sobie coś, co sprawia, że trudno wyrzucić go z pamięci. Zostaje tam na długo. Zresztą tak,

jak cała płyta. Powiem szczerze, że Kaliber 44 podoba mi się teraz bardziej niż większość amerykańskiego hip-hopu, z Wu Tangiem na czele. Na płycie raperów z Katowic wiele się dzieje, są tu świeże pomysły i wiara w to, co się robi. *W 63 minuty dookoła świata* to dla mnie najlepsza polska płyta tego roku.

Joseh

## RÓŻNI WYKONAWCY, DANCE MEGA HITS VOL. 4, BMG.

oto kolejna składanka dla wszystkich spragnionych dyskotekowych przebojów. Znajdziecie tu: La Bouche *You Won't Forget Me*, No Mercy *Kiss You All Over*, Pappa Bear & Van Der Toorn *Cherish*, Sweet Box *Everything Gona Be Alright*, Jay Eye *Lady In Black*, Touche *I Want You Back*, DJ Bobo *Shadows Of The Night*, N-Trance & Rod Stewart *Do You Thing I'm Sexy*, Petrus *Listen To Your Heart*, Black Attack *It's A Shame*, Robyn *Do You Know*, Tina Moore *Never Gonna Let You Go*, Big Mountain *Let's Be Together*, Le Click *Heavens Got To Be Better*, Sashi 6 *La Tree Stay*, Nalin I.N.C. *Planet Violet*, Westbam *Hard Times*. Czyli, jak widzicie, dla fanów takiej muzyki coś ekstra.

### WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 20 marca, o godz. 14.00 odbędzie się losowanie kasety *Dance Mega Hits vol. 4*. Weźcie z sobą ten numer ZP.

## Info • Info • Info • Info • Info

Jak co roku o tej porze rozdane Grammy, czyli najważniejsze nagrody amerykańskie (ale nie tylko) przemysłu muzycznego. Oto lista zwycięzców w najważniejszych kategoriach:

Nagranie roku *Sunny Came Home* Shawn Colvin

Nagranie roku *Time Out Of Mind* Bob Dylan

Piosenka roku *Sunny Came Home* Shawn Colvin & John Leventhal

Nowy artysta Paula Cole

Wykonanie pop (kobiety) *Building A Mystery* Sarah McLachlan

Wykonanie pop (mężczyźni) *Candle In The Wind 1997* Elton John

Wykonanie pop (zespół) *Virtual Insanity* Jamiroquai

Nagranie taneczne *Carry On* Donna Summer & Giorgio Moroder

Album pop *Hourglass* J. Taylor

Wykonanie rockowe (kobiety) *Criminal* Fiona Apple

Wykonanie rockowe (mężczyźni) *Cold Irons Bound* Bob Dylan

Wykonanie rockowe (zespół) *One Headlight* The Wallflowers

Wykonanie hard rockowe *The End Is The Beginning Is The End* The Smashing Pumpkins

Wykonanie metalowe *Aenima* Tool

Wykonanie rockowe (instrumentalne) *Black Rockin' Beats* Chemical Brothers

Rockowa piosenka *One Headlight* Jakob Dylan

Rockowy album *Blue Moon* Swamp John Fogerty

Alternatywna muzyka *OK Computer* Radiohead

Rythm'n'bluesowe wykonanie (kobiety) *On & On* Erykah Badu

Rythm'n'bluesowe wykonanie (mężczyźni) *I Believe I Can Fly* R. Kelly

Rythm'n'bluesowe wykonanie (zespół) *No Diggity* Blackstreet

Rythm'n'blusowy album *Baduizm* Erykah Badu

Wykonanie rap solo *Men In Black* Will Smith

Wykonanie rap (zespół) *I'll Be Missing You* Puff Daddy & Faith Evans

Album rapowy *No Way Out* Puff Daddy & The Family

Tradycyjny bluesowy *Don't Look Back* John Lee Hooker

Współczesny album bluesowy *Senior Blues* Taj Mahal

Współczesny album folkowy *Time Out Of Mind* Bob Dylan

Krótkie video *Got 'Till It's Gone* Janet Jackson

Długie video *Jagged Little Pill*, *Live* Alanis Morissette

Takie trio

Nate Dogg, Snoop Doggy Dogg i Warren G kiedyś tworzyli wspólnie grupę rapową 213. Potem każdy z nich zajął się własnymi sprawami, ale coś ich ciągnie do współpracy.

Wszyscy trzej z osobna mają zamiar występować na płytach pozostałych kumpli niby w charakterze gości, ale nie tylko. Efektem ich odnowionej przyjaźni ma być wspólne tournée. Zobaczmy, co z tego wyniknie.

Public Enemy

Zapowiadany już przez nas nowy album tej legendy gangsta-rapu ukaże się na pewno już 4 kwietnia. Przypominam, że Public Enemy nagrali go w składzie: Chuck D, Flavor Flav, Professor Griff i Terminator X.

Beck

Beck, jeden z ciekawszych twórców alternatywnych ma ostatnio kłopoty z tajemniczą grupą RTMARK. Ludzie z nią związani rozprowadzają przez Internet zremiksowane nagrania Becka z jego dwóch płyt, mając przy tym w głębokiej pogardzie prawa autorskie artysty.

Nie chcą za to nic płacić: muzykę Becka (choć przyznają, że, owszem – dobra) traktują jako... produkt do własnych dzieł.

Beck podobno jest zainteresowany tymi wersjami swych płyt, ale jego wytwórnia wnerwiła się dość mocno i hackerzy mogą drogo zapłacić za swoją sztukę...

Tricky i Polly Harvey

Jeden z najważniejszych twórców trip-hopu Tricky nagrał singla wspólnie z P.J. Harvey, chyba najbardziej niezwykłą wokalistką ostatnich lat.

Utwór *Broken Homes* ukaże się w maju, a cała nowa płyta Tricky'ego ujrzę światło dzienne latem. Z kolei P.J. Harvey wyda kolejną płytę w jesieni, a teraz pracuje nad rolą Marii Magdaleny w filmie *The Book Of Life* realizowanym przez Hala Hartley'a dla telewizji francuskiej.

Ringo Star

Ringo planuje na lato nową płytę *Vertical Man*, na której będą mu towarzyszyć George Harrison i Paul McCartney, a także Alanis Morissette, Brian Wilson i Steven Tyler (Aerosmiths). Potem Ringo ruszy w trasę z zespołem typu „all stars”, w którym zagrają Jack Bruce, Peter Frampton i Mark Rivera.

## Adwokat diabła



Adwokat z Florydy broni przestępcy, który dopuścił się czynów nieobyčajnych. Podczas rozprawy sądowej prawnik wychodzi do toalety, próbuje przełamać swoje opory moralne. Po powrocie gładko wygrywa proces. W jakimś czasie potem otrzymuje korzystną ofertę od nowojorskiej firmy prawniczej.

USA, 1997. Reż. Taylor Hachford, wyst.: Keanu Reeves, Al Pacino, Charlize Theron



## Koszmar minionego lata



## Kamasutra

Indie, wiek XVI. Na królewskim dworze wychowują się dwie dziewczyny: księżniczka i jej służąca. Służąca zazdrości księżniczce pozycji społecznej, księżniczka służącej powabu. Księżniczka wychodzi za mąż za królewicza, służąca próbuje się zemścić.

Indie-Wik. Bryt.-Japonia-Niemcy, 1997. Reż. Mira Nair, wyst.: Indira Varma, Sarita Choudhury, Navenn Andrews



Dla naszych czytelników mamy wejściówki na film „Adwokat diabła” (dzwonić w piątek po 14). Tel. 6702200

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

18-19.03 ... Kolekcjoner (USA) .....	(l. 15) g. 16, 18
18-19.03 ... Golo i wesoło (Wik. Bryt.) .....	(l. 15) g. 20
20-22.03 ... 101 Dalmatyńczyków (USA) .....	(b. o.) g. 16
20-22.03 ... Golo i wesoło (Wik. Bryt.) .....	(l. 15) g. 18, 20
24-25.03 ... Koszmar minionego lata (USA) .....	(l. 15) g. 16, 18, 20
Bilety 5, 6, 7 zł	

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

18-22.03 ... Gniew (Pol.) .....	(l. 15) g. 16, 18
18-19.03 ... Kamasutra (Ind. Niem. Jap. Wik. Bryt.) .....	(l. 18) g. 20
20-22.03 ... Adwokat diabła (USA) .....	(l. 15) g. 20
24-26.03 ... Adwokat diabła (USA) .....	(l. 15) g. 15.30, 17.45, 20

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

18.03-26.03 ..... (l. 15) Titanic(USA)



II liga

Artekk! Spaprales sprawę...

Czuwaj - Wawel Kraków 3:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Jaroch 13. min, 2:0 Fudali 65. min (karny), 2:1 Sydorenko 74. min, 3:1 Badowicz 82. min, 3:2 Wilk 90. min.

Czuwaj: Michalski - Dubiel, Klajda, Strzałkowski - Malesa, Klich, Fudali, Podlasek, Jaroch (od 75. min Błazkowski) - Badowicz, Prochorenkov (od 87. min Zielenkiewicz).

Wawel: Polak - Księżyc, Jacyna, Pydyś - Wilk, Sydorenko, Cyzio (od 19. min Wrześniak), Wołowicz, Szewczyk (od 46. min Nylec) - Szeliga (od 68. min Szumiec), Świerad.

Sędziowa: Andrzej Kusak (Częstochowa). Żółte kartki: Jacyna, Szeliga, Wołowicz, Sydorenko, Wilk (wszyscy Wawel). Czerwone kartki: Strzałkowski (Czuwaj), Polak (Wawel). Widzów: 1000.

W 76. min miało miejsce wydarzenie, które popsuło bardzo dobry wizerunek, jaki przemyski Czuwaj pokazał w meczu z jednym z pretendentów do mistrzowskiego tytułu - krakowskim Wawelem. Artur Strzałkowski został sfaulowany przez Wiktora Sydorenkę i zamiast poczekać na decyzję sędziego spotkania, sam wymierzył sprawiedliwość. I to w stylu „brukowego faceta” - uderzył przeciwnika głową. Werdykt mógł być tylko jeden - żółta kartka dla Sydorenki a czerwona dla Strzałkowskiego. I tak się stało.



P. Klich rozegrał bardzo dobre spotkanie...



...czego raczej nie można powiedzieć o A. Prochorenkowie.

Caly mecz przebiegał pod dyktando piłkarzy znanego Sanu i to nie dlatego, że od 22. min wojskowi grali w „dziiesiątkę”, bowiem ich bramkarz Maciej Polak zagrał ręką poza polem karnym, kiedy był mijany przez szarżującego Piotra Badowicza i musiał za to przewinie nie opuścić pola gry, ale dlatego, że do tego spotkania pod-

opieczni Zbigniewa Bartnika byli lepiej przygotowani, lepiej dostosowali się do bardzo trudnych warunków gry. Lżejsi, wyprzedzali każdą akcją przyjezdnych, bramka Wawelu atakowana była przemyślanymi akcjami. Wobec tak postawionych warunków gry „armia zwycięzna” generała Karusa (prezes

Wawelu - przyp. autora) była bezradna.

Na efekt dobrej gry Czuwaju nie trzeba było czekać zbyt długo - w 13. min Krzysztof Podlasek przeprowadził atak prawą stroną i dośrodkował na przedpolecie bramki gości - ci najpierw zdolali zażegnać niebezpieczeństwo i wybić piłkę w pole, ale gdy dopadł ją Waldemar Jaroch nie zdolali zablokować jego precyzyjnego strzału w światło bramki. W 21. min miała miejsce wyżej opisana sytuacja, która tylko ułatwiła zadanie przemyślanom. Ci, choć mieli zdecydowaną przewagę w polu, nie zdolali jednak umieścić po raz drugi piłki w siatce Wawelu. A okazji było sporo.

Nie padała bramka dla Czuwaju i po przerwie. W początkowych fragmentach gry II po-

lowy napór gospodarzy nie mała, okazji też było wiele, a najbliższy zdobycia bramki był świetny w środkowej linii Paweł Klich w 48. min, K. Podlasek w 50. min, Piotr Badowicz w 58. min. Dopiero szarża K. Podlaska w 64. min dała szansę „naszym”. Krzysztof został sfaulowany w polu karnym przez obrońcę Wawelu Adama Pydyśa. Rzut karny został pewnie wykonany przez Ryszarda Fudalego. Goście nie mając nic do stracenia ruszyli do odrabiania strat. Udało im się to w 74. min, kiedy piłka uderzona przez Sydorenkę - po rykoszecie - wpadła do bramki P. Michalskiego, ale był to tylko „wypadek przy pracy” i nie wynikał z przewagi gości. Przewagę przyjezdnych mogło dać wyrównanie sił po „wyczynie” Artura Strzałkowskiego i całe szczęście, że gospodarze mieli w swych szeregach wszechobśliski Piotra Badowicza, który otrzymał podanie od Andreja Prochorenkova, wymanewrował obrońcę Wawelu i precyzyjnie posłał piłkę do siatki w 82. min. Gospodarze tak cieszyli się z zasłużonego zwycięstwa, że zapomnieli o możliwościach przeciwnika, który w ostatniej minucie spotkania przeprowadził akcję „honoru”, po której Wilk ustalił wynik meczu na 3:2. Wynik daleko odbiegający od przewagi i różnicy, jaka dzieliła w tym dniu obie jedenastki.



Za moment M. Polak ujrzy czerwoną kartkę.

Czuwaj - Wawel w statystyce

Table with 3 columns: Czuwaj, Wawel, and values for various statistics like goals, shots, and fouls.

III LIGA

Wyznaczony na sobotę, 14 marca, na godz. 11 mecz polonistów w Rzeszowie nie odbył się z powodu grubej warstwy śniegu zalegającej na boisku Zelmeru. Inni, którzy grali po południu, zdolali oczyścić swoje boiska. Dodatkowym terminem, jaki krakowski Wydział Gier i Dyscypliny zaplanował na tego typu przeszkody jest 22 kwietnia. Tak więc poloniści zainaugurują wiosenne rozgrywki zaległym meczem ćwierćfinałowym na szczeblu okręgu o Puchar Polski z Kamaxem II Gniewczyzna. Mecz odbędzie się 18 marca na boisku w Gniewczyźnie o godz. 15.30.

JKS - Garbarnia Kraków 2:5 (1:0)

Bramki: 1:0 Żelazny 33. min, 1:1 Ścibor 55. min, 2:1 Pietryna 71. min, 2:2 Jmróż 73. min, 2:3 Leśniak 75. min, 2:4 Ścibor 82. min, 2:5 Ścibor 88. min.

JKS: Kulpa - Noga, Strawa, Mazur - Szmuc (od 74. min Makarowski), Baran, Bartłomowicz (od 80. min Samarak), Pelc - Pietryna, Litwin (od 80. min Jasiewicz), Żelazny.

Sędziowa: Mariusz Krupa (Tarnów). Żółte kartki: Pietryna, Baran (JKS); Jeziorek, Rożek i Jmróż (Garbarnia). Widzów: 200.

Nie udała się inauguracja rundy wiosennej w Jarosławiu, gdyż w zimowej scenarii gospodarze zadowolili swoich sympatyków tylko do przerwy. JKS w tym okresie posiadał inicjatywę, stworzył sobie nawet kilka sytuacji do strzelenia gola, z których - ku radości zziębniętych kibiców - jedną wykorzystał. Stało się to po dokładnej „wrzutce” Bartłomowicza z rzutu wolnego i sprytnym strzale Roberta Żelaznego z narożnika pola bramkowego pod poprzeczkę. Weznieś (15. min) znakomicie uderzona przez Strawę z około 35 metrów piłka tylko minimalnie ominęła narożnik krakowskiej bramki, a po strzale Litwina, który także okazał się mało precyzyjny (po zagranii doń piętą przez Pelca w 31. min), obok „długiego” słupka wyszła na aut bramkowy.

Przed przerwą wizyty gości pod bramką Kulpy były co prawda groźne, ale z wszystkimi jakoś poradziła sobie miejscowi defensorzy. Jednak po zmianie stron „garbarze” skutecznie uśpił ich czujność.



Jarosławianie walczyli, ale trzy punkty pojechały do Krakowa.

Pierwszym sygnałem było wyrównanie w 55. min na 1:1, kiedy to po dokładnej centrze z prawej strony Ścibor tylko „dolozył” nogę, a w 66. i 68. minucie gościom zabrakło nieco precyzji do kolejnych zdobyczy. Wobec dobrej gry Garbarni gospodarzom tylko od czasu do czasu udawala się jakaś kontra i tak np. w 70. min z Żelaznym przesadzili z wzajemnym podawaniu sobie piłki, aż zdecydowanie do akcji wkroczył krakowski obrońca, ale minutę później ten sam Litwin przytomnie „zostawił” na 25. metrze piłkę Pietrynie, zaś ten kapitalnie uderzył lewą nogą i było 2:1... Jeszcze kibice nie zdążyli nacieszyć się tym golem, a już gorąco zrobiło się po przeciwnej stronie boiska. Kulpa wraz z kolegami nie zdolali przeszkodzić ani główkującemu Jmrózowi, ani strzelającemu „na raty” Leśniakowi i w odstępie zaledwie paru minut zrobiło się 2:3, a w 78. min Dzierżanowski trafił jeszcze w słupek. Zresztą podwyższona temperatura - za sprawą szybkiego skrzydłowego Lenarda i bardzo ruchliwego Ścibora - panowała na polu karnym JKS już do ostatniego gwizdka sędziego. Ostatecznie porażki gospodarzy ten drugi - najpierw w 82. min Ścibor strzelił do siatki po tym, jak piłki głową nie sięgnął o



W niedzielne popołudnie odnosilo się wrażenie, że czuwajców jest na boisku jakby więcej. Potwierdzali to P. Badowicz (z prawej) i P. Klich (w pozycji horyzontalnej).

Po meczu powiedzieli:

Zbigniew Bartnik (trener Czuwaju): - Mecz stał na niezłym poziomie. Trudne warunki gry nie pozwoliły obu drużynom na pokazanie pełni umiejętności. Wszyscy moi zawodnicy zagraли z pełnym zaangażowaniem i dziękuję im za to. Jednak zupełnie niepotrzebny był postęp Artura Strzałkowskiego. Cieszę się z tego zwycięstwa, ale dalsze pojedynki będą równie ciężkie. Sądzą, że z tymi zawodnikami jeszcze zawalczymy w lidze. Albin Mikulski (trener Wawelu): - Gratuluję zwycięstwa trenerowi Bartnikowi. Czuwaj okazał się lepszym zespołem i wygrał zasłużenie. Przewyższali nas przede wszystkim ambicją i wielkim zaangażowaniem w grę. Decydującym momentem tego pojedynku była czerwona kartka dla Polaka. Bardzo trudno jest grać, gdy rywal dysponuje przewagą jednego zawodnika w polu.

W pozostałych meczach:

Radomsko - Świt 1:0 (0:0), Warmia - Unia 0:1 (0:0), Cracovia - Hutnik 0:0, Hetman - Belchatów 4:1 (1:1), Ceramika - Stal 1:0 (0:0), Jeziorak - Avia 1:0 (0:0), Korona - Okocimski 3:2 (1:1), Włocławek - Górnik 0:5 (0:3).

Table with 3 columns: Rank, Team, Goals, Points, and other statistics for various teams.

wiele niższy od niego Mazur, a w 88. min pognał na bramkę i zwiódlszy Kulpę zdobył swojego trzeciego gola, podczas gdy koledzy jarosławskiego bramkarza dumali nad... spalonym. (Kram)

Izolator Boguchwała - Kamax 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Szoldra 15. min. Kamax: Kulig - M. Słysz, Dobosz, Pacuła, Pietluch - Fleszar (od 42. min Gil), Czerwiński, A. Kiszka, Hader - E. Słysz, Pinda (od 70. min Sykała). Sędziowa: Ryszard Zychowski (Krosno). Żółte kartki: Opaliński, Bożek (Izolator), M. Słysz, Fleszar (Kamax). Widzów: 250.

W pozostałych meczach:

Stal Rz. - Glinik 2:1 (0:1), Wisłoka - Tarnovia 4:0 (4:0), Sandecja - Kolbuszowianka 2:0 (1:0), Stal S. - Pogoń 4:1 (1:1), Karpaty - Kabel 0:0, Wisła II - Dalin 2:1 (1:0).

Table with 3 columns: Rank, Team, Goals, Points, and other statistics for various teams.





Eliminacje Mistrzostw Europy w piłce ręcznej Polska – Białoruś

# Przepustka do Holandii podbita...

Polska – Białoruś 27:22 (13:12)

**Polska:** Wasiuk, Pabich – Matuszewska 10, Czapko 9, Garwacka 2, Soja-Włodek 2, Żukiel 2, Nabożna 1, Sebrała 1, Truszyńska 0, Szukielowicz 0, M. Kot 0.

**Białoruś:** Pietrakowa, Cwirko – Waškowa 4, Sinicyna 4, Miniewskaja 4, Silicz 3, Wereszczako 3, Tichonowicz 2, Mieżyńska 2, Sysojewa 0, Karowina 0, Czerniewskaja 0.

**Sędziowali:** Duszko Kamisevski i Kamer Metalari (Macedonia). **Kary:** Polska – 12 min, Białoruś – 4 min. **Widzów:** 1500.

Nawiązując do tytułu, Polska swoim zwycięstwem nad Białorusią w Jarosławiu zapewniła już sobie definitywnie awans do finałów ME, które odbędą się w Holandii 11-20 grudnia br. (losowanie grup finałowych – 5 maja w Amsterdamie).

Po srodowym, niespodziewanie wysokim zwycięstwie w Mińsku, Polki były także zdecydowanymi faworytkami jarosławskiego meczu, natomiast Białorusinki walczyły praktycznie o swój dalszy los w grupie eliminacyjnej. Nic zatem dziwnego, że rywalki przystąpiły do gry niezwykle skoncentrowane i początkowo to one posiadały inicjatywę, będąc do 15. min stałe na prowadzeniu, jeśli nie liczyć inauguracyjnego trafienia na 1:0 Renaty Żukiel w 2. min.

Gdy jednak dwukrotnie „wstrzeliła się” Izabela Czapko, wyrównując w 14 min. stan spotkania na 6:6, a w ciągu kolejnych dwóch minut Agnieszka Matuszewska z Anną Garwacką przechylili korzyść „biało-czerwonych” (8:7), kontrolę nad wydarze-



Reprezentacja Polski podczas odgrywania hymnu państwowego na jarosławskim parkiecie.

## Powiedzieli po meczu:

**Jerzy Ciepliński** (trener reprezentacji Polski):

– Zespół gości postawił nam twarde warunki gry, a moje dziewczyny po wysokim zwycięstwie w Mińsku nie potrafiły się początkowo należycie skoncentrować, dobrze zagrały dopiero po przerwie. Nie chciałbym się specjalnie usprawiedliwiać, ale wyraźnie brakowało nam kontuzjowanej Oli Pawelskiej, przygotowanej przeciw do prowadzenia gry, a kilka moich zawodniczek między innymi Nabożna, Soja i Garwacka, grało z lekkim przeziębieniem. Mimo wszystko, już teraz zapewniliśmy sobie awans do finałów ME, co daje nam pewien luz i komfort przed meczami z Rumunią. Tu mogę tylko obiecać swojemu białoruskiemu koledze „po fachu”, że oba te mecze postaramy się także wygrać.

**Leonid Gusko** (trener reprezentacji Białorusi):

– Chciałbym pogratulować koledze Jerzemu zwycięstwa i oczywiście podziękować za jego obietnicę, wobec której pozostaje nam tylko dwa razy wygrać ze Słowacją, by także móc wygrać w grudniu w Holandii. Mój zespół jest młody, dopiero na dorobku. Myślę, że za 2-3 lata będziemy grać znacznie lepiej.

powiększyła się do siedmiu trafień (22:15). I taka znacząca już zaliczka utrzymywała się przez kolejne minuty spotkania (52. min – 24:17, 55. – 25:18). W końcówce trener J. Ciepliński mógł sobie pozwolić na desygnowanie na parkiet ostatnich „rezerwistów” – Agaty Szukielowicz i Marzeny Kot, co z pewnością uchroniło Białorusinki od wyższej porażki.

Wacław KRAMARZ



W dynamicznej akcji Renata Żukiel.

niami na parkiecie zaczęły przejmować podopieczne trenera Jerzego Cieplińskiego. Białorusinki nie chciały jednak tak szybko kapitulować i jeszcze do przerwy aż 5-krotnie wynik meczu był remisowy. Dopiero na 4 sekundy przed gwizdkiem sędziów gola „do szatni” zdobyła Czapko...

Po pierwszej akcji do wznowienia gry Swietłana Miniewskaja znów doprowadzi-



Dwie najskuteczniejsze w polskiej ekipie: Agnieszka Matuszewska i Izabela Czapko (z prawej).

ła do remisu, ale natychmiastowa kontra Polek i trafienie świetnie dysponowanej rzutowo Matuszewskiej były widoczną zapowiedzią, że

„zarty się skończyły”. Reprezentantki naszego kraju uaktywniły grę w obronie, znacznie też przyspieszyły swoje poczynania ofensywne, a że

– w przeciwieństwie do rywalki – miały w swoich szeregach dwie znakomite „bombardierki” Czapko i Matuszewską, znalazło to zaraz

odbicie w rosnącej przewadze bramkowej Polek.

W 34. min nasz zespół wygrywał już 16:13, sześć minut później – 19:14. W 46. min – po rzucie karnym Matuszewskiej – różnica bramkowa



Dużym zagrożeniem dla gości były efektowne szarże Anny Garwackiej.



Pietrakowa była często bezradna.

Wśród, 11 marca, w Mińsku Polska wygrała z Białorusią 32:22 (14:11). Bramki zdobyły: A. Matuszewska i S. Soja po 9, R. Żukiel i A. Garwacka po 4 oraz I. Czapko i I. Nabożna po 3. Najwięcej bramek dla Białorusi: T. Karowina 7 i R. Tichonowicz 4. Słowacja – Rumunia 24:26 (10:15) Rumunia – Słowacja 34:25 (18:14)

1. Polska	4	8	4-0-0	106:83
2. Rumunia	3	4	2-0-1	111:106
3. Białoruś	4	2	1-0-3	101:110
4. Słowacja	3	0	0-0-3	88:107



**Adige Ltd**

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Batorego 5  
 Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a  
 tel. 016 678 39 91, 678 95 79  
 Transport na terenie Przemyśla gratis

**PROMOCJA!!!**  
**URZĄDZENIA FISKALNE**  
 - komputerowe kasy:  
 pracujące w sieciach komputerowych  
 XCEL261 lub XCEL261A,B  
 - kasy: Samsung, Casio,  
 Apollo K80, MIKUNI (przenośna)  
 - drukarki fiskalne: FP 600 ELZAB

**ATRAKCYJNE CENY**  
 - sprzętu komputerowego  
 - central telefonicznych  
 - wykonawstwa sieci strukturalnych  
 - serwisu sprzętu komputerowego

**AL FIRMA KOMPUTEROWA**  
 Zadzwoń: tel. (0-90) 375 413

P.P.H.U.  
**SKŁAD** s.c  
 Jarosław, Maleniska 7B,  
 tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje  
 SZEROKI ASORTYMENT  
 MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,  
 NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI  
 ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BŁOKI  
 PRO-MONTA, STYROPIAN, WEŁNA  
 MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,  
 WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL  
 BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,  
 OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,  
 STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

**EL-JOT**

PRZEMYŚL: ul. Opalińskiego 1  
 ul. 29 Listopada 12  
 JAROSŁAW: ul. Brzostków 7

**ZAPRASZAMY NA  
 KOMPLEKSOWE  
 ZAKUPY  
 WYPOSAŻENIA  
 ŁAZIENEK  
 I PŁYTEK  
 CERAMICZNYCH**  
 z przedświątecznym  
 rabatem  
**8%**  
 Transport do 30 km  
**GRATIS!**

NOWOŚĆ: Kabiny masażowo-parowe  
**ŁAZIENKI**

**HURT-DETAL**

**DOMUS**  
 Przemyśl, ul. Sportowa 7  
 (teren Hali Targowej PGK)  
 tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy  
 w godz. 8.30-17.00,  
 sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:  
 Przemyśl, ul. Batorego 5  
 tel./fax (0-16) 678-49-28

W marcu promocyjna  
 sprzedaż korka

**Glazura -  
 - terakota**

bezpośredni przedstawiciel  
**ZZPC OPOCZNO**  
 CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY

P.W. DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel  
 ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHLUMCZANY  
 zaprasza sklepy i hurtownie  
 oraz firmy budowlane  
 do stałej współpracy handlowej.  
 Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

**STOLBUD  
 Sokółka S.A.**

Poleca okna drewniane, trójszybowe,  
 jednoramowe oraz drzwi profilowane  
 z płyty amerykańskiej.  
 Drzwi drewniane wejściowe.  
 Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
 Przemyśl, ul. Lwowska 36a  
 tel./fax 6789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

**HE Stal**  
**OPCZNO**  
**PŁYTKI  
 CERAMICZNE**  
 5 lat gwarancji

**CENY PRODUCENTA RABATY**

HURTOWNIE:  
 Jarosław - ul. Kruhel Pełkiński 72  
 - ul. Tarnowskiego 18A  
 Przemyśl - ul. Ofiar Katyń 17

SKLEPY:  
 Przemyśl - ul. Ratuszowa 14  
 Przeworsk - Rynek 10

**4FORTET**

Przedsiębiorstwo  
 Produkcyjno-Handlowe  
**FORTET S.C.**  
 37-700 Przemyśl  
 ul. Jasińskiego 56  
 tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

*Szybkie terminy, konkurencyjne ceny*

P.H.E. „**UNIBUD**” s.c. ul. Jasińskiego 56 b,  
 Tel. 016-678-97-58

**DEALER FIRMY KNAUF**

**OFERUJE:**

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIA BUDOWLANA, FUGI
- OKNA DACHOWE, FOLIE **FAKRO**
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WEŁNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY
- PANELE PODŁOGOWE

**BUDOMEX s.c. PPHU**  
 Przemyśl, ul. Batorego 5  
 tel. 678-47-02

**PROMOCYJNA SPRZEDAŻ  
 MATERIAŁÓW I NARZĘDZI**

- płyty gipsowo-kartonowe Rigips
- kleje, zaprawy, tynki - ceresit, optiroc
- materiały elewacyjne i ociepleniowe BUMAT-POL i inne
- boazeria ścienna MDF i panele podłogowe
- wszelkie narzędzia

**SPRZEDAŻ RATALNA  
 ZAPRASZAMY**

**VIDOK**  
 OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK” S.C.  
 CENTRALA:  
 Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
 tel.(0-17) 8552471, 8552224  
 tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyśl  
 ul. Lwowska 36a  
 Marko-Exim Boks 22  
 tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222  
 tel. kom. 090 685 865

**OKNA PCV**

... tańsze od drewnianych

PRODUCENT  
**Okno-Res**

Przemyśl  
 ul. Ratuszowa 14, tel (0-16) 678-94-40

**Cukiernia „Domino”**  
 ul. Kazimierza Wielkiego

**zatrudni  
 ekspedientki**

Wymagania:  
 dyspozycyjność  
 miła aparycja

Zapewniamy co drugi dzień  
 wolny, interesujące zarobki  
**INFORMACJE  
 w godz. 10.00-12.00**

**PRODUCENT**

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- stosujemy okucia ROTO